

Nr 20 (2282)

cena **5,90 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin Łosice Łuków Mińsk Mazowiecki Siedlce Sokołów Węgrów

20-26.05.2026 r.

Hulajnoga - piekła nie ma, czyli wypadki, potrącenia, brawurowa jazda

Zakazać... czy uciekać?



fol. ChatGPT

Do niedawna kojarzone z wygodą i nowoczesnością, dziś coraz częściej z zagrożeniem.

Temat elektrycznych hulajnóg powraca w kronikach wypadków i skargach. Zakazywać jazdy czy apelować o uwagę?

W siedleckim parku Aleksandria pojawiły się znaki zakazu jazdy na hulajnogach elektrycznych po parkowych alejkach. Powód? Spacerowicze skarżyli się, że nie czują się bezpiecznie.

- Jesteśmy z żoną w podeszłym wieku, nasze spacerowanie to jedna z codziennych radości. Ale żonę ostatnio potrącił młody człowiek jadący z dużą prędkością na hulajnodze – skarży się Siedlczanin.

Niektóre zdarzenia są niebezpieczne, bo upadki kończą się urazami i kontuzjami. I jest to problem, który dotyczy nie tylko alejek w parku.

- Podobnie jest nad zalewem na ścieżkach spacerowych. Tam rozpędzają się jeszcze bardziej

– komentują Siedlczanie.

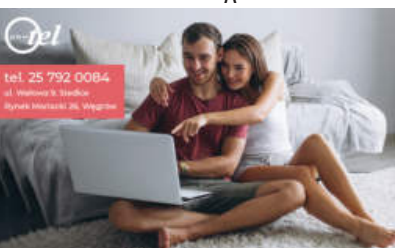
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

R E K L A M A

**Fold**
**OPAKOWANIA
I ETYKIETY**
Z CHARAKTEREM
Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl



A M A



domtel
tel. 25 792 0084
ul. Wolności 5, Siedlce
Rynek Internetowy 25, Węgrów

CZAS NA DOMTEL
INTERNET 300Mb/s 60 44,99 zł
INTERNET 300Mb/s + TV 83 kanały (52 HD) 60 59,99 zł
TELEFON - rozmowy / SMS / MMS
BEZ LIMITU + 40 GB LTE 24,90 zł
WWW.DOMTEL.COM.PL

KOMINIARZ
pełny
zakres
884 090 090



Nowy dyrektor, nowe pieniądze

Dyrektor Marcin Celiński walczył o każdą złotówkę dla Sokołowskiego Ośrodka Kultury. Bezskutecznie. Gdy zastąpił go Jacek Drązkiewicz, dotacja dla SOK skoczyła.

CZYTAJ STR. 3

Koniec schroniska w Kuflewie

Gmina Mrozy wyznaczyła ostateczny termin likwidacji azylu dla zwierząt.

CZYTAJ STR. 5

Siedlce to nie bariera

Zaczynał od kilkunastu tysięcy złotych i niedzielnej kawy z sąsiadem. Dziś Adam Kalata, prezes zarządu Air Construction z Siedlec, realizuje kontrakty dla największych korporacji w Polsce.

CZYTAJ STR. 11

Po prostu pierwsza...

Wywiad z Anną Sochacką, była wiceprezydent Siedlec



CZYTAJ STR. 15

Zakazać... czy uciekać?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Elektryczne hulajnogi zagrażają także przechodniom na chodnikach, a kierowcy skarżą się na tych, którzy włączają się do ruchu ulicznego.

– I jak zareagować? Krzyczeć przez okno? Dzwonić na policję gdy trzeba uważać na to, co się dzieje przed maską? Dorosły facet jechał przede mną na hulajnodze. W kasku, jak trzeba, ale obok była ścieżka! Co on robił na jezdni? – irytuje się jeden z kierowców.

W parku miejskim obowiązuje regulamin zakazujący jazdy hulajnogami elektrycznymi oraz innymi urządzeniami napędzanymi elektrycznie. Stosowne zapisy są umieszczone przy wejściach do parku.

– Chyba jednak mało kto czyta regulamin – mówi **Dariusz Cegiełkowski**, prezes ARMS. – Dlatego wprowadziliśmy dodatkowe oznakowanie, aby nikt nie mógł tłumaczyć się nieznajomością zasad. Przepisy dotyczą także rowerów elektrycznych. Można z nich korzystać na terenie parku wyłącznie bez użycia wspomaganie silnikiem. Ograniczenia te nie dotyczą osób z niepełnosprawnościami poruszających się pojazdami elektrycznymi.

Czy nowe piktogramy z wyraźnymi zakazami jazdy na hulajnogach wystarczą i poprawią bezpieczeństwo?

– To nie jest nowy temat. Już w 2023 roku interweniowałem w tej sprawie – zwraca uwagę przewodniczący rady miasta Siedlce

Robert Chojecki. – Z mojej inicjatywy w 2025 roku wprowadzono zakaz jazdy hulajnogami elektrycznymi na terenie parku, ale mieszkańcy nadal opowiadają o sytuacjach, w których musieli ratować się ucieczką przed rozpędzonymi hulajnogami. Na alejkach dochodzi do niebezpiecznych sytuacji, hulajnogi poruszają się z dużą prędkością, zdarzają się nawet „wyścigi”. Piesi, szczególnie dzieci i seniorzy, są narażeni na kolizje. Nie możemy czekać, aż dojdzie do tragedii.

Zdaniem **Dariusza Cegiełkowskiego** największym wyzwaniem pozostaje egzekwowanie prawa. Jest regulamin, są zakazy, są przepisy, ale jakie konsekwencje ponoszą ci, którzy je łamią?

– Mandaty dla użytkowników hulajnóg i rowerów elektrycznych mogą być dotkliwe. To 850 zł – mówi komendant Straży Miejskiej **Bogusław Joński**. – Od początku roku odnotowaliśmy 44 interwencje związane z jazdą rowerami i hulajnogami w mieście, przy czym większość z nich w ostatnim miesiącu, odkąd zrobiło się cieplej.

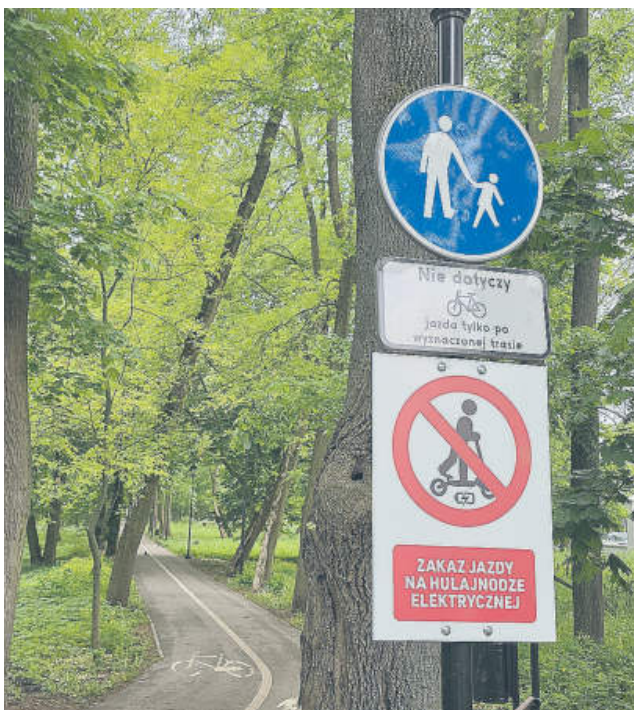
14 rowerzystów ukarano mandata- mi, udzielono 18 pouczeń. W przypadku hulajnóg nałożono 7 mandatów i udzielono 5 pouczeń. Dominują

czy w mieście jest wystarczająco dużo służb, by skutecznie egzekwować przepisy. Bo jest jeszcze problem hulajnóg pozostawianych na chodnikach, przy przejściach dla pieszych czy w miejscach utrudniających poruszanie się mieszkańcom.

– Chcemy doprowadzić do tego, by w takich sytuacjach hulajnogi były odwożone na wyznaczony parking – mówi wiceprezydent Siedlec **Dariusz Stopa**. – Transport i przechowywanie będą finansować operatorzy, którzy następnie będą dochodzić zwrotu od użytkownika, który pozostawił pojazd w niewłaściwym miejscu. Prowadzimy rozmowy z operatorami.

Służby robią, co mogą, ale... Pozostaje kwestia odpowiedzialności tych, którzy z hulajnóg korzystają. A ostatnie wypadki pokazują, że to właśnie jest sednem problemu. Jazda na hulajnodze we dwójkę, bez kasku, z nadmierną prędkością, w niedozwolonym miejscu – jak z tym walczyć? Jak uczyć? Pozostaje tylko uważać i... uciekać?

AGA KRÓL



fot. Aga Król

osoby młode, często nieletnie. W takich sytuacjach informujemy rodziców, a w niektórych przypadkach kierujemy sprawy do sądu rodzinnego. Działania prowadzimy na bieżąco, a w parku wspiera nas monitoring i patrol.

Pozostaje jednak pytanie,

Znaleziono granaty moździerzowe z zapalnikiem

18 maja rano podczas prac przy ul. Okopowej w Siedlcach znaleziono niewybuchy. Wezwano saperów.

– Znaleziono dwa granaty moździerzowe kalibru 82 mm odtamkowo-burzące z zapalnikiem uderzeniowym, pochodzenia radzieckiego, z okresu II wojny światowej. Niewybuchy zostaną przetransportowane do magazynu, a następnie zneutralizowane na poligonie wojskowym w Rembertowie – poinformowali pracujący na miejscu saperzy.

Sprawdzono teren w promieniu 500 metrów oraz na głębokości do 30 centymetrów. Działania prowadził patrol saperski z 17. Patrolu Saperskiego w Warszawie.

tekst i zdjęcia: AGA KRÓL



PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Pijana uszkodziła kapliczkę

Ponad 1,5 promila alkoholu miała 29-letnia kobieta, która w Woli Rębkowskiej straciła panowanie nad samochodem i wjechała do rowu. Auto uszkodziło stojącą przy drodze kapliczkę. Kobieta straciła już prawo jazdy.

Do zdarzenia doszło 17 maja, po godzinie 18 na ulicy Przemysłowej w Woli Rębkowskiej. Policjanci otrzymali zgłoszenie o samochodzie

osobowym, który wypadł z drogi i uderzył w przydrożną kapliczkę. Funkcjonariusze ustalili, że kobieta była pijana.

– Miała w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kobieta została doprowadzona do jednostki policji, a jej prawo jazdy zostało zatrzymane – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. (ak)

Pościg ulicami Garwolina

Pościg ulicami Garwolina zakończył się zatrzymaniem 29-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego.

Do zdarzenia doszło 12 maja. Policjanci z wydziału kryminalnego garwolińskiej komendy rozpoznali samochód, którym poruszał się mężczyzna podejrzewany o kradzież paliwa na stacjach benzynowych w powiecie. Funkcjonariusze próbowali zatrzymać auto do kontroli, ale kierowca zignorował polecenia i zaczął uciekać ulicami miasta. Podczas pościgu wyprzedził na skrzyżowaniach, jechał

pod prąd i po chodniku, przejeżdżał przez przejścia dla pieszych oraz ignorował sygnalizację świetlną.

Po zatrzymaniu mężczyzna był agresywny i znieważał interweniujących policjantów. Trafił do policyjnej celi, gdzie usłyszał szereg zarzutów. Śledczy ustalili, że 29-latek wielokrotnie kradł paliwo na różnych stacjach benzynowych. Okazało się również, że prowadził samochód mimo sądowego zakazu wydanego przez Sąd Rejonowy w Otwocku. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany. (ak)

R E K L A M A

PRODUCENT FOTOPORCELANEK NAGROBNYCH

Wysokiej jakości, biała porcelana włoska.
Tradycyjna technologia podwójnego wypалу w piecu ceramicznym.
Przygotowanie zdjęć, wypał i produkcja na miejscu w Sulejówku.
Całkowita odporność na warunki atmosferyczne i światło słoneczne (obraz wtapia się w szkliwo w temperaturze ponad 850°C).
Profesjonalne opracowanie zdjęć, retusz i fotograficzna jakość porcelanki, aby godnie uwiecznić najbliższą osobę.
Szybka realizacja i wysyłka lub odbiór na miejscu.

Informacje i zamówienia:
e-mail: porcelanki@copio.pl
www.copio.pl/porcelanki

tel. 22 760 04 05

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze

w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Plastik nie wyklucza

Segregacja to wciąż problem – zauważa „Echo Katolickie”. I odnotowuje, że na sesji Rady Miasta Siedlce radna Jadwiga Skup zwróciła uwagę na braki w edukacji: **- Kiedy idę ulicami i widzę przed domami jednorodzinnymi pojemniki z odpadami zmieszanymi, boli mnie serce. Często są to młodzi ludzie, którzy mają dzieci. Jeśli w domu się nie segreguje, to trudno oczekiwać, że dzieci będą robiły to w szkole.**

No cóż, teraz zasadniczo wszystko jest inkluzywne. I zasadniczo walczymy z segregacją.

● Pełna otwartość

Jak zapowiada „Echo Katolickie”, **22 maja Sąd Okręgowy otworzy swoje drzwi dla mieszkańców i młodzieży w ramach „Nocy Otwartych Sądów”.**

Nie mogę doczekać się Nocy Otwartych Więzień.

● Doposażenie

Będą kolejne Yutongi nad Muchawką – zapowiada „Życie Siedleckie”. **Warto również dodać, że choć same pojazdy pochodzą od globalnego lidera rynku, ich doposażenie – takie jak kasowniki, biletomaty, systemy kamer czy wyświetlacze – to dzieło polskich firm.**

To jednak imponujące, jak wiele mamy do zaoferowania Chińczykom.

● Bez pedałowania

Jak informuje „Echo Katolickie”, **Międzyrzeczanin Grzegorz Karczewski ustanowił rekord Guinnessa w najdłuższym dystansie pokonanym na rowerze bez pedałowania. W niespełna 10 min pokonał 2 km, ruszając jedynie kierownicą.**

!!!

● Lepiej już było

Co w ostatnich miesiącach zmieniło się w siedleckim Zakładzie Utylizacji Odpadów? Informuje „Echo Katolickie”: **Wejście w życie systemu kaucyjnego pozbawiło (...) komunalne spółki z branży odpadowej dużej części dochodów. Najlepszy plastik idzie teraz bezpośrednio do operatorów nowego systemu, co w przypadku ZUO oznacza stratę kilku milionów złotych rocznie.**

Ponieważ teraz osobiście targamy butelki do butelkomatów, to podnoszą nam opłaty za śmieci. Czego nie rozumiecie?

Okulista Trzeci

Sokołów Podlaski: Przedtem bardzo oszczędnie, teraz bardzo hojnie...

Nowy dyrektor, nowe pieniądze

Dyrektor Marcin Celiński walczył o każdą złotówkę dla Sokołowskiego Ośrodka Kultury. Bezskutecznie. Gdy zastąpił go Jacek Drążkiewicz, dotacja dla SOK skoczyła o ponad milion złotych.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Sokołowie Podlaskim radna **Hanna Lecyk** pytała: — Skąd 70 tysięcy więcej na Dni Sokołowa? Odpowiedź może sprowokować dyskusję o tym, jak w ostatnim roku zmieniły się finansowe priorytety miasta.

Na sesji 30 kwietnia, Hanna Lecyk zwróciła uwagę na zmianę w budżecie. Nie dawało jej spokoju zwiększenie dotacji celowej dla SOK o 70 tys. zł (wcześniej planowano 18 tys. zł), czyli razem 88 tys.

— Czy jest zasadne, żeby taką kwotę przeznaczać dodatkowo, oprócz dotacji, które ośrodek otrzymał? — pytała radna. — Co to za imprezy, co będzie organizowane za taką kwotę?

Skarbnik miasta **Elżbieta Hermanowicz** wyjaśniła, że 18 tys. zł zaplanowano wcześniej na dofinansowanie zajęć dla dzieci i bilety dla rodzin z Sokołowską Kartą Trzy Plus. Natomiast 70 tys. zł to skutek wniosku dyrektora SOK **Jacka Drążkiewicza** o dofinansowanie Dni Sokołowa, a konkretnie na pokrycie kosztów gwiazdora wieczoru. Okazało się przy tym, że organizacja imprezy z koncertem to koszt rzędu 200 tys. zł, z czego znaczna część ma pochodzić z pieniędzy na promocję miasta.

— Umowa na początku nie opiewała na konkretną kwotę? Czy dopiero później okazało się, że może być zwiększona aż do 200 tys. zł? — drążyła radna Lecyk.

Głos zabrała burmistrz **Iwona Kublik**:

— Pani radna, to było omawiane na komisjach. W czym jest główny problem? Przede wszystkim koszty organizacyjne i koszty ochrony. Mamy gwiazdę takiego formatu, że właśnie musimy trochę zwiększyć ochronę i zabezpieczenie terenu — powiedziała burmistrz. I dodała, że zgodnie ze statystyczną prognozą na wydarzenie może przybyć nawet do 10 tys. osób, co oznacza imprezę masową ze wszystkimi wymogami bezpieczeństwa. — Mamy informację, że

fani mogą się pojawić już 2 dni wcześniej. Musimy być na to przygotowani. Są też różne wymagania co do sceny. Jeżeli mamy gwiazdę tego formatu, zjeżdża nam się młodzież. W jakimś sensie promujemy miasto, więc to nie są pieniądze wyrzucone w błoto. Chcemy, żeby te Dni Sokołowa były widoczne i atrakcyjne dla młodzieży.

MILION WIĘCEJ. NOWA POLITYKA CZY NOWY DYREKTOR?

Dane mówią same za siebie. W budżecie na rok 2025 miasto zaplanowało dla SOK dotację 3,8 mln zł. Na rok 2026 — 4,1 mln zł. To już za rządów Jacka Drążkiewicza, który objął stanowisko dyrektora rok temu, w kwietniu. Bez konkursu, w atmosferze sprzeciwu części mieszkańców.

Dla porównania: **Marcin Celiński**, który kierował SOK od 2016 r. i którego burmistrz Kublik odwołała pod koniec października 2024 r., dysponował dotacją na poziomie 3,1 mln zł. I od nowych władz nie udało mu się uzyskać ani złotówki więcej.

Na nadzwyczajnej sesji we wrześniu 2024 r. Marcin Celiński przedstawił wyliczenia: do końca roku brakowało mu 715 tys. zł. Rada przegłosowała jedynie 100 tys. zł z rezerwy OSiR-u. To tyle, by SOK funkcjonował przez miesiąc. Burmistrz Kublik oświadczyła wówczas, że ta kwota „w pełni zabezpiecza funkcjonowanie SOK do końca października”.

Na komisjach budżetowych w grudniu 2024 r. padły słowa, które teraz brzmią szczególnie wymownie. Radna **Maria Janista** zauważyła, że dotacja dla SOK z 3,1 mln zwiększyła się o 700 tys. zł, których zabrakło dyrektorowi Celińskiemu.

— Czyli miał rację dyrektor Celiński, że się upominał o pieniądze — skomentował wtedy radny **Michał Lipiński**.

Dotacja zaplanowana na rok 2025 była więc dokładnie taka, jakiej Marcin Celiński nie mógł się doprosić. Tylko Marcin Celiński już wówczas nie był dyrektorem.



fot. googlemaps

KONTRAKT BEZ KOSZTORYSU

Na ostatniej sesji wyszło na jaw coś jeszcze: dyrektor Drążkiewicz podpisał umowę na organizację koncertu głównego Dni Sokołowa, zanim były znane ostateczne koszty całego przedsięwzięcia. Przedpłata, jak wyjaśniła skarbnik, trafiła do artysty już w poprzednim roku budżetowym. Teraz miasto musiało domknąć finansowanie koncertu.

— Bo jeśli się nie wywiążemy, to pewnie będzie trzeba płacić jakieś kary — mówiła na sesji skarbnik.

To istotny szczegół. Dyrektor zawarł umowę na imprezę bez wcześniejszego zarezerwowania pełnej kwoty w budżecie. I, jak udało nam się ustalić, na ostatnią chwilę szukał sponsorów wśród lokalnych dużych firm. Wniosek o 70-tysięczną dotację złożył dopiero wtedy, gdy rzeczywistość finansowa okazała się twarda. Warto przypomnieć, że jednym z głównych zarzutów stawianych jego poprzednikowi przez Komisję Rewizyjną było niestaranie zarządzanie finansami instytucji.

DWIE MIARY, JEDEN OŚRODEK

Wydaje się, że mamy tu do czynienia z podręcznikowym przykładem podwójnych standardów w zarządzaniu publicznymi pieniędzmi. Marcin Celiński przez lata budował markę SOK. Gdy głośno upominał się o pie-

Jacek Drążkiewicz kieruje SOK od roku. Jego praca jest przez wielu Sokołowian bacznie obserwowana.

niądze, była kontrola Komisji Rewizyjnej, doniesienie do prokuratury (umorzona), a w końcu odwołanie w trybie nadzwyczajnym, z dnia na dzień, doręczone przez gońca.

Jacek Drążkiewicz, powołany bez konkursu i bez przedstawienia wymaganej koncepcji działania, w pierwszym roku rządów dysponował dotacją o 700 tys. zł wyższą, niż miał jego poprzednik. W SOK nie wprowadził wielu znaczących innowacji i własnych pomysłów (oprócz silent disco). A gdy podpisał umowę na gwiazdę Dni Sokołowa bez pełnego pokrycia w budżecie, miasto na sesji tłumaczy, że po prostu „tak wyszło”, bo artysta wymaga.

Nikt nie kwestionuje wartości Dni Sokołowa ani prawa do zapraszania atrakcyjnych artystów. Problem polega na tym, że ten sam samorząd, który

przez rok odmawiał Marcinowi Celińskiemu pieniędzy na bieżące funkcjonowanie instytucji, teraz bez trudu znajduje je na spektakularną imprezę. I trafia to do porządku obrad sesji jako rutynowa zmiana w budżecie.

Radna Lecyk zapytała. Otrzymała odpowiedź. Ale pytanie, które powinno paść, brzmi inaczej: dlaczego miasto, tak bardzo oszczędne wobec SOK kierowanego przez jednego dyrektora, jest hojne wobec tej samej placówki prowadzonej przez jego następcę?

MILENA CELIŃSKA

Sonda

Czy jesteś za realizacją unijnej polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?

nie mam zdania 1%



W tym tygodniu pytamy:

Czy należy zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn?

- tak, na poziomie 60 lat (obniżyć dla mężczyzn)
 - tak, na poziomie 62,5 roku (uśrednić)
 - tak, na poziomie 65 lat (podwyższyć dla kobiet)
 - nie należy zrównywać
- Głosować można na: tygodniksiedlecki.com



Marcin Celiński, zapytany o komentarz, zaznaczył: *Nie jest moją rolą oceniać pracę dyrektora. Oczywiście, jestem mieszkańcem miasta i aktywnym uczestnikiem sokołowskiej kultury, ale staram się po prostu robić swoje, już poza SOK. Natomiast przypomnę, że w roku 2024, choć ośrodek otrzymał dotację w wysokości 3,1 mln zł, była ona z góry obciążona odroczonymi płatnościami, które nie wynikały z decyzji dyrektora, lecz z niemożności budżetu miejskiego, by pokrył wszystkie należności w roku 2023. Dotyczy to choćby odroczonych składek ZUS, które musieliśmy zapłacić już w nowym roku z nowego budżetu, a także innych spraw. Dlatego realna dotacja, którą mogłem dysponować w roku 2024, to było około 2,7 mln zł. Prosiłem o zwiększenie dotacji, bo ta kwota nie pozwalała na żadną działalność. Mimo wielkich problemów udało mi się prowadzić ośrodek przez 9 miesięcy bez obniżenia jakości. Mało tego, SOK pokrywał wydatki na przedsięwzięcia miejskie, które, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, miały być zrefundowane przez władzę. Dotyczyło to choćby kosztów uroczystego koncertu, statuetek miejskich i innych kwestii związanych z 600-leciem praw miejskich. Niestety refundacji SOK nie otrzymał.*

Pieniądzy w końcu zabrakło, bo żaden dyrektor nie jest cudotwórcą! Nowa sokołowska władza po prostu wykozystała tę sytuację, oskarżając mnie o rzekome nieprawidłowości w zarządzaniu finansami. Prokuratura odrzuciła te bezsensowne oskarżenia i sąd rejonowy podtrzymał tę decyzję. Warto podkreślić, że przecież już podczas słynnej kontroli w SOK, główna specjalistka kontrolująca finanse ośrodka stwierdziła, iż dokonałem największych oszczędności i zdobyłem najwięcej środków zewnętrznych spośród wszystkich jednostek miejskich. Jak łatwo się domyślić, ten fakt nie został odnotowany w protokole podpisanym przez członków Komisji Rewizyjnej, ale za to jest uwieczniony w moich pismach do burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej. Chwilę po zwolnieniu mnie z pracy władze miasta zwiększyły dotację dla SOK na kolejny rok dokładnie o sumę, o którą ja bezskutecznie wnioskowałem. No ale wtedy dyrektorem miał być już ktoś inny. Zaledwie rok później dotacja dla SOK wyniosła już 4,1 mln zł plus środki dodatkowe na Dni Miasta. Cóż mi powiedzieć? Nawet nie marzyłem o takich pieniądzach z budżetu miejskiego. Przypuszczam, że ma to jakieś swoje uzasadnienie...

Rodzina Kowieskich już w domu!

Zarzucili kotwicę

Po czterech latach życia na oceanie, tysiącach mil morskich i dziesiątkach odwiedzonych krajów, Kowiescy wrócili do Siedlec.

11 maja nad zalewem, tuż obok „żaglówki”, powitali ich przyjaciele, rodzina, a także mieszkańcy Siedlec, którzy przyszli poznać żeglarską ekipę. Były radość, wzruszenia, opowieści i słowa wdzięczności.

Kapitan **Maciej Kowieski** marzenie o opłynięciu świata nosił w sobie od dawna. Przyszedł czas, że stwierdził, „to już ten moment” i wraz z żoną **Martyną** i czwórką dzieci, zdecydowali się podjąć wyzwanie. Przez 1460 dni ich domem był jacht Donna. Na jego pokładzie przepłynęli 40 tysięcy mil morskich i odwiedzili 33 kraje. Choć świat zachwycał, rodzina tęskniła już za najbliższymi i „przystanią” w Siedlcach. Jak podkreślali, z wielką radością wrócili „do rodziny, przyjaciół i tego pięknego miasta”.

— To niesamowite wrócić po takim czasie i zobaczyć tyle przyjaznych twarzy — mówiła wzruszona pani Martyna. — W trudnych momentach

mogliśmy liczyć na ludzi z Siedlec. Na wasze wsparcie, dobre słowo, telefon o każdej porze dnia i nocy. Dawaliście nam siłę, żeby nie przerwać tej wyprawy, płynąć dalej i pamiętać, po co wypłynęliśmy.

Członkowie załogi przywieźli z rejsu „ocean” wspomnień. Najstarsza córka **Malwina** przyznawała, że jednym z największych wyzwań było nauczenie się przebywania ze sobą 24 godziny na dobę. Podkreślała, iż podróż pokazała im, że dobrzy ludzie są wszędzie. — Uwielbiam poznawać nowe kultury. W każdym miejscu na świecie spotykaliśmy fantastycznych ludzi — mówiła.

Ich rejs rozpoczął się i zakończył się w Chorwacji. Najmłodsza uczestniczka wyprawy — **Marysia**, opuszczała tam Donnę ze łzami w oczach. Dziewczynka nie pamięta już, jak to było żyć na łodzi... Jacht był przecież dla rodziny czymś więcej niż środkiem transportu — był szkołą, placem za-



Rodzina wskazuje na inicjatora żeglarskiej przygody.

baw i domem jednocześnie.

Marcel wspominał przede wszystkim przygody: wspinaczki na wulkany, nurkowanie przy rafach i Australię, która zrobiła na nim ogromne wrażenie.

— Ocean był najlepszy. Kochamy rafa, nurkowanie i surfing — podsumowała w imieniu całej czwórki dzieci **Malwina**. Przyznała też, że

czasem podczas pobytu na lądzie, męczące było ciągłe zainteresowanie ludzi i spojrzenia wynikające z tego, że nie byli „tutejsi”, wyglądali inaczej. Odwiedzali bowiem również regiony, gdzie nie ma turystów.

Podczas spotkania nie zabrakło także wątków humorystycznych. Zapytani przez wiceprezenta **Dariusza Stopę**, w jaki sposób udało się

przekonać dzieci do udziału w tej wyprawie, państwo Kowiescy zdradzili, że przed wypłynięciem obiecali dzieciom psa na pokładzie. Szybko jednak okazało się, że życie kilku osób na jachcie to wystarczające wyzwanie. — Wciśnięcie tam jeszcze psa byłoby ponad moje siły mentalne — śmiała się pani Martyna. — A do tego formalności związane ze zwierzęciem podczas schodzenia na ląd dodatkowo by nas ograniczały, musielibyśmy odbywać kwarantannę — przyznała.

Kowiescy podkreślali, że po latach podróży jeszcze bardziej docenili Europę. Zachwyciły ich Morze Śródziemne i Grecja. W chorwackiej marinie również czekało na nich niezwykle powitanie — z muzyką i racami.

— Szukaliśmy piękna po całym świecie, a okazuje się, że tak wiele mamy tutaj, blisko — mówili.

— Dziękujemy wam za to, że w każdym porcie mówiliście o Siedlcach — podkreślił wiceprezydent Stopa.

Spotkanie powitalne nad siedleckim zalewem zorganizowało MTZ Korba. Tego popołudnia wiatr znów mocno wiał w żagle!

Tekst i zdjęcie: **MARIA POPEK**

Sławomir Kordaczuk odznaczony historycznym orderem.

Ceremonia jak za czasów króla Poniatowskiego

Sławomir Kordaczuk, dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach, został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Świętego Stanisława II klasy. Uroczystość odbyła się 10 maja w kościele św. Krzyża w Warszawie — dokładnie w tym samym miejscu, gdzie ceremonie orderowe organizowano już w XVIII wieku za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, fundatora orderu.

To właśnie monarcha ustanowił Order Świętego Stanisława w 1765 roku jako jedno z najważniejszych odznaczeń Rzeczypospolitej. W historycznej hierarchii order zajmował trzecie miejsce — po Orderze Orła Białego i Orderze Virtuti Militari. Choć dziś nie jest już oficjalnym odznaczeniem państwowym, współczesna kapituła podtrzymuje dawną tradycję,

a uroczystość odbywa się z zachowaniem historycznego ceremoniału.

Sławomir Kordaczuk jest pierwszą osobą z Siedlec uhonorowaną Orderem Świętego Stanisława II klasy.

— Sama świadomość, że uroczystość odbywa się w miejscu związanym z taką tradycją historyczną, robi ogromne wrażenie. To było niezwykle przeżycie — mówi dyrektor siedleckiego muzeum.

Dla Sławomira Kordaczuka było to kolejne wyróżnienie związane z Orderem Świętego Stanisława.

— Wcześniej otrzymałem order III klasy, a teraz zostałem odznaczony II klasą, czyli Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą. To dla mnie ogromny zaszczyt — podkreśla.

Kapituła doceniła wieloletnią działalność muzealną i społeczną siedleckiego regionalisty. W uzasadnieniu

wyróżnienia zwrócono uwagę na jego pracę na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego regionu, działalność w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym oraz Siedleckim Klubie Kolekcjonerów.

— To są działania zgodne z ideą tego orderu: troska o kulturę, historię i aktywność społeczną — zaznacza dyrektor.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk z całej Polski — społecznicy, ludzie kultury, samorządowcy i osoby zaangażowane w działalność publiczną.

— Przebywanie w takim gronie jest budujące i zaszczytne. Spotkałem ludzi z różnych regionów kraju, którzy działają na rzecz swoich lokalnych społeczności — dodaje Sławomir Kordaczuk.

AGA KRÓL



fol. Muzeum Regionalne w Siedlcach

Konie z Jagodnego grają w filmach i... wygrywają konkursy. Oczywiście z powożącym!

Sukces Irka Kozłowskiego

Ireneusz Kozłowski z Jagodnego z powodzeniem reprezentował Polskę na Międzynarodowym Konkursie Tradycyjnego Powożenia w Halle niedaleko Lipska.



fol. arch.

W mocno obsadzonej konkurencji (w konkursie wzięło udział ponad 30 zaprzęgów z Niemiec, Belgii, Włoch i Polski) zaprzęg naszego reprezentanta z Jagodnego (gm. Kotuń) zajął pierwsze

miejsce w klasyfikacji generalnej.

— Konkursy powożenia to powrót do tradycji czasów, w których zaprzęgi konne były podstawowym środkiem transportu. Były różne ich odmiany i typy: towarowe, podróżne, wyjazdowe, spacerowe czy reprezentacyjne — mówi **Irek Kozłowski**. — Najczęściej te w ostatnim typie zaprzęgi uczestniczą w takich konkursach.

Irek Kozłowski jechał pojazdem Stanhope Phaeton zbudowanym w firmie Geissberger Zurich w latach 90-tych XIX wieku. Oprócz poprawnego wyglądu wszystkich szczegółów w zaprzęgu należało wykonać wiele zadań wymagających dużych umiejętności powożenia i bardzo dobrego wytrenowania koni. W zaprzęgu z jagodnego były to Walen-

cja i Kalina Jagodne.

Warto dodać, że ta konna para robi ostatnio furorę na salonach filmowych. W ostatnich znanych produkcjach — „Chopin Chopin” oraz „Lalka” — Walencja i Kalina woziły **Eryka Kulma** (Chopina) i **Marcina Dorocińskiego** (Wokulskiego).

Irek Kozłowski jest pasjonatem tej elitarniej dyscypliny sportowej, a od 15 lat organizuje Międzynarodowe Konkursy Tradycyjnego Powożenia na Zamku Książ na Dolnym Śląsku.

W tym roku odbędzie się on w terminie 18-19 lipca. Warto pojechać i zobaczyć ten piękny świat elegancji i nostalgii. A Irkowi Kozłowskiemu serdecznie gratulujemy sukcesu! (mz)

SPEED nie zwalnia tempa

Blisko 700 wykroczeń drogowych ujawnili od początku roku policjanci siedleckiej grupy SPEED. Funkcjonariusze nałożyli 565 mandatów karnych i zatrzymali 16 praw jazdy.

Policjanci pełnią służbę zarówno w nieoznakowanym radiowozie wyposażonym w wideorejestrator, jak i z wykorzystaniem nowoczesnych laserowych mierników prędkości. Dzięki temu skutecznie wyłapują kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego.

Najczęściej interwencje dotyczą nadmiernej prędkości oraz niebezpiecznych manewrów stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Jak podkreślają funkcjonariusze, każda reakcja policjantów to działanie mające poprawić bezpieczeństwo na drogach i zapobiec tragicznym w skutkach wypadkom. (ak)

Zielone oazy pod lupą

Jedni chwalą je jako dodatkowe miejsca do odpoczynku, inni narzekają na brak drzew lub zaniedbanie. Parki kieszonkowe, które pojawiły się w różnych częściach Siedlec, wywołują sporo emocji.

Jednym z miejsc, które wzbudza dyskusję, jest park kieszonkowy przy ul. Młynarskiej. Niewielki teren zlokalizowany między blokami „poprawiony” w wyniku inwestycji – zdaniem mieszkańców – znacznie odbiega od oczekiwań. Bez regularnego koszenia, przypomina bowiem poletko chwastów.

Mieszkańcy twierdzą, że wcześniej w tym miejscu utrzymywano krótką trawę, która nadawała przestrzeni bardziej estetyczny wygląd. Obecnie obszar – w ich ocenie – stracił na atrakcyjności wizualnej i stał się zaniedbany.

– Posadzono kwiatki, postawiono kilka budek, a na środku rosną kępy trawy, pokrzywa i inne zielsko. Kiedyś było zdecydowanie ładniej – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że wcześniej teren sprawiał dużo lepsze wrażenie. – Ma tam być łąka kwietna, ale ja mam w nosie taką łąkę kwietną, skoro pod blokiem rosną tylko badyle i ziele – podkreśla.

Mieszkaniec twierdzi również, że zgłaszał sprawę do urzędu miasta i prosił o wykoszenie terenu, jednak bez efektu.

OPINIE PODZIELONE

Zielone przestrzenie, o dość zróżnicowanym charakterze, utworzono w ubiegłym roku w okolicach ulic: Brzeskiej, Jagiełły, Prądyńskiego,

Przerwy-Tetmajera, PTTK, Traugutta, Żytniej, wspomnianej ul. Młynarskiej, a także przy sali „Podlasie” Miejskiego Ośrodka Kultury. Łączny koszt tych inwestycji wyniósł blisko 2,5 mln zł. Największy rozmach miała inwestycja przy ul. Traugutta – powstał tam obszerny i atrakcyjny plac zabaw.

W Siedlcach większość parków kieszonkowych nie powstała na zupełnie nowych terenach, lecz była efektem przekształcenia i uporządkowania przestrzeni już istniejących, wcześniej zagospodarowanych zielenią. W praktyce oznaczało to często modernizację skwerów, dodatkowe nasadzenia roślin, montaż elementów małej architektury czy wprowadzenie nowych funkcji rekreacyjnych, zamiast tworzenia zieleni „od zera”.

Siedlczanie mieli już czas na zapoznanie się z parkami kieszonkowymi. Opinie na ich temat są różnorodne i zależne od konkretnych lokalizacji.

Część internautów broni parku przy ul. Młynarskiej i zwraca uwagę, że nie każda przestrzeń zielona powinna wyglądać jak klasyczny, regularnie przystrzyżony trawnik. „Nie wszystko musi być wykoszone od linijki” – komentuje jedna z osób. Inni również podkreślają, że naturalna roślinność i łąki kwietne są potrzebne w miastach i sprzyjają bioróżnorodności.



Park kieszonkowy przy ul. Traugutta i przy ul. Młynarskiej. Jest różnica?

Nie brakuje jednak także głosów krytycznych. Według części mieszkańców problemem nie jest sama idea, ale późniejsze utrzymanie takich miejsc: „Nie wystarczy zrobić park kieszonkowy raz i już. On nie będzie samowystarczalny, trzeba o niego zadbać, a o tym ktoś zapominał...” – ocenia inna internautka.

Krytykę wywołuje także lokalizacja niektórych inwestycji. Park kieszonkowy przy ul. Brzeskiej, położony w pobliżu stacji paliw i ruchliwych ulic, zdaniem części mieszkańców, trudno nazwać miejscem sprzyjającym wypoczynkowi.

„Jak można nazywać parkiem krzaki, trawy i niską roślinność? We wszystkich tych tzw. parkach brakuje drzew” – piszą komentujący. Wiele innych opinii również koncentruje

się wokół sadzenia dużych drzew, które dają cień i realnie wpływają na obniżenie temperatury latem: „Należy sadzić drzewa, drzewa, drzewa i jeszcze więcej drzew, a nie roślinki, które trzeba systematycznie pleć i podlewać. Dzisiaj jest moda na trawy ozdobne, ale one na pewno nie zastąpią drzew, a od jesieni straszą wyschniętymi wiechciami (...).”

BĘDĄ NASTĘPNE

Miasto konsekwentnie rozwija sieć parków kieszonkowych. Dzięki kolejnemu dofinansowaniu w wysokości niemal 8 mln zł powstaną następne: na Placu Tysiąclecia, Skwerze Jana Pawła II, Skwerze Wileńskim, przy ul. Wyszyńskiego, ul. Kleeberga oraz w Starym Parku, zlokalizowanym między ulicami Bema i Prusa. – To jedy-

ny projekt, którego termin realizacji upływa jeszcze w tym roku – informuje **Maciej Nowak**, wiceprezydent Siedlec, odnosząc się do inwestycji w Starym Parku. Pozostałe przedsięwzięcia mają zostać zrealizowane do końca 2027 roku.

Jaka jest sama idea parków kieszonkowych? Mają to być niewielkie tereny zielone tworzone głównie w gęsto zabudowanych częściach miasta. W założeniu mają poprawiać komfort życia mieszkańców, zapewniać miejsca odpoczynku, a jednocześnie wspierać retencję wody, ograniczać skutki upałów i poprawiać mikroklimat.

Finansowanie tych inwestycji pochodzi z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej.

Tekst i zdjęcia: **MARIA POPEK**

Gmina Mrozy wyznaczyła ostateczny termin likwidacji azylu dla zwierząt. Koniec schroniska w Kuflewie

Nielegalne schronisko prowadzone przez Pogotowie dla Zwierząt w Kuflewie (gm. Mrozy) ma zakończyć działalność do 25 maja. Taki termin, podczas sesji rady powiatu mińskiego, potwierdził burmistrz **Dariusz Jaszczuk**. Jak podkreślił, będzie to data definitywnego zakończenia funkcjonowania placówki, obejmująca zarówno wywiezienie wszystkich zwierząt, jak i rozbiórkę boksów.

Jak wynika z informacji przedstawionych przez burmistrza, obecnie około 60 procent psów zostało już przeniesionych do innych miejsc lub oddanych do adopcji. W schronisku pozostaje jeszcze około 60-70 zwierząt, które mają zostać przewiezione do nowej lokalizacji przygotowywanej przez fundację współpracującą ze stowarzyszeniem prowadzącym placówkę.

Podczas ostatniej kontroli samorządowcy stwierdzili, że opróżnione boksy są sukcesywnie rozbierane, a budy przygotowywane do wywozu. Jak zaznaczył burmistrz, proces likwidacji obiektu jest już zaawansowany i przebiega zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Termin przeniesienia wszystkich zwierząt oraz rozbiórki boksów to 25 maja. – To data ostateczna – przekazał burmistrz Mrozy Dariusz Jaszczuk.

Sprawa nielegalnego schroniska od miesięcy budzi ogromne emocje wśród mieszkańców oraz organizacji zajmujących się ochroną zwierząt. W lutym Powiatowy Lekarz Weterynarii przeprowadził kontrolę obiektu

i wskazał szereg nieprawidłowości. Burmistrz podkreśla jednak, że działania gminy musiały być prowadzone zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Jak wyjaśniał, natychmiastowe wywiezienie ponad 200 psów było logistycznie niemożliwe, ponieważ w regionie brakowało miejsc zdolnych przyjąć tak dużą liczbę zwierząt. Ostatecznie, po konsultacjach z lekarzami weterynarii, zdecydowano o interwencyjnym odebraniu siedmiu psów wymagających pilnej pomocy weterynaryjnej. Pozostałe zwierzęta miały pozostawać pod stałą kontrolą służb do czasu przygotowania nowych miejsc pobytu.

Burmistrz zaznaczył również, że obecnie współpraca między gminą a przedstawicielami stowarzyszenia układa się znacznie lepiej niż wcze-

śniej, co pozwoliło przyspieszyć proces wygaszania działalności schroniska.

W trakcie sesji odniesiono się także do medialnych publikacji dotyczących Kuflewa. Część samorządowców podkreślała, że nagłośnienie sprawy przyspieszyło działania służb i doprowadziło do zamknięcia placówki. Starosta **Remigiusz Górniak** wskazywał, że bez presji społecznej i zainteresowania mediów problem mógłby trwać dalej.

Jednocześnie burmistrz Mrozów apelował o spokojną ocenę sytuacji i podkreślał, że wiele informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej powinno zostać zweryfikowanych przez prokuraturę, która nadal prowadzi postępowanie dotyczące działalności placówki w Kuflewie.

TOMASZ MARKIEWICZ

NEODERM
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYN
ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA
Nowości!

- LECZENIE ŻYLAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

Atak na 64-latkę w Siedlcach

Policjanci z Siedlec zatrzymali 29-letniego mieszkańca miasta podejrzanego o brutalne pobicie 64-latka. Do zdarzenia doszło na ulicy Karpackiej. Pokrzywdzony z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do ataku doszło 10 maja. Nieznany wówczas sprawca zaatakował 64-letniego mężczyznę, który został przewieziony do szpitala. Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach szybko ustalili tożsamość napast-

nika. Okazał się nim 29-letni mieszkaniec Siedlec, który został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

– Zatrzymany usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała z narażeniem życia w czynie chuligańskim. Prokurator zastosował wobec niego dozór Policji oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i świadka na odległość mniejszą niż 50 metrów – informuje kom. **Ewelina Radomyska** z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. **(ak)**

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY
TUSZONKA WIEPRZOWA na raz
145g

Polecamy nowe produkty „na raz”

MOIM ZDANIEM...

Sztuka jest potrzebna czy to zbędny luksus?



fot. arch.
MONIKA WOJCIECHOWSKA
poetka, malarka,
dyr. kreatywna
Arche

Sztuka nie tylko jest potrzebna, jest konieczna do egzystowania człowieka. Bez sztuki nie byłoby wzornictwa przemysłowego, duchowości, historii. Na pozór wydaje się, że sztuka jest przeznaczona dla wąskiego grona osób nią zainteresowanych, że jest zamknięta w muzeach, filharmoniach, centrach kultury, czasem wyjdzie do nas na ulice w postaci jakiś instalacji, koncertów, happeningów, festiwali. Nie zastanawiamy się, że w pracy w tle słuchamy radia z muzyką tworzoną przez artystów. Patrzymy na reklamy, korzystamy z mebli, mieszkamy w domach, przebywamy w estetycznych przestrzeniach. Jeździmy po całym świecie, aby oglądać zabytki architektury, malarstwa, rzeźby. Chętnie upiększamy swoje wnętrza, często bezużytecznymi „ładnymi” rzeczami. Po co? Aby zaspokoić swoje potrzeby estetyczne. Niestety w obecnych czasach artyści nie spotykają się z szacunkiem społecznym, a ich praca twórcza często postrzegana jest w kategorii hobby.



fot. arch.
ANNA ZAWALICH
malarka,
Galeria AZ

Sztuka towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Zanim powstały miasta, religie czy systemy społeczne, ludzie już tworzyli obrazy. Prehistoryczne malowidła ściennie w jaskiniach Lascaux czy Altamiry pokazują, że nawet w rzeczywistości podporządkowanej walce o przetrwanie człowiek odczuwał potrzebę pozostawienia śladu, opowiedzenia historii i wyrażenia emocji. Pierwsze obrazy nie były tworzone dla ozdoby. Były próbą zrozumienia świata, rytuałem, pamięcią i sposobem komunikacji. I dlatego wierzę, że sztuka nigdy nie była luksusem. Ludzie przychodzą do galerii nie tylko po to, by oglądać obrazy, ale by doświadczać emocji, odnajdywać własne historie i na chwilę zatrzymać się w codziennym pośpiechu. Galerie są dziś potrzebne bardziej niż kiedykolwiek jako miejsca refleksji, spotkania i autentycznego kontaktu z drugim człowiekiem.



fot. mp
SEBASTIAN BARAN
poeta,
odbiorca kultury

Na wernisaże chodzę, bo jestem ciekawy, jak inni postrzegają świat. Podobnie jest z wieczorkami poetyckimi. Na imprezach kulturalnych mogę się odstresować, oderwać od szarej rzeczywistości. To potrzebne, sztuka daje takie możliwości. Lubię też spotykać się z innymi ludźmi (także znanymi artystami). Sam uwielbiam tworzyć. W wierszach mówię o moich emocjach takich jak: złość, agresja, radość itd. Są odzwierciedleniem mojej osoby, pokazują moje „ja”. W ten sposób mogę o nich opowiedzieć, pokazać je. Sztuka ludzi rozwija. Powinni w niej uczestniczyć wszyscy, także osoby wykluczone, czyli niepełnosprawni i osoby po wyrokach sądowych. Ale, moim zdaniem, niektórzy chcą jednak czasami na siłę zabłysnąć swoją wiedzą, pokazać się. Tak to postrzegam.



fot. arch.
DR MARCIN SUTRYK
Wydział
Sztuki UwS

Można odnieść wrażenie, że bez sztuki świat by się nie zawalił, ale to złudzenie. Człowiek potrzebuje sztuki, bo pomaga mu lepiej rozumieć świat i samego siebie. Dobra sztuka nie tylko cieszy oko, ale też prowokuje do myślenia. Nie zawsze jest „ładna”, bo jej zadaniem nie jest podobanie się, tylko mówienie prawdy o świecie. Czasem więc pokazuje rzeczy trudne: brzydotę, napięcia, ból albo społeczne pęknięcia. I właśnie w tym tkwi jej wartość – potrafi nas zatrzymać i zmusić do refleksji. Czasem drażni, czasem kłuje, ale dzięki temu uruchamia rozmowę. Nie jest snobizmem ani przywilejem wybranych, choć bywa tak postrzegana. Trzeba jednak odróżnić ją od rozrywki, która ma dawać jedynie przyjemność. Sztuka ma również treść, sens i konsekwencje, bo czasem wali obuchem po głowie. Dlatego nie jest luksusem, lecz ważną częścią życia i kultury.



Sto lat temu siedlecki 22. pułk piechoty walczył na ulicach Warszawy.

„Wspomnienie

Gdy 12 maja 1926 r. żołnierzy 22. pułku piechoty poderwała garnizonowa pobudka, nie podejrzewali, że następną noc spędzą na Placu Saskim w Warszawie, ani że w najbliższych dniach będą w Zamku Królewskim, w gmachu Sejmu i pod Belwederem. Ani że do siedleckich koszar wrócą dopiero za dwa miesiące. Niestety, nie wszyscy.

Płk **Henryk Krok-Paszkowski**, dowódca 22. pułku piechoty w Siedlcach oraz jego bezpośredni zwierzchnik, gen. **Mieczysław Ryś-Trojanowski**, dowodzący 9. Dywizją Piechoty, należeli do grona zaufanych oficerów **Józefa Piłsudskiego**. Z marszałkiem wiązał ich nie tylko legionowy szlak wojny światowej i wojny 1920 roku, ale również wspólne doświadczenia z czasów konspiracji. Byli doświadczonymi oficerami, na których Piłsudski mógł liczyć. W siedleckim 22. pułku było więcej takich zaufanych oficerów, gotowych uczestniczyć w przygotowywanym poufnie „specjalnym zadaniu” w Warszawie.

Nie byłaby to zresztą pierwsza taka interwencja oficerów 22. pułku piechoty w stolicy. Gdy po zabójstwie prezydenta **Gabriela Narutowicza** premier gen. **Władysław Sikorski** wprowadził stan wyjątkowy, wezwano ich do Warszawy w celu utrzymania porządku.

PLAN: MANEWRY
POD REMBERTOWEM

18 kwietnia minister spraw wojskowych gen. **Lucjan Żeligowski** zarządził międzygarnizonowe ćwiczenia. Między 10 a 15 maja wybrane jednostki miały stawić się na poligonie pod Rembertowem. Dowództwo nad nimi jako kierownik ćwiczeń miał objąć marszałek **Józef Piłsudski**. W gronie wytypowanych jednostek znalazły się m.in. oddziały z naszego regionu: 7. Pułk Ułanów Lubelskich z Mińska Mazowieckiego, 1. Pułk Strzelców Konnych z Garwolina oraz 22. pp z Siedlec.

Gdy we wtorek 11 maja w południe powstał nowy rząd, a na premiera zaprzysiężono **Wincentego Witosa**, nowy minister spraw wojskowych odwołał ćwiczenia i nakazał oddziałom w Rembertowie natychmiastowy powrót do miejsca stałego zakwaterowania. W rejonie Rembertowa byli wtedy już ułani z Mińska Mazowieckiego, dowodzeni przez ppłk. **Kazimierza Stamirowskiego**.

– Pod wieczór Stamirowski otrzymał

rozkaz natychmiastowego powrotu pułku do Mińska Mazowieckiego, sam zaś miał zgłosić się następnego dnia do raportu do ministra. Rozkaz nie został wykonany i był to pierwszy sygnał dla rządu, że zaczyna działać coś poważnego – odnotował **Andrzej Garlicki** w książce „Przewrót majowy”. – W nocy z wtorku na środę Stamirowski wysłał **Floyara-Rajchmana** do Siedlec (...) z poleceniem, by 22. pp natychmiast przybył do Rembertowa.

RANEK 12 MAJA:
ŁĄCZNOŚĆ I TRANSPORT

Kpt. **Floyar-Rajchman** z rozkazami od Piłsudskiego dotarł do siedleckiej jednostki około 5 nad ranem. Płk Krok-Paszkowski, wbrew sugestiom, nie zarządził natychmiastowego alarmu. Pobudka miała odbyć się jak zwykle o godz. 6. Wydał natomiast rozkaz obsadzenia wojskiem kolei oraz zlecił zajęcie poczty i telegrafu. Według jednych relacji, poczta, telegraf i dworzec zostały zajęte jeszcze przed pobudką, według innych – stało się to dopiero ok. godz. 7. By przewieźć pułk do Warszawy, wojsko zażądało od zawiadowcy stacji podstawienia składu złożonego z 26 wagonów z lokomotywą.

– Pewną ciekawostką może być fakt, że „z chwilą wstrzymania linii telefoniczno-telegraficznej zatrzymano również przebiegającą przez Siedlce linię indoeuropejską (angielską), co też wnet zaalarmowało Europę” – podkreślają, powołując się na wspomnienia dowódcy 22. pp, **Rafała Dmowski** i **Michała Jerzy Chromiński** w artykule „Udział 22. Pułku Piechoty z Siedlec w wypadkach majowych 1926 roku”.

Kolejarze prosili, by nie rekwirować składu osobowego, proponowali, że w zamian postawią skład towarowy.

– Nakazałem wydać z MOB (magazyny mobilizacyjne) nowe ckm-y. Z magazynów bieżących nowe umundurowanie, ostrą amunicję (w dużej ilości) i dużo ręcznych granatów dla podoficerów. Prócz tego nakazałem wziąć nasz sztan-

dar z szarfami Virtuti Militari i nakazałem, by wszyscy, którzy mają odznaczenia – mieli je przypięte do mundurów. Ja sam (...) udałem się konno na rampę kolejową – wspominał po latach dowódca 22. pp.

STAROSTA
CHCE PODKOPAĆ TORY

– W trakcie ładowania się żołnierzy do wagonów na rampie pojawił się popierający Witosa starosta siedlecki **Edmund Koślacz** w asyście powiatowego komendanta policji i dwóch policjantów. Zażądał on od dowódcy 22. pp, aby ten rozkazał żołnierzom wrócić do koszar. Płk Krok-Paszkowski odmówił, a starosta zwrócił się do stojącego na rampie porucznika żandarmerii wojskowej z poleceniem aresztowania pułkownika. Żandarm odmówił wykonania polecenia, a dowódca 22. pp kazał staroście wynieść się wraz z eskortą policji – relacjonują R. Dmowski i M. J. Chromiński. – Starosta siedlecki Koślacz robił wszystko, co tylko mógł, aby nie dopuścić do wyjazdu 22. pp do Warszawy. Przez telefon kolejowy zawiadomił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o załadowywaniu się żołnierzy siedleckiego garnizonu, którzy pod komendą płk. Sikorskiego zamierzali udać się do stolicy. Z kolei w rozmowie z premierem Witosem, Koślacz zapewniał, że jest w stanie zatrzymać wyjazd pociągu, proponując równocześnie podkopanie toru kolejowego. Po konsultacji Witosa z ministrem kolei, **Adamem Chądzyńskim**, odrzucono pomysł starosty, bowiem uszkodzenie torów spowodowałoby opóźnienie przyjazdu wojska tylko o kilka godzin.

Do Warszawy wyruszyły dwa bataliony pułku – batalion I oraz III, w sumie pociągiem jechało 24 oficerów i 503 szeregowych. Rozkazy nakazujące powrót do koszar zignorowano. Pociąg dojechał na miejsce wczesnym popołudniem. Jednak nie do stacji Warszawa Wileńska, jak początkowo planowano, lecz do Rembertowa. Siedlczanie wyładowali się wraz z końmi, kuch-



Grupa żołnierzy marszałka **Józefa Piłsudskiego** na placu przed Belwederem, maj 1926

fot. Narodowe Archiwum Gyfrowe

o bojach majowych...”

niami polowymi i wozami taborowymi. W Rembertowie uformowano kolumnę, która szybkim marszem ruszyła do Warszawy. Na końcu szła pułkowa orkiestra.

12 MAJA PO POŁUDNIU: Z MOSTU NA MOST

W drodze do Warszawy siedleckich żołnierzy minął jadący powozem w tę samą stronę marszałek Piłsudski. W miejscu, gdzie od traktu brzeskiego odchodzi droga na Lublin, napotkano żołnierzy 1. pułku strzelców konnych z Garwolina, prowadzonych przez ppłk. **Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego**.

Przez Grochów oddziały 22. pp dotarły na most Poniatowskiego. O godz. 17 doszło tam do spotkania prezydenta Wojciechowskiego z marszałkiem Piłsudskim. Nadzieje marszałka, że dymisję rządu wymusi wojskowa demonstracja siły, nie spełniły się.

— Z relacji świadków i opracowań historyków wynika, że marszałek Piłsudski był całkowicie zaskoczony rozwojem zdarzeń. Wydaje się, że był przekonany, iż demonstracja siły całkowicie wystarczy do obalenia konstytucyjnego rządu. Wydawało mu się niewyobrażalne, że jakkolwiek oddział mógłby otworzyć w jego kierunku ogień. Nie spodziewał się większych problemów, bowiem Witosa uważał za tchórze niezdolnego do wydania decyzji o podjęciu walki, a Wojciechowski był jego starym przyjacielem. Po rozmowie z marszałkiem prezydent Wojciechowski udał się do Pałacu Namiestnikowskiego, gdzie obradował rząd Witosa. Z kolei Piłsudski wydał rozkaz, aby pododdziały 22. pp sprawdziły, czy oddalony kilometr dalej most Kierbedzia jest także obsadzony przez wojska wierne rządowi. (...) Zrezygnowano z pomysłu przebijania się przez wiadukt mostu Poniatowskiego obsadzonego przez podchorążych z OSP, a zaczęto realizować plan płk. Kmicic-Skrzyńskiego, który zakładał uderzenie na most Kierbedzia — piszą R. Dmowski i M. J. Chromiński.

22. pp przemaszerował wzdłuż Wisły ulicą Zieleniecką w stronę mostu Kierbedzia. W tym czasie trwały tam już pierwsze starcia. — Walka trwała kilkanaście minut i wojska rządowe wycofały się w głąb miasta. W tym czasie przeszły przez most oddziały 22. pp — odnotował Andrzej Garlicki.

— Przeszliśmy do mostu Kierbedzia, przy nim stali żołnierze z 36 pp. [legii] akademickiej. Dwie nasze kompanie schodzące z mostu otrzymały silny ogień karabinów maszynowych. Kilku żołnierzy zostało

rannych, reszta została na moście kryjąc się, jak kto mógł — wspominał kpr. **Jaroszuk**, pochodzący spod Sokołowa Podlaskiego. — Kiedy strzały przycichły wycofaliśmy się na Mariensztat, a stamtąd na Krakowskie Przedmieście i pod Zamek Królewski. Tu zastaliśmy tłumy cywilów krzyczące: Niech żyje marszałek Piłsudski! Wówczas dopiero zorientowałem się, o co chodzi. Przedtem nikt nam nie mówił, dlaczego jedziemy do Warszawy.

Z PLACU ZAMKOWEGO

Żołnierze 22. pp zajęli Zamek Królewski i zaczęli posuwać się Krakowskim Przedmieściem na południe, w stronę znajdujących się przy Placu Saskim budynków Sztabu Generalnego i Komendy Miasta. Rząd Witosa właśnie opuszczał Pałac Namiestnikowski i wyjeżdżał do Belwederu. Oddziały ochraniające ewakuację rządu 22. pułk obszedł boki, ulicą Kozią i Wierzbową, docierając na Plac Saski. Około godz. 21 do zdobytego budynku garnizonowego przyjechał Józef Piłsudski.

— 22. pp zatrzymał się na noc na Placu Saskim — piszą Dmowski i Chromiński — patrolując wszystkie przejścia w kierunku miasta i Ogrodu Saskiego. Późnym wieczorem pod pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego żołnierze ustawili broń w koźły, a pułkowa orkiestra wykonała na placu krótki koncert, grając m.in. „Pierwszą Brygadę” ku ucieście wiwatujących tłumów, wznoszących okrzyki na cześć marszałka. (...) Noc z 12 na 13 maja pułk Krok-Paszkowski przespał na przyniesionym ze sztabu krzesle, a żołnierze obydwu batalionów tuż obok niego.

13 MAJA: KAWA I BUŁKI NA POZNAWAC

Wczesnym rankiem 13 maja do 22. pułku przybył ppłk **Tadeusz Frank-Wiszniewski** z rozkazem nacierania w kierunku na Belweder. Płk Krok-Paszkowski powierzył mu dowodzenie III batalionem. Kolumna 22. pp złożona z obu batalionów oraz dowództwem i sztabem ruszyła w stronę Placu Napoleona, a potem ulicami Szpitalną i Bracką w stronę Placu Trzech Krzyży. Po drodze pracownicy cukierni Szwajcarskiej wynieśli żołnierzom kilka wiader kawy i kosz bułek.

Zaciekle walki toczyły się o gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych, znajdujący się w pobliżu Placu Zbawiciela. Na ul. Koszykowej zginął ppłk Frank-Wiszniewski. Dowódcą III batalionu został płk Kmicic-Skrzyński. Poległ również kpt **Nadrowski**, zastrzelony na Placu Zbawiciela pojedynczym strzałem oddanym z okna gmachu ministerstwa.



Józef Piłsudski podczas zamachu majowego na moście Poniatowskiego

fol. Marian Fuks, polona.pl

Krwawe starcia nie przyniosły przełomu. Po całodziennych walkach 22. pp powrócił do Ogrodu Saskiego. Czekala tam na żołnierzy kuchnia polowa.

— Przypominam sobie postój oddziałów moich na Placu Saskim, gdzie niektórzy moi żołnierze łapali ryby (w Ogrodzie Saskim — przyp. red.) na zaimprovizowane wędki. Przypominam sobie gmach MSWojsk., gdzie dokładnie oglądałem minimalne zniszczenia. Pamiętam, że miałem na dzień następny dyspozycję działań na Mokotów. (...) Noc spędziłem na placu Wareckim (Napoleona) i też spędziłem na krzesle, mając i wysyłając całą masę meldunków — wspominał później pułk Krok-Paszkowski.

14 MAJA, KIERUNEK: BELWEDER

I batalion 22. pp, wyruszając z Placu Trzech Krzyży, zajął gmach Sejmu, a następnie posuwał się wzdłuż Alej Ujazdowskich. III batalion nacierał na jego lewym skrzydle przez ogrody w stronę Belwederu. 7. kompania batalionu znalazła się na belwiderskim dziedzińcu o godz. 17.15, niemal jednocześnie z kilkoma innymi oddziałami, nacierającymi w tym samym kierunku. Kilka minut wcześniej prezydent Stanisław Wojciechowski wraz z rządem Wincentego Witosa piechotą przeszli do Wilanowa. Tam zarówno premier, jak i prezydent złożyli dymisję, które przyjął marszałek Sejmu **Maciej Rataj**.

— Mieliliśmy nacierać

już na Wilanów jak przyszedł rozkaz zbiórki na szosie. Ustawiliśmy się w dwuszeregu i wtedy nadeszły oddziały rządowe. Wzajemnie sprezentowaliśmy sobie broń i wojna domowa się skończyła — wspominał później kpr. Jaroszek z I batalionu 22. pp.

TYGODNIE W WARSZAWIE

W przeciwieństwie do większości oddziałów, które po zakończeniu walk szybko odesłano do koszar, 22. pułk piechoty pozostał w stolicy do końca czerwca. Żołnierzy zakwaterowano w warszawskiej Cytadeli. Płk Krok-Paszkowski na osobiste polecenie Piłsudskiego obsadził Zamek Królewski, gdzie odpowiadał za

bezpieczeństwo nowo wybranego prezydenta Ignacego Mościckiego. 4 czerwca kompania honorowa i orkiestra pułku uczestniczyły w zaprzysiężeniu prezydenta.

Podczas majowych walk w stolicy zginął 1 oficer i 4 szeregowych 22. pp. Rannych zostało 3 oficerów, 6 podoficerów i 13 szeregowych.

DARIUSZ KUZIĄK

Korzystałem z: Andrzej Garlicki: „Przewrót majowy”, Warszawa 1979. Rafał Dmowski, Michał Jerzy Chromiński: „Udział 22. Pułku Piechoty z Siedlec w wypadkach majowych 1926 roku”, część I i II. „Niepodległość i Pamięć” nr 3 i 4 z 2016 r. O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytowane wspomnienia pochodzą z tej pracy.

R E K L A M A

**STAROSTA SIEDLECKI
KAROL TCHÓRZEWSKI
ZAPRASZA NA
RODZINNY FESTYN**

CHODOWIACY

**MAJÓWKA
W REYMONTÓWCE
na wesoło 24 maja 2026
godz. 14.00
Chlewiska**

**WSTĘP
WOLNY**

14.00 – WYSTĘP ZESPOŁÓW LUDOWYCH „WIŚNIEWIACY” ORAZ „KWIATY KOSTRZYŃA”
14.30 – WRĘCZENIE NAGRÓD STAROSTY
15.00 – WYSTĘP KABARETU „KAŁAMASZ” WILKOWYJSKA ŁAWECZKA
16.00 – WYSTĘP ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA ZIEMI SIEDLECKIEJ „CHODOWIACY”
17.00 – WSPÓLNA ZABAWA Z ZESPOŁEM „KRYTERS”

Kiełbaska z grilla dla każdego! FREE

Darmowe lody i wata cukrowa dla dzieci!

RANCZO SOŁĘJUK
SZUKA ŻONY

Organizatorzy wydarzenia

Współorganizatorem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze

Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi, mocniejszy niż inne węzły ludzkie. Gdy bracia się waśnią i węzeł pęka, waśń ich również silniejszą jest nad inne. To prawo życia ludzkiego. Daliśmy mu wyraz przed paru dniami, gdy w stolicy stoczyliśmy między sobą kilkudniowe walki. W jedną ziemię wsiąkła krew nasza, ziemię jednym i drugim jednakowo umiłowaną. (...) Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciel, że ziemię naszą znaleźć może bezbronną. Staniemy jak zawsze jeden obok drugiego, by dać za ojczyznę życie, a wspomnienie o bojach majowych w Warszawie, o tych walkach, któreśmy z sobą stoczyli, nie dzielić, lecz łączyć nas wtedy z sobą będzie, jak wspomnienie gwałtownej sprzeczki między kochającymi się wzajemnie i kochającymi swą rodzinę braćmi...

Fragment rozkazu dziennego, skierowanego 22 maja 1926 r. do żołnierzy przez ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego

Szpilki Zaczyńskiej

Śmiech boli, śmiech zabija

Tak to jest, gdy się stawia na złego konia. Zamiast spektakularnego galopu do mety i wygranej z w zakładach bukmacherskich – sromotna kulawizna faworyta i obciach przed ludźmi.

Pisowcy polegali po całości. Małpie podskoki w czerwonych trąbistowskich czapeczkach wychodzą im właśnie boki. Ich czarny koń, czyli pomarańczowy człowiek, stał się pośmiewiskiem na cały świat. A ich minister sprawiedliwości stał się pośmiewiskiem w Polsce. Facet, który nosił pistolecik za paskiem, przeżył wątle mięśnie, pozując na twardziela, teraz wybrał żywot wiecznego tułacza uciekiniera. Prezes kazał Ziobry bronić, więc pisowcy wszelkiej maści mówią, że dobrze, że Ziobro uciekł. Mówią to, ale się nie cieszą. Bo po pierwsze, nie lubią go i tak „po ludzku” mają dziką frajdę, jak ten chojrak skończył, a po drugie wiedzą, że ta uciekająca fujara ciągnie prawie jeszcze bardziej w dół.

W naszym kraju śmiech zawsze był potężnym orężem. Czego nie dało się pokonać siłą i godnością osobistą, dobijało się śmiechem. Cztery dekady temu, w czasach socjalistycznej Polski, Pomarańczowa Alternatywa walczyła humorem lepiej niż czerwonoarmiści kałachami. Do historii przeszło rozbiecie manifestacji Świętych Mikołajów, gdy Milicja Obywatelska załadowała do nysek kilkudziesięciu brodaczy w czerwonych czapeczkach. A happening „Precz z upałami”? Młodzi ludzie mieli na sobie koszulki z wielkimi literami, które – gdy ustawiali się w szeregu – układały się w napis „precz z upałami”. Jednak chłopak z literką „u” ciągle gdzieś się zawieruszał, więc napis zmieniał wymownie swoje brzmienie i prowokował milicjantów do interwencji, a wtedy „u” wskakiwało na swoje miejsce.

Śmiech to wielka broń. Śmiech może zabić. Doświadcza tego właśnie telewizyjna szczupnia zwana Republiką. Ktoś wysłał na jej adres zamówienia potwornych ilości pizzy czy nasyła policję i pogotowie rzekomo w celach ratunkowych. Pracownicy szczujni płaczą, bo się boją tych żartów. Jak tu z powagą informować, że Tusk zamówił na ich konto pizzę? I w dodatku nie zjadł jej, nawet się nie pojawił, by zapłacić?

Prawaki zawsze ze śmiertelną powagą krzyczą, ubliżają, szczują. Wystarczy popatrzeć na bokserską tępa mimikę lub zafrasowane i skrzywione nienawiścią prezesowskie oblicze. Tam nawet odrobina żartu czy humoru się nie przecisnie. A tu taki afront – prawaki i ich telewizja stają się obiektem kpin i żartów. Czyli nieuchronny koniec blisko. Prawactwo pada jak ich mentalni poprzednicy komuniści.

Tak. Gdy postawi się nie na tego czarnego konia co trzeba, do mety dobiega lajkonik. Ihahaaaaa... .

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Polepszam uprzejmie

Nie wiem, czy pamiętacie, srogą zimę mieliśmy w tym roku. Mimo mrozów nie odnotowano problemów z bezdomnymi. Bezdomnych prawie nie było. Tu i tam natrafiano co najwyżej na osoby w kryzysie bezdomności.

Czym różni się bezdomny od osoby w kryzysie bezdomności, zapytacie... Nie mam pojęcia, ale można domniemywać. Bezdomny nie ma domu. To przykre, ale się zdarza: „Liszki mają jamy, a ptacy niebiescy gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie skłonić głowy”. Osoba w kryzysie bezdomności jest w znacznie lepszej sytuacji. Co prawda nie ma gdzie mieszkać, ale to tylko kryzys. Kryzysy, jak wiadomo, są przejściowe. Dom jest, tylko chwilowo się zawiesił.

Dlaczego nazywa się to stanem „kryzysu bezdomności”, a nie „kryzysem mieszkalnym”? „Bezdomność” występuje przeciw w pełnym zakresie, a tym, czego brakuje, jest mieszkanie. Zapytajcie tych, co używają językowych polepszczy. Tak, tak, nie tylko jedzenie jest ostatnio pełne polepszczy... Gdy pijany leży pod płótnem (nie ma już pijanych, są osoby „pod działaniem alkoholu”), to czy mówimy, że to osoba w „kryzysie grawitacyjnym”? To będziemy mówić.

Ponieważ nie ma już starych ludzi, nie mamy też domów starców. Są domy seniora. Każdy chce długo żyć, ale po co od razu być starym? Kiedyś, owszem, słyszało się o 53-letnich staruszkach. Ale dzisiaj? 93 lata? A cóż to jest dla młodej dziewczyny! Dużo lepiej jest, dużo lepiej.

Dawno, dawno temu, gdy nie było jeszcze leczenia na NFZ, świat był na przykład pełen kalek. Byli kulawi albo, w wersji bardziej uroczystej, chromi. (Stosowna okazja, by przypomnieć fragment Pascala: Dlaczego człowiek chro- my nie drażni nas, a umysł chro- my drażni? Chro- my uznaje, że my idziemy pro- sto, umysł zaś chro- my powiada, że to my kulejemy).

Kulawego z czasem godnie zastąpił inwalida. Określenie pochodzi z łaciny: ‘invalidus’, słaby, bezsilny, chory. Trzeba przyznać, że brzmiało to z szacunkiem. Inwalidzi mają swój plac w Warszawie, a w Paryżu nawet okazały pałac.

Zostać inwalidą – nikomu nie życzymy! – to jednak nic przyjemnego. Inwalida stał się więc niepełnosprawnym. Czyli właściwie sprawnym, tyle że nie we wszystkim. Niedługo został zresztą zasłużenie awansowany na stopień sprawnego inaczej. Bo na przykład, jeśli ktoś nie słyszy, to uczy się czytać z ust i jest w tym bardzo sprawny. Poza tym taki niepełnosprawny wygląda, pod względem językowym, jakby był niepełny. A przecież tak nie jest. Ma bowiem wszystko, co trzeba, a nawet więcej. Coś się przytrafiło, ale w sumie niczego nie brak.

Jak widać, ponieważ medycyna czyni postępy, również język trzeba stałe popędzać. Kulawy stał się inwalidą, inwalida – niepełnosprawnym, niepełnosprawny – osobą z niepełnosprawnością. Jest lepiej, dużo lepiej.

I tylko ta jedna nóżka, jak była, tak wciąż jest trochę krótsza.

DARIUSZ KUZIAK

Rewelacyjny początek cyklu Awangarda Sztuki Tańca w CKiS!

Zostaliśmy z pytaniem o dotyk

„Muśnięcia” Teatru Tańca TEST rozpoczęły w Centrum Kultury i Sztuki nowy cykl Awangarda Sztuki Tańca. Spektakl dedykowano widzom dorosłym. Bo „Muśnięcia” mówią o potrzebie dotyku.

Niemowle potrzebuje czterech uścisków dziennie by przeżyć, osiem – by zachować zdrowie, a 12 by się rozwijać. Jak jest z dorosłymi? Podobnie. Tancerze wkroczyli na scenę dynamicznie, w strojach-pancerzach, jakie zakładamy na co dzień: wysokie obcasy, makijaż i... do przodu! Mijamy się, uwodzimy i pokazujemy, jacy jesteśmy niezależni i silni. Ale czy na pewno? Narracja zmienia się, gdy zaglądamy pod tę skorupę. Gdy aktorzy pokazują się w strojach w cielistym kolorze. Mamy wrażenie, że się przed nami obnażyli, pokazali ciało, zerwali maski. Odkryli swe wrażliwe wnętrza, w których dominuje potrzeba bliskości tak silna, że nie wahają się wchodzić w czyjeś związki, byle doświadczyć ciepła dotyku i uwagi. Kuszają, proszą, tęsknią, płaczą, gdy nikt nie widzi.

Zmienna muzyka i tempo – od szalonego po nostalgiczne – prowadzą nas prze całą gamę emocji. Przecho- dzimy przez tęsknotę, wstyd, smutek i namiętność, w której chcemy być niegrzeczni – chcemy tańczyć, gryźć, śmiać się „skromnisiom” w twarz. A wszystko to jest pokazane z wielkim smakiem, w pięknym ruchu pięknych ciał. Autorką znakomitej choreografii jest **Izabella Borkowska**, reżyserem **Darek Sikorski**.

Spektakl zachwyił. Wielką wartością dodaną do nowego cyklu jest spotkanie publiczności z twórcami bezpośrednio po spektaklu. Aktorzy siadają na scenie i rozmawiają z widzami, odpowiadają na pytania. Stąd



Fragment spektaklu

fot. MZ

wiadomo, że pani choreograf prowadziła specjalne warsztaty z tancerzami, zanim wprowadziła ich w układy choreograficzne.

– Uczyliśmy się tej bliskości, sprawdzaliśmy, na ile możemy sobie pozwolić, tak bez skrępowania, z zachowaniem szacunku dla innych – opowiadali aktorzy. – Mamy do siebie zaufanie, wiemy po co są te gesty, jak je przedstawić. Ale nie był to łatwy proces.

Uczucia skrępowania doświadcza- li niektórzy widzowie, o czym powie- dzieli, przyznając jednocześnie, że spektakl zrobił na nich ogromne wrażenie. A jeden z tancerzy wzruszył wszystkich celną uwagą.

– Dlaczego nie mówimy o tym, jak ważny jest dotyk dla mężczyzny? Tymczasem nas od dziecka odsuwa się od dotyku, bo chłopcy nie płaczą, ich się nie przytula i nie głaszcze, by nie wyrosli na płaczące łamagi. Mężczy-

zna nie przytuli mężczyzny w geście przyjaźni czy wsparcia – mówił tan- cerz, a jego wypowiedź nagrodzono gromkimi brawami.

Słusznie zauważono, że wiele mówi się w przestrzeni publicznej o „złym dotyku”, ale nie wspomina się w ogóle o potrzebie przyjacielskich gestów, uścisków na powitanie, „gła- sków” na pocieszenie. Nawet trzyma- nie się za ręce na ulicy uznawane jest za „niesmaczną” manifestację uczuć.

Czy w dobie smartfonów i spo- łecznej samoizolacji, kontaktów przez facebooka, zaniknie kultura dobrego dotyku? Zostaliśmy z tym pytaniem.

Cykl rozpoczął się mocnym i pięknym akcentem. Jeśli kolejne spotka- nia będą równie wiele wносиły oprócz estetyki tańca i ruchu, to czeka nas naprawdę wartościowa i emocjonu- jąca przygoda.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Romantyczny „hrabia Monte Christo”. Wywołał fałszywy alarm i...

Włamał się do kwiatomatu

W niedzielę 10 maja w powiecie węgrowskim odbywała się młodzie- żowa impreza. Jednym z uczestników był pewien 17-latek z powiatu wo- łomińskiego. Okazało się, że chłopak ma fantazję. Teraz może go to bardzo dużo kosztować...

W niedzielę na numer alarmowy wpłynęło dramatyczne zgłoszenie od mężczyzny. Zgłaszający, który przed- stawił się jako hrabia Monte Christo, twierdził, że jego życiu grozi niebez- pieczeństwo, gdyż „stracił nogę”.

– Na miejsce natychmiast skiero- wano patrol policji oraz zespół ratow-

nictwa medycznego. Po sprawdzeniu wskazanego terenu okazało się, że nikt nie potrzebuje pomocy – infor- muje oficer prasowy KPP w Węgrowie asp. **Monika Ksieżopolska**.

Następnego dnia, w poniedziałek, policjanci otrzymali kolejne zgłosze- nie. Tym razem dotyczyło one włama- nia do kwiatomatu w Węgrowie i kradzieży dwóch bukietów, do której doszło dzień wcześniej, czyli w nie- dzielę 10 maja. Policjanci sprawdzili miejski monitoring i szybko ustalili, że sprawcą włamania jest 17letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego.

Nastolatek został zatrzymany.

– Policjanci powiązali go z wcze- śniejszym, fałszywym alarmem. Usta- lono, że młody mężczyzna przyjechał do Węgrowa na imprezę i oczekiwał na koleżanki. Chcąc zrobić na nich wrażenie, postanowił wręczyć im kwiaty i... włamał się do kwiatomatu – relacjonuje Monika Ksieżopolska.

„Hrabia” usłyszał dwa prokurator- skie zarzuty: wywołania niepotrzeb- nej czynności organów porządkowych i służb ratunkowych oraz kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara do 10 lat więzienia. (sej)

Potrafił nastolatek na hulajnodze i odjechał.

Policja szuka kierowcy

Siedlecki policjanci poszukują kierowcy samochodu, który po- trafił 13-latką jadącego hulajno- gą elektryczną i odjechał z miej- sca zdarzenia. Chłopiec doznał obrażeń ciała.

Do wypadku doszło 4 maja na skrzyżowaniu ulic Sokołowskiej i Kolonijnej w Siedlcach. Jak ustalili śledczy, kierujący najprawdopodob- niej ciemną Skodą, podczas skrętu w prawo, nie ustąpił pierwszeństwa na- stolatce jadącemu ścieżką rowero- wą. Po zderzeniu kierowca zatrzymał się i chwilę rozmawiał z 13-latką, po czym odjechał. Na miejsce nie we-

zwano służb ratunkowych ani policji. Sprawa została zgłoszona dopiero później przez osobę upoważnioną.

– W wyniku zdarzenia chłopiec doznał obrażeń ciała powyżej siedmiu dni. Prowadzimy czynności mające na celu ustalenie kierującego oraz pojaz- du uczestniczącego w tym zdarzeniu – mówi kom. **Ewelina Radomska** z Komendy Miejskiej Policji w Siedl- cach.

Policja apeluje do świadków oraz osób, które mogą mieć informacje dotyczące kierowcy lub samochodu, o kontakt z siedlecką komendą pod numerem telefonu 47 707 23 56. (ak)

Działaczom i sympatykom PSL chluby to nie przynosi.

Zapomniany pomnik

Przed budynkiem Miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury w Łochowie 31 lat temu zbudowano pomnik 100-lecia ruchu ludowego. Od kilku lat monument jest w nienajlepszym stanie. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że stanowi kwintesencję stanu PSL – partii, która odwołuje się do dziedzictwa ruchu ludowego.

– Cóż, nie ma się czym chwalić. Ten pomnik został zapomniany i zaniedbany – przyznaje **Waldemar Cyran**, od jesieni 2025 roku nowy prezes PSL w powiecie węgrowskim. Deklaruje, że będzie się starał, żeby pomnikowi przywrócić dawny blask. To jednak może nie być takie proste, bo monument stoi na gruncie należącym do samorządu łochowskiego, a tam od ponad 16 lat decydujący głos ma inna opcja polityczna.

ŻYWIĄ I BRONIA

Pomnik na skwerze przed MiGOK w Łochowie składa się z trzech części. W centralnej znajduje się czarna płyta, na której wryto napis: „Tym co żywią i bronią w 100-lecie Ruchu Ludowego 1895-1995”. Inskrypcja została ozdobiona dwoma kłosami wyrastającymi z czterolistnej koniczynki, a pod nią napis „Ludowcy i sympatycy”, czyli ci, którzy pomnik ufundowali. W poziomej części monumentu jest jeszcze jedna tablica wykonana (podobnie jak i pierwsza) z czarnego marmuru. Czytamy niej: „A Polska winna trwać wiecznie; PSL zawsze wierne Bogu i Ojczyźnie; W chłopie żyje i odradza się naród; Bataliony Chłopskie liczyły ponad 160 000 osób podziemnej armii chłopskiej”. Na dole tablicy dwa kłosy. Pomnik zwieńczony jest godłem państwowym – orłem w koronie.

Z napisów wynika, że pomnik został wybudowany w 1995 roku, a więc ponad 30 lat temu. Burmistrzem Łochowa był wtedy **Marian Dzieciół**, ceniony samorządowiec i działacz ruchu ludowego (zmarł w 2015 r.). Czy on był inicjatorem wzniesienia pomnika? Trudno powiedzieć. Żaden z pytanych przez nas działaczy PSL nie potrafi tego jednoznacznie potwierdzić ani też nie pamięta odsłonięcia monumentu.

Ale jest wyjątek! Uroczystość przypomina sobie **Ryszard Gajewski**, honorowy prezes powiatowy OSP, były samorządowiec i były członek PSL (z partii wystąpił po tym, jak za

przyczyną m.in. partyjnych kolegów został odwołany z prezesa i dyrektora biura LGD „Bądźmy razem” w Węgrowie). W 1995 roku Ryszard Gajewski był przewodniczącym Rady Miejskiej w Łochowie i prowadził ceremonię odsłonięcia pomnika.

– Inicjatorem jego wybudowania był ówczesny prezes PSL w Łochowie śp. **Stefan Szyszko**. Chciał upamiętnić 100-lecie ruchu ludowego – mówi Ryszard Gajewski.



Pomnik 100-lecia ruchu ludowego w Łochowie nie jest w najlepszym stanie.

Czy w kolejnych latach pod pomnikiem odbywały się jakieś uroczystości? Czy składano tam kwiaty? Ryszard Gajewski tego jednoznacznie nie potwierdza. Mówi tylko: – Jak Marian Dzieciół żył, to od czasu do czasu wysyłał kogoś, kto posprzątał teren wokół obelisku. Później, niestety, o tym zapomniano.

WINĘ BIORĘ NA SIEBIE

Przy pomniku, który 30 lat temu wyglądał okazale, posadzono 4 świerki, a skwerek obsadzono żywopłotem. Z czasem żywopłot urósł, przysłaniając monument, a świerki, które miały być pięknym tłem dla pomnika, stały się poniekąd przyczyną jego degra-



Waldemar Cyran, prezes PSL w powiecie węgrowskim

fot. sej

NIE BĘDZIEMY PRZESZKADZĄĆ

Jesienią 2025 roku w powiatowych strukturach PSL nastąpiły zmiany personalne. Nowym prezesem zarządu powiatowego został Waldemar Cyran, który od 2014 rok jest wójtem gminy Sadowne. Gdy dowiedział się o zapomnianym pomniku ruchu ludowego w Łochowie, niemal natychmiast się tam udał. Obejrzał monument i jego otoczenie, rozmawiał z dyrektorem łochowskiego MiGOK **Arturem Li-**

sem. Jednak w tym przypadku, osobą decyzyjną, jako właściciel gruntu pod monumentem, jest nie tyle dyrektor MiGOK, ile burmistrz Łochowa, należący do PiS, konkurencyjnej partii wobec PSL. Więc prezes Waldemar Cyran, w towarzystwie Krzysztofa Fedorczyka, udał się na spotkanie z burmistrzem Robertem Gołaszewskim. Rozmowa była miła, ale ze strony burmistrza nie padły żadne deklaracje o pomocy w renowacji pomnika. Można powiedzieć – używając wałęsowskiej dialektyki – że burmistrz był „za a nawet przeciw”.

Zapytaliśmy Roberta Gołaszewskiego, czy jest gotów wesprzeć starania działaczy PSL.

– Wesprzeć to ja mogę prywatnie, a tym przypadku musimy działać jako samorząd – odpowiada. Ale zwraca uwagę, że pomnik nie jest wpisany do rejestru pomników znajdujących się na terenie gminy Łochów. Na koniec deklaruje: – Z panami z PSL gotów jestem rozmawiać i na pewno nie będziemy im tutaj przeszkadzać.

TRZEBA DAĆ SZANSE

Prezes Waldemar Cyran wierzy, że pomnikowi uda się przywrócić dawny blask. Na remont szukał już funduszy, m.in. w samorządzie województwa mazowieckiego, który dysponuje specjalnym funduszem na takie cele. Jednak nawet gdyby pieniądze się znalazły, potrzebne jest choćby minimalne zaangażowanie właściciela gruntu, na którym stoi monument.

– Myślę, że trzeba dać szansę samorządowi gminy Łochów i spróbować ich przekonać, że warto byłoby złożyć wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o pieniądze na remont pomnika. W końcu to również ich historia, więc trochę też wstyd dla gminy Łochów, że monument tak wygląda – mówi Waldemar Cyran. I dodaje: – Gdyby znajdował się na terenie gminy Sadowne, nie byłoby żadnego problemu.

Zdaniem prezesa, w tym roku pomnika raczej nie uda się odnowić, ale przyszły rok może być realną datą. Dlatego zamierza wystąpić z pisemnym wnioskiem do samorządu gminy Łochów, by wsparł jego działania.

Waldemara Cyrana wspiera **Michał Postek** – wiceprezes PSL w powiecie węgrowskim oraz społeczny doradca marszałka województwa mazowieckiego **Adama Struzika**.

– Stan i wygląd tego pomnika nie jest powodem do dumy ani dla nas jako organizacji, ani dla gospodarza terenu – mówi. – Od wiosny tego roku podejmujemy formalne i nieformalne działania, aby jak najszybciej pomnik i jego otoczenie odmienić. Mam wielką nadzieję, że dojdzie tu do zgodnej współpracy, bo ta sprawa na pewno nie potrzebuje politykowania.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Kradła alkohol i sprzęt AGD

Łochowscy policjanci zatrzymali sklepową złodziejkę. W jej domu znaleziono swoisty „maga-zyń” łupów.

W jednym ze sklepów w Łochowie dochodziło w ostatnim czasie do regularnych kradzieży. Policjanci z miejscowego Komisariatu Policji skrupulatnie przeanalizowali zgłoszone przypadki powtarzających się kradzieży. Dzięki ich pracy operacyjnej wytypowano i zatrzymano sprawczynię. Z ustaleń policjantów wynikało, że kobieta uczyniła sobie z tego procederu stałe źródło zaopatrzenia, wynosząc towar bez uiszczania należnej zapłaty.

Do zatrzymania kobiety doszło

12 maja. Gdy policjanci zapukali do drzwi mieszkania podejrzaney i weszli tam, ich przypuszczenia się potwierdziły.

– Podczas przeszukania pomieszczeń policjanci natknęli się na różnego rodzaju przedmioty gospodarstwa domowego i butelki z alkoholem różnego rodzaju. Kobieta usłyszała dwa zarzuty kradzieży, za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności – informuje oficer prasowy KPP w Węgrowie asp. **Monika Księżopolska**.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci ustalają, czy kobieta działała sama i tylko w tym jednym sklepie, czy na szerszą skalę. (sej)

Franciszkańska kawa

Grupa „Węgrów pokochaj jego historię” oraz Centrum Dialogu Kultur zapraszają w niedzielę 24 maja o godz. 16 w na kolejne spotkanie z cyklu „Franciszkańska kawa”. Tym razem spotkanie, które odbędzie się w Sali Wirydarz Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie, będzie poświęcone postaciom, które znacząco zapisały się w historii miasta.

Postać **Tomasza Świąćckiego**, intelektualisty znad Liwca i Buczynki, przedstawi **Magda Stasiuk**. O pastora węgrowskim **Janie Fryderyku Bachstromie** opowie **Marcin Perczyński**, zaś **Roman Postek** przybliży postać budowniczego kościołów **Kazimierza Zajązkowskiego**.

Wstęp wolny. Kawą i ciastkami też można będzie się częstować bezpłatnie. (sej)

Stulatka z Żarnówki

Krystyna Kołak, mieszkanka Żarnówki w gminie Grębków, obchodziła 13 maja 100. urodziny. Z tej okazji Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz gminy Grębków – wójt **Bogdan Doliński** wraz z przewodniczącym rady Ireneuszem Kowalskim oraz przedstawiciele KRUS z Węgrowa. Goście złożyli Jubilatce życzenia, przekazali kwiaty i list gratulacyjny.

Pani Krystyna Kołak urodziła się 13 maja 1926 roku w Żarnówce. 13 września 1953 roku wyszła za mąż. Całe życie przepracowała w gospodarstwie rolnym. Wspólnie z

mężem, Wiktorem, wychowała 2 dzieci, doczekała się 3 wnuków oraz 3 prawnuków. W 2021 roku zmarł mąż pani Krystyny. Obecnie stulatka mieszka z synem Leszkiem i synową Jadwigą, którzy otaczają ją troskliwą opieką. (sej)



fot. arch. UG w Grębkowie

Problem większy niż pokazują statystyki

Przemoc domowa coraz trudniejsza do wykrycia

Przemoc domowa coraz rzadziej zostawia widoczne ślady. Coraz częściej nie ma siniaków, więc jest trudniejsza do zauważenia i do zatrzymania. Pozostawia natomiast trwale rany psychiczne.

O tym, jak zmienia się to zjawisko i dlaczego system wciąż nie działa tak skutecznie jak powinien, rozmawiano podczas konferencji „Razem Przeciw Przemocy” w Komendzie Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim. Uczestniczyli w niej policjanci, samorządowcy, nauczyciele, pracownicy pomocy społecznej oraz specjaliści zajmujący się przeciwdziałaniem przemocy domowej. Wszyscy zgodnie przyznali: problem narasta i staje się coraz bardziej ukryty.

— Coraz rzadziej mamy do czynienia z przemocą fizyczną, a coraz częściej z psychiczną. To powoduje, że trudniej ją rozpoznać i odpowiednio zareagować — mówił dr **Grzegorz Wrona**, ekspert w zakresie przeciwdziałania przemocy.

Komendant powiatowy policji insp. **Krzysztof Naszkiewicz** zaznaczył, jak ważne są tego typu spotkania służb i instytucji, które na co dzień zajmują się pomocą osobom pokrzywdzonym. Bo tylko współpraca daje realną szansę na skuteczne przeciwdziałanie przemocy domo-

wej. Zastępca burmistrza Mińska Mazowieckiego **Katarzyna Łaziuk** zwróciła z kolei uwagę, że choć dom powinien być miejscem bezpiecznym, ale dla wielu osób staje się niestety przestrzenią przemocy, z której trudno się wydostać. Taka przemoc często pozostaje ukryta i wymaga większej uważności ze strony otoczenia. Skalę problemu pokazał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Czesław Mroczek**. — W 2025 roku w Polsce policjanci wszczęli blisko 60 tysięcy procedur „Niebieskiej Karty”. Ponad 90 tysięcy osób zostało dotkniętych przemocą domową — mówił. — To policja najczęściej jako pierwsza reaguje i uruchamia procedury ochronne. Ważne są też nakazy opuszczenia mieszkania i zakazy zbliżania się.

St. sierż. **Paula Antolak**, oficer prasowa mińskiej policji, powiedziała, że w 2025 roku w powiecie mińskim wszczęto 215 procedur „Niebieskiej Karty”. Wśród sprawców było 28 kobiet i 188 mężczyzn, a aż 124 osoby działały pod wpływem alkoholu. Po-

licjanci zatrzymali 78 osób. Do marca bieżącego roku wszczęto już 73 procedury „Niebieskiej Karty”.

Kom. **Natalia Flisiak-Górecka** z Komendy Stołecznej Policji podkreśliła, że działania policji często odbywają się pod presją czasu i w bardzo trudnych warunkach. — Wchodzimy w sytuacje pełne napięcia i silnych emocji. Na miejscu są skonfliktowane strony, często obecne są dzieci, a decyzje trzeba podejmować natychmiast, mając ograniczony czas i niepełny obraz sytuacji — opowiadała. — To nie są warunki, w których łatwo o spokojną diagnozę, a od tych pierwszych decyzji często zależy dalszy przebieg sprawy.

Eksperci nie mają złudzeń: przemoc wraca, bardzo trudno jest przerwać ten mechanizm. Psycholog **Maria Albrechcińska-Oleksiuk** mówiła o powtarzalnym schemacie. — Praca z rodziną trwa miesiącami. „Niebieska Karta” to dopiero początek. Po fazie przemocy często pojawia się „miodowy miesiąc”, czyli okres spokoju i nadziei, że sytuacja się poprawi. I właśnie wtedy wiele osób re-



— fot. Aga Król

zygnuje z dalszych działań, wycofuje zgłoszenia albo nie szuka pomocy, bo wierzy, że już będzie dobrze — mówiła. — Ale napięcie jednak wraca, a cały mechanizm zaczyna się od nowa.

W trakcie spotkania pojawił się także ważny, często pomijany wątek — rola świadków przemocy. **Maciej Sokołowski**, dyrektor ośrodka pomocy społecznej, zwrócił uwagę, że świadkowie często nie wiedzą, jak się zachować albo nie reagują. — Zastanawiają się: zgłosić czy nie zgłosić, czy będą anonimowi, czy nie narazi ich to na problemy, czy w ogóle warto się

wtrącać — wyliczał. — Dlatego wiele przypadków przemocy nigdy nie trafia do instytucji, bo świadkowie nie reagują.

Jak skutecznie przeciwdziałać przemocy? — Największym wyzwaniem jest nie tylko reagowanie, ale realna pomoc i odpowiedzialność wszystkich instytucji — podsumowano. — I sukcesem jest, kiedy po interwencji w rodzinie zaczyna być dobrze. Porażką, kiedy musimy do tej samej rodziny wracać.

AGA KRÓL

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

Osoby doświadczające przemocy domowej mogą skorzystać z bezpłatnego wsparcia:

— „Niebieska Linia” — tel. 800 120 002 (całodobowo)

— numer alarmowy 112 (w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia)

Dla dzieci i młodzieży:

— telefon zaufania 116 111 (telefon oraz czat na stronie 116111.pl)

— telefon Rzecznika Praw Dziecka — 800 70 22 22 (całodobowo)

Pomoc dostępna jest także w ośrodkach pomocy społecznej, szkołach oraz na policji.

Jeśli widzisz przemoc albo ktoś cię krzywdzi — reaguj. Zadzwoń.

Nowe FLIRT-y na Mazowszu

Wygodniej i szybciej

Więcej miejsc siedzących, klimatyzacja, Wi-Fi, gniazdko do ładowania telefonów i przestrzeń na rowery. To znajdziemy w nowych pociągach FLIRT, które właśnie odebrały Koleje Mazowieckie. Pierwsze dziewięć nowoczesnych składów już w maju wyjedzie na trasy z Warszawy do Dębina, Skierniewic i Mińska Mazowieckiego.

Nowe pociągi wyprodukował zakład Stadler Polska w Siedlcach. To początek największej inwestycji taborowej w historii Kolei Mazowieckich. Łącznie na mazowieckie tory trafi 75 nowych FLIRT-ów, a tylko w tym roku przewoźnik odbierze aż 53 składy. Inwestycję wspiera Urząd Marszałkowski Województwa Ma-

zowieckiego, który od lat stawia na rozwój nowoczesnej kolei regionalnej i wymianę wysłużonych pociągów na nowe, bardziej komfortowe składy.

Najbardziej zmiany odczują jednak pasażerowie. Każdy nowy FLIRT pomieści 582 osoby, w tym 261 na miejscach siedzących. W środku są szerokie przejścia między wagonami, wygodne wejścia oraz więcej miejsca na bagaże, rowery i wózki dziecięce. Podróżni będą mogli korzystać z klimatyzacji, bezprzewodowego internetu Wi-Fi, nowoczesnego systemu informacji pasażerskiej i monitoringu zwiększającego bezpieczeństwo. W wagonach zamontowano także gniazdko elektryczne oraz porty USB do ładowania telefonów i laptopów. Pociągi zostały dostosowane do po-

trzeb osób z niepełnosprawnościami i pasażerów o ograniczonej mobilności. Mają niską podłogę, specjalnie wyznaczone miejsca dla osób poruszających się na wózkach oraz udogodnienia ułatwiające wsiadanie. Nowe składy mogą rozpędzać się do 160 km/h, co pozwoli skrócić czas przejazdu na części tras. Wyposażono je również w nowoczesne systemy bezpieczeństwa, m.in. interkomu alarmowe, defibrylatory oraz system ETCS poziomu 2 wspomagający prowadzenie ruchu kolejowego.

Po zakończeniu całej inwestycji flota FLIRT-ów należących do Kolei Mazowieckich przekroczy 120 pojazdów i będzie największą tego typu flotą w Polsce.

AGA KRÓL



— fot. Koleje Mazowieckie

Po drodze do pracy zatrzymała pijanego kierowcę

Sierż. **Renata Michalak** z komisarzatu w Mokobodach jechała rano do pracy, gdy zauważyła Opla, którego kierowca miał wyraźny problem z utrzymaniem toru jazdy. Policjantka nabrała podejrzenia, że mężczyzna może być pijany.

45-latek wyjechał spod sklepu i po chwili zatrzymał samochód na parkingu. Funkcjonariuszka podeszła do kierowcy i przekonała się, że jej przypuszczenia były słuszne. Mężczyzna chwiał się na nogach, mówił niewyraźnie, wyraźnie było czuć od niego alkohol. Kierowca od początku

zachowywał się nerwowo i agresywnie, dlatego policjantka wezwała wsparcie. Na miejsce przyjechał patrol. Badanie alkomatem wykazało, że 45-latek miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. W trakcie interwencji znieważał policjantów, szarpał się i naruszył nietykalność jednego z funkcjonariuszy. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu do czasu wytrzeźwienia, a jego samochód zabezpieczono na parkingu strzeżonym. 45-latkowi grozi utrata prawa jazdy, wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności. **(ak)**

Osadzeni porządkowali uroczysko Sekuła

Osadzeni z Zakładu Karnego w Siedlcach porządkowali teren uroczyska Sekuła. Prace wykonali we współpracy z Nadleśnictwem Siedlce.

Sprzątali ścieżkę przyrodniczo-leśną, usuwali śmieci, wycinali zarośla i karczowali roślinność utrudniającą przejście. Uporządkowali także ścieżkę narciarską.

— Udział osadzonych w pracach na rzecz środowiska i lokalnej społeczności to ważny element procesu resocjalizacji. Tego typu inicjatywy uczą odpowiedzialności, systematyczności oraz szacunku do wspólnego dobra — mówi st. kpr. **Aleksander Piwko**, rzecznik Zakładu Karnego w Siedlcach. — Takie działania mają także wymiar praktyczny, a jest to także ważny element przygotowania do powrotu do życia poza zakładem karnym. **(ak)**



— fot. Zakład Karny Siedlce

Siedlce to nie bariera

Zaczynał od kilkunastu tysięcy złotych i niedzielnej kawy z sąsiadem. Dziś Adam Kalata, prezes zarządu Air Construction z Siedlec, realizuje kontrakty dla największych korporacji w Polsce. Pod koniec maja do jego firmy przylatują inżynierowie aż z Chin. Rozmawiamy o tym, że małe miasto to dla biznesu nie przeszkoda. To może być punkt startowy.

■ **Czytam na Waszej stronie: 1600 zaprojektowanych obiektów, ponad 20 tysięcy klientów, 128 kilometrów instalacji. To brzmi jak dane z jakiegoś raportu branżowego, a nie jak historia firmy zaczynająca się w Siedlcach. Skąd to wszystko?**

- Sami byliśmy zdumieni, kiedy to sumowaliśmy. Ale zacznijmy od początku, bo historia jest chyba lepsza niż liczby. Pomysł na firmę powstał w kwietniu 2005 roku przy niedzielnej kawie. Siedziałem z moim ówczesnym sąsiadem, Leszkiem Kuczyńskim, i rozmawialiśmy o tym, co się dzieje na rynku. Klimatyzacja zaczynała wchodzić do biur, sklepów, coraz więcej ludzi myślało o niej jako o standardzie, a nie luksusie. W Siedlcach firm instalacyjnych było dosłownie kilka. Pomyśleliśmy: jest nisza, jest potrzeba, spróbujemy. Kapitał? Kilkanaście tysięcy złotych. Dosłownie.

■ **Kilkanaście tysięcy. To dziś nie wystarczyłoby nawet na porządny sprzęt.**

- Dziś śmieję się, że to było odważne do granic rozsądku. Ale wtedy patrzyliśmy na to inaczej: widzieliśmy potencjał, nie barierę. Pierwsze kroki to byli pierwsi pracownicy, Łucja Wójtowicz, Izabela Krystosiak, która do dziś kieruje Działem Realizacji. I pierwsi instalatorzy, pierwsze zlecenia, kursy, szkolenia, nowi dostawcy. Codzienna, zmundna robota od podstaw. Nie ma innej drogi.

■ **A moment, w którym człowiek przestaje się bać i myśli: dobra, to jednak działa. Da się w ogóle to uchwycić?**

- Da się. To był 2007 rok, pierwsza poważna umowa z renomowaną marką, znaną na całym świecie, której jakość i rozpoznawalność otworzyły

nam drzwi do większych klientów. Ale momentem, który naprawdę zmienił wszystko, był rok 2008, kiedy podpisaliśmy umowę na dostawę i montaż klimatyzacji z dziś największą, a wtedy dynamicznie rozwijającą się w Polsce siecią drogerii.

■ **I tu pewnie wielu lokalnych przedsiębiorców powie: no tak, ale oni mieli szczęście, trafili na właściwy moment...**

- Rozumiem ten odruch, ale szczęście to tylko część prawdy. Taki kontrakt to nie był prezent. To było wyzwanie, które mogło nas rozłożyć. Sieć postawiła wysokie wymagania: jakość obsługi, terminowość, własne biuro projektowe. I tu zrozumiałem, że albo dorastamy do tych wymagań, albo zostajemy lokalną firmą od prostych montażów. Wybraliśmy pierwsze. Uruchomiliśmy biuro projektowe, rozbudowaliśmy zespół, wdrożyliśmy standardy obsługi na poziomie, który wcześniej wydawał się dla nas odległy. Współpracujemy z tą siecią już osiemnaście lat. To 100-120 sklepów rocznie.

■ **Jest jakieś powiedzenie, myśl, coś, do czego wracał Pan w trudniejszych momentach?**

- Tak, i używam go do dziś: firma stoi ludzi. To nie slogan. To fundament. Bez kompetentnego, zaangażowanego zespołu, zarówno po stronie instalatorów, jak i obsługi klienta, nie byłoby żadnych wielkich realizacji. Ludzie potrafią zrobić rzeczy, które chwilę wcześniej wydają się nieosiągalne.

■ **No to zapytam wprost: co było tym nieosiągalnym, które jednak osiągnęliście?**

- Warsaw Spire. 49-piętrowy wieżowiec w centrum Warszawy, 180 metrów wysokości, a 220 z iglicami. Naszym zadaniem było przygotowanie kompleksowego projektu oraz

dostawa i montaż zaawansowanego systemu klimatyzacji. Proszę sobie wyobrazić: firma z Siedlec projektuje instalacje dla jednego z najbardziej prestiżowych budynków biurowych w Europie. Warsaw Spire w 2017 roku zwyciężył w konkursie MIPIM Awards jako najlepsza inwestycja biurowa na świecie. Byłem i jestem z tego dumny jak nigdy.

■ **I co wtedy? Szampan, celebrowanie, oddech?**

- (Śmiech) Pewnie kolejny projekt. Ale lista rzeczywiście jest długa. Polskie Radio we wszystkich lokalizacjach. Tu szczególnym wyzwaniem były studia nagrań, gdzie poziom hałasu to absolutnie priorytetowe kryterium doboru urządzeń. Dworzec Warszawa Wschodnia, Urząd Marszałkowski w Krakowie, Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Teraz realizujemy między innymi Stadion Wisły Kraków. Do tego salony samochodowe, hotele, szpitale, obiekty wojskowe, zakłady produkcyjne. Trudno to wszystko spamiętać.

■ **Gdzieś między tym wszystkim jest jeszcze coś, o czym niewiele wie. Mówię tu o showroomach szkoleniowych. Dla kogoś, kto się tym nie zajmuje, brzmi to trochę tajemniczo. Co to właściwie jest?**

- Wyobraźmy sobie, że uczymy się prowadzić samochód, ale nigdy nie możemy usiąść za kierownicą. Tylko oglądamy filmiki i słuchamy wykładów. Tak przez lata wyglądało kształcenie instalatorów klimatyzacji w Polsce. Showroom szkoleniowy to odpowiedź na ten problem: przestrzeń, gdzie na ścianach i sufitach wiszą prawdziwe, działające urządzenia klimatyzatory, pompy ciepła, systemy wentylacyjne różnych typów i producentów. Uczestnik kursu może je uruchomić, rozłożyć, zdiagnozować

usterkę, przeprowadzić serwis. Nie na symulacji, tylko na żywym sprzęcie. Teoria idzie w parze z praktyką od pierwszego dnia. Dla producenta taki showroom to też narzędzie sprzedażowe i wizerunkowe. My jako jedyni w Polsce projektujemy i budujemy takie przestrzenie od zera. Dla największych graczy w branży. To trochę jak budowanie teatru dla kogoś, kto chce wystawić spektakl: my projektujemy scenę, dobieramy rekwizyty i dbamy o to, żeby całość działała. A najlepsze jest to, że 29 i 30 maja każdy będzie mógł zajrzeć za kulisę, bo podczas dni otwartych w naszej firmie pokażemy nasz własny showroom w Siedlcach, który na co dzień odwiedzają instalatorzy z całej Polski. Wstęp wolny, nie trzeba się zapisywać.

■ **I właśnie dlatego, jeśli dobrze rozumiem, pod koniec maja do Siedlec przylatują goście z Chin?**

Dokładnie. Stąd pomysł na dni otwarte. Przylatuje do nas delegacja z prestiżowej firmy, uznanej na całym świecie. A my z nią współpracujemy od lat. I ich inżynierowie wybrali właśnie nas. Niech to powie samo za siebie (uśmiech): Chińczycy lecą do Siedlec, żeby zobaczyć, jak to robimy. Mamy zaplanowaną wizytę w urzędzie miasta, spotkanie z prezydentem.

■ **Trochę się boję zadać to pytanie: czy klient, który przychodzi z budżetem na jeden pokój, nie jest dla was za mały?**

Wręcz przeciwnie. Od tego zaczy-



Adam Kalata

fot. mc

naliśmy i tego nigdy nie porzuciliśmy. Chęć powiedzieć coś, co ludzie często słyszą za późno: wybór firmy instalacyjnej to poważniejsza decyzja, niż się wydaje. Większość kupujących patrzy na cenę urządzenia i cenę montażu. A potem się dziwią, że gdy coś się psuje, a nikt nie odbiera telefonu. Bo bezpośrednim gwarantem klimatyzatora nie jest producent, tylko firma, która go montowała. Producent zapewnia części przez okres gwarancji, zazwyczaj pięć lat, ale to wykonawca musi pojawić się przy awarii i naprawić. Najtańsza oferta z ogłoszenia bywa najdroższą w dłuższej perspektywie.

■ **Na koniec: gdyby dziś miał Pan powiedzieć coś młodemu człowiekowi z Siedlec, który ma pomysł na biznes, ale wmówił sobie, że tu za mało się dzieje...**

Że się myli. Siedlce to nie bariera. To baza. Zaczynałem tu i prowadzę stąd firmę, która dostarcza instalacje do prestiżowych obiektów w całej Polsce i przyjmuje delegacje z Chin. Nie warto czekać na lepsze miejsce. Warto wziąć się za pracę tam, gdzie się jest.

MILENA CELIŃSKA

Konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży z fantastycznymi nagrodami!

Narysuj swoją przyszłość! Ostatnia szansa na zgłoszenie!



Alan jako przyszły prezes ZUS chce zapewnić seniorom godne emerytury.



Paulina widzi się w zawodzie krawcowej i projektantki ubrań.

To już ostatnia chwila, by zgłosić pracę do konkursu „Największy skarb Mazowsza, czyli dzieci o swojej przyszłości”. Regulaminowo termin przyjmowania prac kończy się 20 maja, więc jeśli chcecie, by Wasze pociechy jeszcze zdążyły, niech od razu zasiądą przy biurku i w dowolnej formie plastycznej opowiedzą nam o swojej przyszłości. A marzenia dzieci są czasami naprawdę zaskakujące...

Alan Mężynski, 11-latek z Zawad chciałby zostać prezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych! Chce, aby wszyscy seniorzy, w tym jego dziadkowie, żyli godnie za swoją wieloletnią pracę. Adamie, niech Twoje marzenie się spełni! Paulina Laszuk z kolei w przyszłości widzi siebie jako krawcową i projektantkę ubrań. To piękny, twórczy i bardzo potrzebny zawód. Dobra krawcowa jest w tych czasach na wagę złota! A Wy, o jakiej przyszłości marzycie? Pokażcie nam to w formie plastycznej.

By wziąć udział w konkursie, należy dostarczyć pracę konkursową do redakcji osobiście lub przesać pocztą na adres: ul. Armii Krajowej

11, 08-110 Siedlce najpóźniej do 20 maja (przy wystaniu liczy się data stempla pocztowego). W zgłoszeniu koniecznie podajcie imię i nazwisko uczestnika, dane opiekuna, adres oraz nazwę placówki oświatowej, do której uczęszcza dziecko. Zgłoszenia będziemy oceniać w dwóch kategoriach: przedszkola i szkoły podstawowe. Wyboru zwycięzców dokona komisja złożona z członków redakcji i przedstawicieli Samorządu Województwa Mazowieckiego, który jest partnerem tego wydarzenia. Uroczyste rozstrzygnięcie będzie połączone z wystawą najlepszych prac i nastąpi na przełomie maja i czerwca.

Udział w akcji jest okazją do poznania różnych zawodów i uczy szacunku do pracy. Chcemy też pokazać, jak zdolnych i twórczych mamy Mazowszan!

Szczegółowy regulamin znajdziecie na naszej stronie www.tygodnik-siedlecki.com. (ed)

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 maja

Barbara Puła, 15 lat
Wiesław Fus, 78 lat
Krzysztof Cichecki, 59 lat
Marta Litwińska, 93 lata
Stanisława Jadwiga Makowska, 90 lat
Józef Władysław Świdorski, 93 lata
Wiesław Edward Zduńczyk, 76 lat
Kazimierz Szczepański, 86 lat
Leonarda Glazik, 91 lat
Irena Szarek, 93 lata
Krzysztof Barwicki, 64 lata
Zofia Barbara Granis, 88 lat
Zdzisław Stanisław Dadas, 73 lata
Stanisława Kalisz, 94 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 maja

Mirosław Romaniuk, 65 lat

Wanda Stefaniuk, 95 lat
Teresa Tarkowska, 90 lat
Małgorzata Uziębło, 73 lata
Wiesław Mikołajczuk, 72 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego zmarłe od 3 do 15 maja

Magdalena Mućka, 39 lat
Bożena Cichowlas, 70 lat
Kazimierz Markiewicz, 91 lat
Michał Mućka, 51 lat
Jolanta Szymczyk, 66 lat
Domicella Stanisława Bajora, 98 lat
Wiesław Kachniarz, 65 lat
Czesław Wargocki, 70 lat
Eugeniusz Świder, 70 lat
Janina Kuźniak, 84 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 14 maja

Anna Waleria Górską, 72 lata
Mariusz Skobelski, 67 lat

Dariusz Paciorek, 61 lat
Zofia Dziewulska, 76 lat
Zbigniew Goławski, 40 lat
Marian Rosa, 82 lata
Janusz Filip, 85 lat
Jan Grajewski, 77 lat
Jadwiga Wycech, 90 lat

Julia Szwedowicz, 88 lat
Aleksander Rzewuski, 90 lat
Barbara Zyśk, 79 lat
Ludwika Bareja, 76 lat
Bogusław Frank, 69 lat
Sylwester Aniszewski, 66 lat
Sebastian Alencynowicz, 40 lat

Dominik Karabin, 35 lat
Zygmunt Wojtkowski, 70 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 14 maja

Przemysław Szymczuk, 40 lat
Bogusław Karaban, 85 lat
Włodzimierz Jurczak, 50 lat
Tadeusz Mielańczuk, 72 lata
Izabela Patejko, 71 lat
Jerzy Ferenc, 52 lata
Krystyna Strzała, 91 lat
Grażyna Hardej, 92 lata
Rozalia Dolińska, 92 lata

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

"Jest taka chwila, o której na pewno myślimy,
która na pewno nadejdzie,
ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie..."

Z całego serca dziękujemy Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wsparcie, życzliwość oraz słowa otuchy,
uczestniczyli we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej

Ś.P. **Józefa Rybaczewskiego**

rodzinie, przyjaciółom, współpracownikom,
samorządowcom, delegacjom instytucji, druhom strażakom
oraz wszystkim znajomym
za wszelką pomoc i wsparcie,
za modlitwę i liczne intencje mszalne.

Wyrazy szacunku i wdzięczności
oraz podziękowania za okazane dobro
składają
Żona i Dzieci

Pani Barbarze Rybaczewskiej

Wójt Gminy Wiśniew
wyraży głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci Męża
składają

Przewodniczący Rady Powiatu
Bartłomiej Kurkus
z Radnymi Rady Powiatu w Siedlcach

Wicestarosta Siedlecki
Małgorzata Cepek

Starosta Siedlecki
Karol Tchórzewski

C O W K I N A C H								
08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4 tel. 025 640 77 66 www.novekino.pl								
REPERTUAR 22-28.05.2026r.								
CYKLE								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: ZNAKI PANA ŚLIWIKI	72				12:00			
PRZEDPREMIERY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
DRZEWO MAGII - DUBBING - PRZEDPREMIERA	110	13:15 15:30	13:15 15:30	13:15 15:30				
NIESAMOWITA HISTORIA MUMBO JUMBO - DUBBING - PRZEDPREMIERA	82	13:15	11:30 13:15	11:30 13:15	13:15	13:15	13:15	13:15
NIESAMOWITE PRZYGOODY SKARPEK 3. ALE KOSMOS! - PRZEDPREMIERA	55	12:45	11:15 12:45	11:15 12:45	12:45	12:45	12:45	12:45
ZAWODOWCY - PRZEDPREMIERA	100		17:45	17:45				
PREMIERY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MANDALORIAN I GROGU 2D- NAPISY	132	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30
MANDALORIAN I GROGU 2D- DUBBING	132	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00
MANDALORIAN I GROGU 3D- DUBBING	132	16:45	16:45	16:45	16:45	16:45	16:45	16:45
POZOSTAŁE FILMY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
HOPNIĘCI - DUBBING	106		11:00 15:15	11:00 15:15	13:15 15:30	13:15 15:30	13:15 15:30	13:15 15:30
SUPER MARIO GALAXY. FILM- DUBBING	100	15:15	11:00 15:15	11:00 15:15	15:15	15:15	15:15	15:15
KUROZAJĄC I ŚWIĄTYNIA ŚWISTAKA - DUBBING	89	13:30 15:30	13:30	13:30	13:30 15:30	13:30 15:30	13:30 15:30	13:30 15:30
MORTAL KOMBAT II- NAPISY	116	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15
OBSESJA - NAPISY	107	17:30 19:45	17:30 19:45	17:30 19:45	17:30 19:45	17:30 19:45	17:30 19:45	17:30 19:45
DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2- NAPISY	119	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00
MICHAEL- NAPISY	128	17:45			17:45	17:45	17:45	17:45

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

HELIOS

FILMOWY MAJ

WCZEŚNIEJ KUPUJESZ, WIĘCEJ ZYSKUJESZ

Szczegóły na helios.pl

Sygn. akt I Ns 135/25

Łuków, dn. 11 maja 2026 r.
Przed Sądem Rejonowym w Łukowie,

I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 135/25 toczy się postępowanie z wniosku Klemensa Brewczyńskiego o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w miejscowości Leszczanka, gmina Trzebieszów, powiat łukowski, województwo lubelskie, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem ewidencyjnym działki 18 o powierzchni 1,50 ha oraz nr 23 o powierzchni 0,33 ha. Posiadaczem nieruchomości jest Klemens Brewczyński. Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia zgłosiły się do Sądu Rejonowego w Łukowie i wykazały prawo własności do nieruchomości, pod rygorem pominięcia przy stwierdzeniu zasiedzenia własności nieruchomości.

253-1p

Ogłoszenie o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Przesmyki do roku 2030

Wójt Gminy Przesmyki ogłasza, że od dnia 20.05.2026 r. do dnia 19.06.2026 r. przeprowadzone zostaną konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Przesmyki do roku 2030 w następujących formach:

- Zbieranie uwag w formie elektronicznej poprzez wypełnienie formularza uwag dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Przesmyki (ugprzesmyki.bip.gov.pl), na stronie internetowej Gminy Przesmyki (www.przesmyki.pl) lub poprzez link do formularza: <https://forms.office.com/r/JfLteiBvh2> ;
- Wypełnienie ankiety w formie:
 - elektronicznej dostępnej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Przesmyki (ugprzesmyki.bip.gov.pl) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Przesmykach (www.przesmyki.pl) lub poprzez link do ankiety <https://forms.office.com/r/Dmncp4cchM>;
- Zbierania uwag ustnych z wykorzystaniem dedykowanych numerów telefonu – uwagi ustne można zgłosić pod numerami telefonu 732 912 882, 732 912 861 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 13:00.

Wójt Gminy Przesmyki
/-/ Marek Zalewski

Z Mińska Mazowieckiego wyruszył Rajd Weteranów.

Motocykliści pamięci

Ponad dwa tysiące motocyklistów, reprezentujących 238 jednostek wojskowych i służb mundurowych, wzięło udział w VII Rajdzie Motocyklowym Weteranów, organizowanym przez Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa. W minionym tygodniu motocykliści gościli w Mińsku Mazowieckim.

Rajd rozpoczął się w Giżycku, a jego finał zaplanowano na 29 maja w Krakowie, podczas centralnych obchodów Dnia Weterana. Trasa prowadzi przez Olsztyn i Łódź, w których są pochowani kapral **Grzegorz Bukowski** i sierżant **Marcin Pastusiak** z Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim (zginęli podczas służby w Afganistanie).

W Mińsku Mazowieckim przypomniano historię obu wojskowych. Kapral Grzegorz Bukowski służył w oddziale od 2005 roku, a zginął 15 czerwca 2010 roku. Kilka miesięcy później, 22 stycznia 2011 roku, w Afganistanie poległ sierżant Marcin Pastusiak.

— Dzisiejszy rajd to przede wszystkim pamięć o żołnierzach i funkcjonariuszach, którzy oddali życie podczas

Wśród motocyklistów byli doświadczeni żołnierze i młodszy funkcjonariusze. Wielu zaznacza, że rajd jest czymś ważniejszym niż tylko wspólną podróżą.

— Spotykamy się z rodzinami, zapalamy znicze, wystawiana jest

roku. Mimo różnych trudności zawsze pamiętają i odwiedzają naszych bliskich. To dla nas bardzo dużo znaczy — mówiła wzruszona. — Człowiek widzi, że oni naprawdę chcą pamiętać. To daje poczucie, że nasi synowie nie zostali zapomniani.



Złożenie kwiatów i zapalenie znicza pod tablicą pamięci żołnierzy, którzy zginęli w Afganistanie

misji poza granicami kraju. Chcemy pokazać, że nadal pozostają ważną częścią naszego środowiska — mówił płk **Piotr Koniec**, komendant Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim.

Kapelan Żandarmerii Wojskowej płk **Adam Prus** podkreślał, że pamięć o poległych jest fundamentem wojskowego braterstwa. — Ich służba, odwaga i poświęcenie nigdy nie zostaną zapomniane. To właśnie dzięki takim żołnierzom słowa „honor”, „braterstwo” i „służba” nabierają prawdziwego znaczenia — mówił duchowny.

warta honorowa. To pokazuje, że pamięć o naszych kolegach trwa, a ich bliscy nie pozostają sami — mówił st. chor. sztab. **Rafał Szymańczyk** z Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej. — Relacje z rodzinami poległych nie kończą się wraz z uroczystościami. Jeśli pojawia się potrzeba pomocy czy wsparcia, staramy się być obecni.

Poruszające były słowa **Barbary Pastusiak**, mamy sierżanta Marcina Pastusiaka, która mówiła, jak ogromne znaczenie ma dla rodzin obecność żołnierzy przy grobach poległych.

— Od kilku lat przyjeżdżają co

Rajd ma również wymiar integracyjny. Spotykają się na nim przedstawiciele różnych formacji mundurowych — od młodych żołnierzy po najwyższych rangą dowódców.

— Takie wydarzenia budują więzi, których często brakuje w codziennej służbie — mówił gen. bryg. **Arkadiusz Wiśła**, szef Inspektoratu Kontroli Wojskowej.

— To nie jest zwykły przejazd motocyklowy. Wszystkich łączy potrzeba oddania szacunku tym, którzy nie wrócili z misji — mówił z kolei **Paweł Salamon** z Żandarmskiego Klubu Motocyklowego. — Jedziemy na grób kaprala Grzegorza Bukowskiego, żeby oddać mu hołd. Będzie chwila zadumy i pamięci.

Płk **Katarzyna Rządowska**, dyrektor Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa, określa rajd jako pomost między tymi, którzy oddali życie podczas służby, a tymi, którzy dziś strzegą ich pamięci. — Chcemy pokazać rodzinom poległych, że pamięć o ich bliskich trwa i że nadal są częścią naszej wspólnoty — mówiła.

Rajdowi tradycyjnie towarzyszy akcja charytatywna „Kask dla Weterana”, z której dochód przeznaczony jest na pomoc potrzebującym weteranom. Jednak dla uczestników najważniejszy pozostaje sens tej drogi — pamięć o kolegach, którzy nie wrócili do domu.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Barbara Pastusiak gościnnie na rajdzie

Gmina Platerów

Drogowcy zapłacą więcej?

Kilka miesięcy temu, we wrześniu 2025 r., radni w Platerowie zgodzili się na sprzedaż nieruchomości w miejscowości Ostromęczyn-Kolonia. Teraz jednak uznali, że uchwała w tej sprawie „traci moc”.

Zgodnie z poprzednią uchwałą, działkę o powierzchni 0,11 ha miał bez przetargu kupić właściciel sąsiedniej nieruchomości. Znajduje się ona bowiem pośrodku jego pola. Dlaczego gmina zmienia decyzję?

Jak wyjaśniał na sesji rady gminy wójt **Jerzy Garucki**, uchwała dotyczy działki wydzielonej w przeszłości pod przepompownię gazu. Dziś już wiadomo, że ta przepompownia — jak stwierdził wójt — nie powstała i nie powstanie.

— Liczymy na to, że ta działka „zapłynie się” do wykupu przy budowie drogi S19 — tłumaczył. — Odstępujemy więc od sprzedaży tej działki i czekamy na wyższą cenę — podsumował wójt Jerzy Garucki.

Z uzasadnienia uchwały wynika jednak, że uzyskanie dodatkowych korzyści przez gminę przy okazji budowy trasy S19 wcale nie jest pewne. Nie wiadomo bowiem, czy węzeł Ostromęczyn w ogóle powstanie. — Z otrzymanych informacji z GDDKiA wynika, że obecnie działka nr 51/2 prawdopodobnie nie będzie objęta inwestycją, ale ostatecznie sprawa rozstrzygnie się w IV kwartale 2028 r. — czytamy. **(DK)**

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Miedźna, dn. 20.05.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Miedźna

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 i 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz Uchwały Nr XLV/288/2024 Rady Gminy Miedźna z dnia 28 lutego 2024 r., ogłaszam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Miedźna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od **21 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag** w terminie od **dnia 21 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.**;
- 2) spotkanie otwarte**, które odbędzie się **2 czerwca 2026 r. o godz. 16:30** w Gminnej Bibliotece Publicznej w Miedźnie, Plac Wolności 3, 07-106 Miedźna
- 3) dyżur projektanta** w dniu **9 czerwca 2026 r. w godzinach 16:30 – 17:30** w Gminnej Bibliotece Publicznej w Miedźnie, Plac Wolności 3, 07-106 Miedźna.

Z projektem planu ogólnego, Prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Miedźnie, ul. 11 Listopada 4, 07-106 Miedźna, pokój nr 9 w dniach 21 maja – 18 czerwca 2026 r., stronie internetowej Urzędu Gminy w Miedźnie pod adresem www.gmina-miedza.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miedźna pod adresem www.bip.gminamiedza.pl.

Uwagi do projektu planu składa się do Wójta Gminy Miedźna:

- 1) w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy w Miedźnie, ul. 11 Listopada 4, 07-106 Miedźna
- 2) w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: sekretariat@gmina-miedza.pl oraz poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-20566-32159-EIVFC-16.

Uwagę należy złożyć na formularzu zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest w Urzędzie Gminy w Miedźnie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Miedźnie pod adresem www.gmina-miedza.pl.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedzibę oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do Prognozy mogą być wnoszone do Wójta Gminy Miedźna w formie pisemnej na wyżej podany adres Urzędu Gminy w Miedźnie, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: sekretariat@gmina-miedza.pl oraz poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-20566-32159-EIVFC-16, do dnia 18 czerwca 2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Miedźna.

Wójt Gminy Miedźna
Tadeusz Tomasz Okulus

Kiedyś jej szlifowanie było szkolnym obowiązkiem, dziś może być nauką poszukiwania piękna w codzienności.

Kaligrafia wciąż zachwyca

W dobie klawiatur i ekranów dotykowych, gdy pismo odręczne staje się coraz rzadsze, kaligrafia mogłaby wydawać się sztuką odchodzącą w zapomnienie. Tymczasem wciąż znajduje swoich młodych pasjonatów.

Dowodem jest IX Miejski Konkurs Kaligraficzny „Sztuka pisana”, który od lat przyciąga uczniów z wielu szkół i pokazuje, że piękne pismo nadal potrafi fascynować.

— To już dziewiąty rok, kiedy zajmujemy się organizacją konkursu. W przyszłym roku będziemy świętować dziesięciolecie i chcemy, żeby była to wyjątkowa edycja — mówi **Mariola Świdarska**, nauczycielka i jedna z organizatorek wydarzenia. — Są dzieci, które piszą przepięknie. Tak, że nie powstydziliby się tego profesjonalny wydawca. Gdybym pokazała niektóre zeszyty, to nie uwierzyłaby pani, że tak można pisać na co dzień — podkreśla.

Organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa nr 11 im. Jana Pawła II w Siedlcach. Uczestnicy rywalizują w trzech kategoriach wiekowych: klasy I–III, IV–VI oraz VII–VIII — najpierw podczas szkolnych eliminacji, potem w finale.

W ubiegłorocznym grand finale wzięło udział aż 73 uczniów! Tegoroczny został zaplanowany na 22 maja. Zadaniem uczestnika będzie przepisanie tekstu piórem, długopisem, ołówkiem lub brush penem

(rodzaj pisaka z elastyczną końcówką przypominającą pędzel, szczególnie popularny w kaligrafii nowoczesnej — przyp. red.) na kartce z liniaturą lub czystej. Teksty będzie można ozdobić iluminacjami, np. inicjałami czy bordiurami (ozdobny pas, ramka lub obramowanie — przyp. red.). Komisja konkursowa oceni m.in. staranność, płynność, estetykę, a także oryginalność kroju pisma czy walory estetyczne pracy.

TO COŚ WIĘCEJ NIŻ ESTETYKA

Jak podkreśla organizatorka, konkurs wyrósł z przekonania, że kaligrafia nie jest jedynie sprawdzianem staranności czy techniki pisania, ale ma również głębszy wymiar.

— Kaligrafia jest czymś, co ociera się o sztukę. Pokazuje wrażliwość dziecka, dbałość o szczegóły i potrzebę tworzenia czegoś pięknego. To przekłada się także na inne dziedziny życia — zaznacza Mariola Świdarska.

Nauczycielka zauważa, że dzieci angażujące się w kaligrafię często wyróżniają się cierpliwością, dokładnością i chęcią dopracowywania każdego szczegółu.

— Bywa, że jedna literka im nie

wyjdzie i chcą zaczynać wszystko od początku, bo zależy im, żeby praca była perfekcyjna — opowiada.

Mogłoby się wydawać, że wśród młodego pokolenia coraz trudniej będzie znaleźć osoby zainteresowane pismem ręcznym... — Myślałam kiedyś, że kaligrafia z czasem wygaśnie, ale z roku na rok dzieci zgłaszają się coraz więcej — zauważa nauczycielka.

DZIECI POTRZEBUJĄ, BY DOSTRZEC...

Zdaniem naszej rozmówczyni, zainteresowanie nauczycieli tym, jak wyglądają zeszyty uczniów, jest dziś szczególnie potrzebne. Coraz więcej czasu dzieci spędzają przed ekranami, a w ogólnym odczuciu odręczne pismo bywa zaniedbywane. — Samo pisanie odchodzi do lamusa. Większość dzieci niestety pisze niestarannie, ale kiedy zwraca się im na to uwagę, okazuje się, że naprawdę potrafią się postarać — mówi Mariola Świdarska. W swojej pracy nauczycielskiej nadal przykładą wagę do estetyki i staranności notatek u swoich uczniów. Nie chodzi jednak o perfekcyjną kaligrafię, lecz o wyrobienie nawyku dbania o swoją pracę.

*Jeszcze będzie pięknie,
mimo wszystko. Tylko załóż
wygodne buty, bo masz o
wreszcie całe życie.”*

Zan Paweł

Karol Nasiłowski

Lidia Mitelska

*„Hobbit” - J.R.R. Tolkien (fragment)
W pewnej norze ziemnej mieszkał
sobie pewien hobbit. Nie była to
szkaradna, brudna, wilgotna nora,
rojąca się od robaków i cuchnąca
błotem, ani też sucha, naga,
piaszczysta nora bez stolika, na
którym by można usiąść, i bez
dobrze zaopatrzonej spiżarni; była
to nora hobbita, a to znaczy: nora
z wygodami.*

Lidia Mitelska

Oprócz samej rywalizacji organizatorzy starają się stworzyć wokół wydarzenia wyjątkową atmosferę. W poprzednich latach uczestnicy mogli oglądać pokazy kaligrafii wykonywane przez artystę zajmującym się pięknym pismem.

Komisja konkursowa wybiera najlepsze prace, a następnie przygotowuje dyplomy. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród ma miejsce tego samego dnia, co rywalizacja.

Organizatorzy podkreślają również,

że konkurs odbywa się w duchu pełnej bezstronności.

PRZESTRZEŃ NA WYJĄTKOWOŚĆ

Zdaniem organizatorki, kaligrafia pomaga dzieciom rozwijać nie tylko umiejętności manualne, ale również koncentrację, wrażliwość estetyczną i zaangażowanie. Miejski Konkurs Kaligraficzny „Sztuka pisana” staje się zatem sposobem na wyrażenie siebie.

— Dzieci potrzebują dziś zainteresowania i przestrzeni do rozwijania swoich pasji. Kaligrafia pokazuje im, że potrafią poświęcić czas i uwagę czemuś naprawdę wyjątkowemu — podsumowuje nauczycielka.

MARIA POPEK

*Adam Mickiewicz
„Burza”
Zdarło się, ster przysnął, ryk wód, szum
ławic, głosy brzozy, gromady, pomp
łowiszne jęki, Ostatnie dźwięki muzykom
Murywały się z ręki, słońce krwawo zachodzi, a
nim reszta nadziwi.*

Nikola Czarnocka

*Wymowa do miłości
Ojczyzny
Święta miłości Kościelnej Ojczyzny
Cieszą się tylko wam w podziwieniu!*

Wiktoria Kurowska



Wyjątkowa uroczystość 23 par

Ponad dwie dekady temu „Tak” powiedziały sobie 23 pary z gminy Bielany. Teraz świętowały złote годы. Uroczystość odbyła się 7 maja w gminie Bielany.

Świętowanie rozpoczęło się mszą w intencji jubilatów i ich rodzin, którą odprawiono w kaplicy w Bielanych-Jarostawach. Eucharystii przewodniczyli proboszcz parafii w Rozbitym Kamieniu ks. **Andrzej Ułasiuk** oraz proboszcz parafii Kożuchówek ks. **Zbi-**

gniew Średziński. Po nabożeństwie uczestnicy spotkali się w Zajeździe Kmiotek. Wójt **Zbigniew Woźniak**, w asyście kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Alicji Cichoń** oraz przewodniczącego Rady Gminy Bielany **Ireneusza Błońskiego**, wręczył parom „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez Prezydenta RP.

Spośród 23 par z gminy Bielany uhonorowanych w tym roku odzna-

czeniami, 19 uczestniczyło w uroczystości osobiście. Cztery pary odbiorą medale indywidualnie. Pełna lista złotych jubilatów: Wojciech i Teresa Bieliński, Arkadiusz i Janina Błoński, Edward i Danuta Błoński, Kazimierz i Alina Brodaccy, Dominik i Anna Długociński, Zenon i Jolanta Dmowski, Karol i Barbara Jerominiakowie, Józef i Danuta Kosieradzcy, Zdzisław i Grażyna Krasnodębscy, Tadeusz i Janina Książkiewicz, Wojciech i Lucyna

Kudelscy, Andrzej i Teresa Lipiński, Stanisław i Marianna Mieczkowski, Józef i Celina Oskiewiczowie, Czesław i Jolanta Połascy, Ryszard i Krystyna Przytułscy, Zygmunt i Anna Pytlakowie, Roman i Jadwiga Sopoła, Stanisław i Wanda Soszyński, Tadeusz i Teresa Stęlgowski, Edward i Teresa Świnarscy, Paweł i Anna Trębicz, Tadeusz i Henryka Zalewscy.

Podczas ceremonii odczytano list od **Karola Nawrockiego**, który

przekazała Alicja Cichoń. Listy gratulacyjne skierowali do jubilatów także senator **Waldemar Kraska** oraz poseł **Maria Koc**. Po części oficjalnej pary młode sprzed 50 lat, choć dziś już dostojni seniorzy, mogli się bawić się przy największych przebojach **Danuty Stankiewicz**. Na uczestników czekał również obiad i tort.

Obszerną galerię zdjęć z uroczystości można zobaczyć na tygodniku-siedlecki.com. (mc)

Po prostu pierwsza...

■ **W „Królówce” byłaś uwielbianą przez uczniów. To był czas sukcesów szkoły, a atmosfera w niej była wyjątkowa: twórcza, pełna wolności i wzajemnego zaufania.**

- Po prostu lubiłam te dzieci i wierzyłam w nie. Wolę chwalić niż ganić.

■ **Ze szkoły wkroczyłaś na polityczne salony. Radna, wiceprezydent Siedlec... To inna rola. Nigdy nie żałowałaś tej decyzji?**

- Miałam ze dwa takie momenty. Ale trafiłam na wspaniałych współpracowników, którzy akceptowali moje pomysły, więc miałam poczucie, że jednak robię coś dobrego.

■ **Zawsze aktywna...**

- Bo przez całe życie musiałam udowadniać, że jestem dobra. Czy to w rodzinie, czy w pracy. Ale tak naprawdę, nic nie przychodziło mi łatwo.

■ **Dlaczego musiałaś coś udowodniać?**

- Moje życie nie było usłane różami, choć na zewnątrz byłam postrzegana jako kobieta sukcesu. Gdybym miała napisać o sobie książkę, nosiłaby tytuł „Kochać bez miłości”. Jak kochać, gdy samemu nie otrzymało się rodzicielskiej miłości? Można. I może kocha się jeszcze bardziej. Rodzice zostawili mnie i siostrę. Mama wyjechała do Szczecina a ojciec za granicę. Dziadkowie nas wychowali.

■ **To trudny temat?**

- Dziś nie jest już tak bolesny, ale w dzieciństwie to traumatyczne doświadczenie. Rozwód rodziców był pierwszy w Supraślu. To był skandal, wręcz piętno. Wytykano mnie palcami, dzieci w szkole śmiały się, że nie mam mamy, tylko babcię. A babcia pocieszała mnie, gdy płakałam: „Aneczko, to nic że nie masz rodziców, jesteś za to ładna, masz piękne warokcze, a Ela, która się tak śmieje z ciebie, jest brzydka”. I to działało, było mi lepiej. Babcia nauczyła mnie radości z małych rzeczy, radości z każdego dnia. Była bardzo dowcipna. Ponoć mam to po niej. Tak mądrej i dobrej kobiety już nie spotkałam.

■ **A spotkałaś rodziców w dorosłym życiu?**

- Mama zabrała nas do Szczecina, do liceum. Ale to nie był mój świat. Mama była tancerką i choreografką, znaną i cenioną. O jej projektach pisały gazety, mam wycinki w kronikach. Była pionierska i odważna. Odwiedzała mnie w Siedlcach, ale ostatnie lata spędziła w Szwecji, u mojej siostry. Nigdy nie nawiązałyśmy relacji, jaką mam ze swoimi dziećmi. Mnie udało się stworzyć dom pełen miłości i wsparcia. I obecności.

■ **A tato?**

- Widziałam się z nim jako dorosła kobieta, gdy przyjechał do Polski. Nigdy nie powiedziałam do niego „tato”. Nie umiałam.

■ **To piętno rozbitej rodziny było zawsze gdzieś z tyłu głowy? To ono napędzało do ciągłego udowadniania czegoś komuś?**

- Możliwe. Dziś moje święta są gwarne, a ja z miłością piekę ulubione ciasta czy lepiej pierogi, zgodnie z życzeniami co do farszu. Oni obsypują mnie komplementami, a ja udaję, że nie trzeba, choć w duchu mówię sobie: „Biedna Ania z Supraśla, bez

rodziców, osiągnęła szczęście w życiu zawodowym i rodzinnym”.

■ **Opowiedz o momencie, gdy postanowiłaś przejść na emeryturę. Czy zaważyła na tej decyzji choroba męża?**

- Mąż choruje dopiero od 4 lat. Już jest niesamodzielny, wymaga stałej uwagi, ale chodzi. Nie narzekam więc. Zabieram go na kawę do galerii, do teatru, do kina. Zauważyłam, że lubi jak jestem w domu. Codziennie o godz. 11 pijemy kawę. Przychodzą koleżanki, a mam ich sporo, a mąż jest zadowolony i czasem opowiada o swojej pracy leśnika.

■ **Każdy podświadomie boi się tego momentu: choroby osoby bliskiej i konieczności opieki. Jedni poświęcają się i biorą na barki ogromny ciężar, inni muszą szukać pomocy profesjonalnej. Aniu, jak sobie z tym radzić?**

- Choroby nie da się zatrzymać, ale można spowolnić jej rozwój. Na szczęście mąż jest spokojny, jak do tej pory, grzeczny i pogodny. Mówi „dziękuję, przepraszam”. Akceptuje obce osoby w domu. Za dwa miesiące, 10 lipca, będziemy obchodzić 55-lecie małżeństwa. Nie uważam, że opieka nad mężem to poświęcenie. To życie na dobre i na złe. Dzieci nie mieszkają w Siedlcach, ale często przyjeżdżają, a wnuki aktywizują dziadka. Wtedy ja mam czas dla siebie. A resztą... opieka nad mężem to pikus w porównaniu z opieką nad trójką małych dzieci, gdy mąż leśnik był ciągle poza domem, a w sklepach kolejki, o pampersach się nawet nie marzyło, nie było gotowych dań...

■ **Jak odnaleźć się na emeryturze po tak aktywnym zawodowym życiu? Nie bałaś się nudy?**

- Nawet nie brałam pod uwagę, że mogę się nudzić! Miałam mnóstwo pomysłów. Mam 3 dzieci - z ich małżonkami to 6 - i 7 wnucząt. Od razu weszłam w wir „zbiorowego żywienia”. Zawsze lubiłam gotować i piec ciasta, a na emeryturze robię to z wielką różnorodnością. Lubię też dopieszczać kulinarnie przyjaciół. Poza tym mam swój prywatny IPN!



Każdemu ze swoich dzieci napisała i dedykowała książkę.

„Senior” to termin społeczny, który odnosi się zazwyczaj do osób w wieku emerytalnym (dla kobiet to 60 lat, a dla mężczyzn 65), czyli do ludzi wkraczających w trzeci etap życia. Ale seniorzy to też konkretne osoby, żyjące wśród nas, ze swoimi historiami i potrzebami. Zapraszamy do spotkań z Seniorami Mazowsza! Jeśli chcielibyście, aby inni poznali historie bliskiego wam seniora (bliskiego rodzinie, lokalnej społeczności, grupie zawodowej), dajcie znać. Może ta opowieść wpisze się w nasz cykl, a my dowiemy się o kolejnym wyjątkowym człowieku? Napiszcie na adres m.zaczynska@siedlecki.pl. Jesteśmy otwarci na wasze sugestie i bardzo ciekawi ludzi, o których warto napisać, których warto wysłuchać.



Anna Sochacka prowadzi domowe kroniki od 55 lat

Jeśli chcielibyśmy ją zdefiniować, trzeba by pisać przed jej nazwiskiem „jako pierwsza”. Anna Sochacka ma dziś 75 lat. Była pierwszą kobietą dyrektorem w gronie dyrektorów szkół średnich (w 1997 r. wygrała konkurs na dyrektora popularnej siedleckiej „Królówki”). Jako pierwsza kobieta zasiadła w fotelu wiceprezidenta Siedlec. Jako pierwsza wprowadziła w siedleckich szkołach przedmiot „przedsiębiorczość”, została też pierwszą Kobieta Sukcesu na Mazowszu, wprowadzała i tworzyła Kartę Dużej Rodziny w Siedlcach (ale miała też swój wkład w tworzeniu ogólnopolskiej karty). Śmieje się, że ma prywatny IPN. To 23 tomy rodzinnych kronik, które prowadzi od 55 lat. Dla każdego ze swoich dzieci napisała książkę. Uwielbiana przez uczniów do dziś spotyka się z nimi. Ostatnio w 34. rocznicę matury były uczennice odwiedziły ją w domu. Jako seniorka aktywna, mimo iż na co dzień opiekuje się chorym mężem. I właśnie spełnia swoje marzenie: to nowa Toyota w wymarzonym lazurowym kolorze.

■ **Słynne kroniki? To ponoć ewenement, którym chcą się zainteresować media.**

- Kroniki prowadzę własnoręcznie od 55 lat. Mam już 23 tomy. To 5 tysięcy stron, 50 kg wagi. Ale napisałam

też dla swoich dzieci książki: „Matka Polka” na 50. urodziny mojej córki Moniki; „Przedłużenie rodu Sochackich” na 45. urodziny syna Michała oraz „40 lat minęło jak jeden dzień” na 40. urodziny Andrzeja juniora.

■ **Jesteście wyjątkową rodziną, kochającą się i wspierającą.**

- Z dziećmi mam jak z uczniami - zawsze w nie wierzyłam, nie krytykowałam, za to wspierałam we wszystkim. Największe moje osiągnięcie to to, że dzieci ze swoimi rodzinami lubią ze sobą przebywać, przyjaźnią się i wspierają.

■ **Mówisz, że nie miałaś życia usłanego różami, ale ciągle rozmawiamy o sukcesach. Masz wspomnienia z dorosłego lub zawodowego życia, do których nie chcesz wracać?**

- Oczywiście. Choćby zwolnienie mnie z pracy w „Ekonomiku”. Schudłam wtedy 15 kg, tak przeżywałam tę niesprawiedliwość. Pretekstem było

jeżdżenie z uczniami do Sejmu, w ramach lekcji, na których miałam uczyć, jak działa prawo i państwo. To były czasy Mazowieckiego, Kuronia, Gremka, Chrzanowskiego, pierwszych demokratów. I były to wspaniałe lekcje wychowania obywatelskiego. Odwołałam się do sądu pracy, wygrałam. Po przywróceniu do pracy realizowałam program „Przedsiębiorczość”, ale już nie chciałam tam pracować. Gdy moje wychowanki były już po maturze, przystąpiłam do konkursu na dyrektora „Królówki”.

■ **Domyślałam się, że z twoim temperamentem rzeczywiście nigdy nie będziesz się nudzić na emeryturze.**

- Teraz rozpoczynam pracę nad książką absolwenci Królówki. Część zaprezentowałam już na ostatnim zjeździe absolwentów. Pomoże mi w tym Mira Postrzygacz, polonistka i przyjaciółka. Chciałabym na następnym zjeździe zaprezentować książkę „Królewicz i Królewianki”.

Partnerem cyklu „Seniorzy Mazowsza” - historie warte opowiedzenia” jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

21 maja - czwartek

TVP 1	TVP 2
05:10 Wykrywacz kłamstw	05:30 M jak miłość
05:30 Pytanie dnia	06:25 Operacja zdrowie
05:50 Reporterzy	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3384
06:00 Oko na świat, magazyn	07:30 Pytanie na śniadanie
06:25 Akacja 38	07:55 Pytanie na śniadanie
07:00 Transmisja mszy świętej	11:40 Dzień z życia artysty
07:30 Dobre historie, magazyn	12:15 Którędy po sztukę
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	12:20 Którędy po sztukę
08:25 Zaraz wracam, odc. 135	12:30 Koło fortuny, teleturniej
09:05 Ranczo	13:15 Panna młoda, odc. 101
10:05 Komisarz Alex, odc. 44	14:05 Va banque, teleturniej
11:05 Ojciec Mateusz	14:35 Na sygnale, odc. 907
12:00 Serwis Info	15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 395
12:10 Agrobiznes, mag. roln.	16:00 Koło fortuny, teleturniej
12:30 Agropogoda	16:35 Familiada, teleturniej
12:40 Magazyn rolniczy	17:20 Panna młoda, odc. 102
12:55 Piękno i uwodzenie w przyrodzie, film dokum.	18:15 Va banque, teleturniej
14:00 Złoty chłopak, odc. 295	18:50 Jeden z dziesięciu
15:00 Serwis Info	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3384
15:15 Reporterzy	19:55 Domowe patenty 2
15:35 Gra słów. Krzyżówka	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3385
16:05 Dziedzictwo, odc. 925	20:40 Tak to leciało!
17:00 Teleexpress, Pogoda	21:40 Niepewne sytuacje 3
17:25 Jaka to melodia?	22:10 Zaćmienie
18:00 Klan, odc. 4720	23:05 Zaćmienie
18:35 Akacja 38	00:05 Rodzinka.pl
19:30 Program inform. 19.30	00:35 Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat biograficzny, Wbrew wszelkim przeciwnościom losu i własnym ograniczeniom Mietek Kosz zostaje wirtuozem fortepianu. Jednak okrzykniętemu geniuszem chłopakowi oszałamiająca kariera nie daje szczęścia.
19:55 Pytanie dnia	02:40 Akacja 38, telenowela
20:10 Sport, Pogoda	03:30 Akacja 38, telenowela
20:30 Omnibus - teleturniej	
21:00 Omnibus - dogrywka	
21:20 Ojciec Mateusz	
22:20 Sprawa dla reportera	
23:20 Dekady Diany	
00:15 Powrót	
01:05 Pod ostrzałem, film sens.	
03:15 Sprawa dla reportera	
04:10 Chiny kontra Filipiny - zarzewie konfliktu, dok.	

polsat	tvn
05:20 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1644
08:30 Malanowski & Partnerzy odc. 270	06:50 Kuchenne rewolucje
09:00 Malanowski & Partnerzy odc. 271	07:45 Dzień Dobry TVN
09:30 Trudne sprawy, odc. 916	11:20 Doradca smaku
10:30 Trudne sprawy, odc. 917	11:25 Kuchenne rewolucje
11:35 Gliniarze, odc. 790	12:35 Kuchenne rewolucje
12:35 Gliniarze, odc. 791	13:40 Ukryta prawda, odc. 1613
13:35 Gliniarze, odc. 792	14:40 Ukryta prawda, odc. 1614
14:40 Dlaczego ja? odc. 1572	15:45 Ukryta prawda, odc. 1690
15:50 Wydarzenia, Pogoda	16:50 Szpital św. Anny
16:20 Interwencja	17:55 Detektywi, odc. 327
16:30 Na ratunek 112, odc. 1169	19:00 Fakty
17:00 Gliniarze, odc. 1209	19:35 Sport, Pogoda
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4221	19:55 Uwaga! magazyn reporterów
18:50 Wydarzenia	20:15 Na Wspólnej, odc. 4216
19:20 Gość „Wydarzeń”	20:50 The Floor, teleturniej
19:30 Sport, Pogoda	21:55 Kuchenne rewolucje
19:55 Milionerzy, teleturniej	23:05 Testosteron, komedia, Grupa podchmielonych mężczyzn na niedoszłym weselu dzieli się swoimi przemyśleniami na temat kobiet i miłości.
20:30 Nasz nowy dom	01:30 Skok na głęboką wodę program rozrywkowy
21:55 A więc wojna, komedia romantyczna, Dwaj agenci CIA zakochują się w tej samej kobiecie. Rozpoczynają rywalizację o względy ukochanej, wykorzystując rządową technologię, nabyte umiejętności i doświadczenie.	02:35 Szpital św. Anny
00:00 Kabaretowa Ekstraklasa	03:35 Uwaga!
	03:50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
	04:55 Jak to jest zrobione?

REPUBLIKA	REPUBLIKA
05:50 Agro Info	16:55 Express Republiki
05:55 Republika, wstajemy!	17:10 Express Republiki+
06:10 Kto tu rządzi?	17:35 Miłośz Kłeczek zaprasza program publicystyczny
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna	18:50 Klub sportowy
07:05 Przyjaciele Republiki	19:00 Dziś, serwis inform.
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	20:20 Gość „Dziś”
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny	20:50 W punkt program publicystyczny
10:01 Po 10:00	22:15 Piachem w tryby program satyryczny
11:01 Po 11:00	23:20 Codziennie *****burza
12:00 Po 12:00	23:35 Republika wieczór program informacyjny
13:00 Republika prawie samo południe	00:20 Republika nocą program informacyjny
13:35 Republika dzień	01:40 Express Republiki program informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna	02:00 Express Republiki+
15:10 Republika dzień	02:15 Poland Daily
15:35 Klub sportowy	02:30 Dziś
15:40 Republika dzień	03:45 W punkt
16:50 Klub sportowy	04:30 Telezakupy

22 maja - piątek

TVP 1	TVP 2
05:05 Wykrywacz kłamstw	05:30 M jak miłość
05:25 Pytanie dnia	06:20 Anna Dymna - spotkajmy się, talk-show
05:45 Reporterzy	06:50 Barwy szczęścia, odc. 3385
05:55 Oko na świat, magazyn	07:30 Pytanie na śniadanie
06:20 Akacja 38	07:55 Pytanie na śniadanie
07:00 Transmisja mszy świętej	11:40 Operacja zdrowie
07:30 Agape blisko Ciebie	12:15 Andrzej Wajda - Notatki
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	12:30 Koło fortuny, teleturniej
08:15 Makłowicz w podróży	13:15 Panna młoda, odc. 102
08:50 Ranczo	14:05 Va banque, teleturniej
09:50 Komisarz Alex, odc. 45	14:35 Na sygnale, odc. 908
10:40 Ojciec Mateusz	15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 396
11:30 Okrasa łamie przepisy	16:00 Koło fortuny, teleturniej
12:00 Serwis Info	16:35 Familiada, teleturniej
12:10 Agrobiznes, mag. roln.	17:20 Panna młoda, odc. 103
12:30 Agropogoda	18:15 Va banque, teleturniej
12:40 Magazyn rolniczy	18:50 Jeden z dziesięciu
13:00 Grenlandia - kraina piżmowół i niedźwiedzi polarnych, film dokum.	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3385
14:00 Złoty chłopak, odc. 296	19:55 Domowe patenty 2
15:00 Serwis Info	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3386
15:15 Reporterzy	20:45 Kocham Cię, Polsko!
15:35 Gra słów. Krzyżówka	22:20 Postaw na milion
16:05 Dziedzictwo, odc. 926	23:15 To jest grane
17:00 Teleexpress, Pogoda	23:45 Kaznodzieja z karabinem dramat biograficzny, Sam Childers stara się o utworzenie sierocińca w rozdartej wojną Afryce.
17:25 Jaka to melodia?	01:55 Miłość w chmurach komedia romantyczna, Charlotte żyje dokładnie tak, jak chce. Jest atrakcyjną singielką, ale już dawno przestała marzyć o księciu z bajki i szczęśliwej rodzinie.
18:00 Klan, odc. 4721	03:30 Akacja 38, telenowela
18:35 Akacja 38	04:20 Rodzinka.pl
19:30 Program inform. 19.30	
19:55 Pytanie dnia	
20:10 Sport, Pogoda	
20:30 Powrót	
21:30 Nigdy nie mów nigdy komedia obyczajowa	
23:25 Wojna zastępcza	
00:20 Bogowie ulicy, dramat krym.	
02:10 Wszystko na sprzedaż dramat psychologiczny	
03:55 Demony i smoki, dokum.	

polsat	tvn
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!
08:00 halo tu polsat	05:55 Ukryta prawda, odc. 1645
11:30 Gliniarze, odc. 793	06:50 Kuchenne rewolucje
12:35 Gliniarze, odc. 794	07:45 Dzień Dobry TVN
13:35 Gliniarze, odc. 795	11:25 Kuchenne rewolucje
14:40 Dlaczego ja? odc. 1573	12:35 Kuchenne rewolucje
15:50 Wydarzenia	13:40 Ukryta prawda, odc. 1615
16:15 Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1616
16:20 Interwencja	15:45 Ukryta prawda, odc. 1691
16:30 Na ratunek 112, odc. 1170	16:50 Szpital św. Anny
17:00 Gliniarze, odc. 1210	17:55 Detektywi, odc. 328
18:00 Pierwsza miłość serial obycz., odc. 4222	19:00 Fakty, Sport, Pogoda
18:50 Wydarzenia	19:50 Uwaga!
19:20 Gość „Wydarzeń”	20:00 Aquaman, film SF
19:25 Sport	23:10 Jądro Ziemi, dramat SF, Jądro Ziemi przestaje się obracać. W głąb planety zostaje wysłana ekspedycja, która ma ocalić ludzkość przed zagładą.
19:40 Pogoda	01:45 Smętarz dla zwierzków: Początki, horror, Marzący o wyrwaniu się z rodzinnego miasta Jud zaczyna odkrywać sekret dziwnie zachowującego się przyjaciela, co zmusza go do stawienia czoła mrocznej historii.
19:55 Polsat Hit Festiwal 2026 koncert	03:30 Kuba Wojewódzki
20:45 Polsat Hit Festiwal 2026 koncert	04:45 Uwaga!
22:25 Polsat Hit Festiwal 2026 koncert	05:00 Nauka jazdy 5
23:55 Gierek, film biograficzny, Historia życia Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR w latach 1970–1980.	
03:15 Nasz nowy dom reality show	
04:35 Kabaretowa Ekstraklasa program rozrywkowy	

REPUBLIKA	REPUBLIKA
05:50 Agro Info	17:10 Express Republiki+
05:55 Republika, wstajemy!	17:30 Podsumowanie tygodnia Rafała Ziemkiewicza
06:10 Kto tu rządzi?	18:15 Miłośz Kłeczek zaprasza rozmowa polityczna
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna	18:50 Klub sportowy
07:05 Przyjaciele Republiki	19:00 Dziś, serwis inform.
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	20:20 Gość „Dziś”
08:30 Michał #Rachoń	20:45 Agora Klarenbacha
10:01 Po 10:00, program publ.	22:00 Piachem w tryby program satyryczny
11:01 Po 11:00	22:45 Kulisy manipulacji
12:00 Po 12:00	23:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski
13:00 Republika prawie samo południe	23:55 Republika wieczór
13:35 Republika dzień	00:20 Republika nocą
14:10 1410 Bitwa polityczna	01:40 Express Republiki
15:10 Republika dzień	02:00 Express Republiki+
15:35 Klub sportowy	02:15 Poland Daily
15:40 Republika dzień	02:30 Dziś
16:50 Klub sportowy	03:45 Podsumowanie tygodnia Rafała Ziemkiewicza
16:55 Express Republiki	04:30 Telezakupy

23 maja - sobota

TVP 1	TVP 2
05:15 Pytanie dnia program publicystyczny	05:10 Barwy szczęścia, odc. 3382
05:35 Reporterzy	05:45 Barwy szczęścia, odc. 3383
05:50 Oko na świat, magazyn	06:25 M jak miłość
06:20 Balans bieli, pr. religijny	07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	07:55 Pytanie na śniadanie
07:40 Rok w ogrodzie	11:30 Górna półka smaku
08:05 Rok w ogrodzie extra	12:10 W poszukiwaniu dobrego filmu, mag. filmowy
08:20 Pełnosprawni, magazyn dla niepełnosprawnych	12:45 Kolekcja, cykl felietonów
08:55 Ranczo	13:05 Panna młoda, odc. 103
09:55 Komisarz Alex, odc. 46	14:00 Familiada, teleturniej
10:55 Ojciec Mateusz	14:35 Koło fortuny, teleturniej
11:55 Gwiazda szeryfa, western	15:15 Szansa na sukces. Opole 2026, widowisko
13:35 Życie lasu. Wielcy roślinożercy, film dokum.	16:20 Na dobre i na złe
14:15 Domowe patenty 2	17:20 Panna młoda, odc. 104
14:25 Okrasa łamie przepisy	18:15 Va banque, teleturniej
15:00 Ojciec Mateusz	18:50 Słowo na niedzielę
16:05 Dziedzictwo, odc. 927	19:00 Informacje kulturalne
17:00 Teleexpress, Pogoda	19:25 Rodzinka.pl
17:35 Omnibus - teleturniej	20:00 Rodzinka.pl
18:05 Omnibus - dogrywka	20:30 Wielka sława to żart - Benefis Wiesława Ochmana, widowisko
18:20 Przed ekranem	21:40 Wielka sława to żart - Benefis Wiesława Ochmana, talk-show
18:35 Jaka to melodia? teleturniej muzyczny	22:45 Gabi Drzewiecka zaprasza, talk-show
19:30 Program inform. 19.30	23:40 Rodziny się nie wybiera komedia, Genialny projektant wnętrz ulega amnezji. Wydaje mu się, że ma 17 lat i zapomina, iż nie utrzymuje już kontaktów ze swoją rodziną.
19:55 Pytanie dnia	01:30 Kaznodzieja z karabinem dramat biograficzny
20:05 Sport, Pogoda	03:35 Rodzinka.pl
20:25 Komisarz Alex, odc. 319	04:05 Rodzinka.pl
21:25 Na noże, komedia krym.	
23:45 Dziewczyna w sieci pająka, dramat sensacyjny	
01:45 Nigdy nie mów nigdy komedia obyczajowa	
03:40 Jaka to melodia?	
04:25 Polskie parki narodowe	

polsat	tvn
05:10 Disco Gramy program muzyczny	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1646
08:00 halo tu polsat, magazyn	06:50 Pogromcy chaosu program rozrywkowy
11:00 Ewa gotuje magazyn kulinarny	07:45 Dzień Dobry TVN magazyn
11:35 Hotel Transylwania 2 film animowany	11:25 Na Wspólnej, odc. 4213
13:20 Gruby i chudszy 2: Rodzina Klumpów, komedia	11:55 Na Wspólnej, odc. 4214
15:50 Sami swoi, komedia	12:25 Na Wspólnej, odc. 4215
17:30 Awantura o kasę teleturniej	12:55 Na Wspólnej, odc. 4216
18:50 Wydarzenia	13:25 Ciężarówką przez Malezję, serial dokumentalny odc. 4/9
19:15 Prezydenci i premierzy	14:35 Gremliny 2 horror komediowy
19:30 Sport	16:50 Agnieszka Chylińska 50
19:45 Pogoda	16:55 Jak w niebie komedia romantyczna
19:55 Polsat Hit Festiwal 2026	19:00 Fakty
20:50 Polsat Hit Festiwal 2026	19:25 Agnieszka Chylińska 50
22:55 Polsat Hit Festiwal 2026	19:30 Sport
23:50 Kraven Łowca, film przyg., Kraven Łowca to myśliwy, który pochodzi z Rosji, jego celem jest schwytanie człowiek-pająka. Kraven jest przekonany o swojej wielkości - uważa, że jest najlepszym łowcą na świecie.	19:40 Pogoda
02:25 Deuce Bigalow: Boski żigolo w Europie, komedia	19:45 Agnieszka Chylińska 50
04:00 Kabaretowa Ekstraklasa	22:00 Kiler, kom. sensacyjna
	00:15 Teściowie 2, komedia
	02:20 Szpital św. Anny
	03:20 Uwaga!
	03:35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
	04:40 Nauka jazdy 5 program rozrywkowy
	05:10 Kto was tak urządził?

REPUBLIKA	REPUBLIKA
06:00 Smaki Polski	16:50 Klub sportowy
06:15 Kulisy manipulacji magazyn	16:55 Express Republiki
06:50 Biznes Polska	17:10 Express Republiki+
07:05 Republika, wstajemy!	17:25 Express Republiki Luz
08:30 Przyjaciele Republiki morning show	17:45 Republika dzień
09:10 Rewolwer, publicyst.	18:00 Republika dzień
11:20 Polityczne podsumowanie tygodnia	18:15 Republika dzień
12:20 Hity w sieci	18:50 Klub sportowy
13:10 Republika dzień program informacyjny	19:00 Dziś, serwis inform.
14:00 Republika dzień - serwis informacyjny	20:20 Gość „Dziś”
14:10 1410 Bitwa polityczna	20:50 Republika wieczór
14:55 Republika dzień	22:15 Piachem w tryby, satyr.
15:00 Klub sportowy	23:10 Ścisłe jawne, magazyn Odbudowani, public.
15:10 Republika dzień	01:00 Magazyn filmowy Piotra Goćka, mag. kulturalny
15:55 Republika dzień	01:25 Poland Daily
16:00 Salonik polityczny Rafała Ziemkiewicza	01:35 Poland Daily - Weather
	02:15 Dziś, serwis inform.
	03:00 Gość „Dziś”
	03:25 Hity w sieci
	04:10 Rewolwer, publicyst.

24 maja

TVP 1
05:00 Sprawdzamy
05:25 Sprawa dla reportera
06:20 Słownik polsko@polski talk-show prof. J. Miodka
06:55 Słowo na niedzielę
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
08:00 Tydzień, mag. rolniczy
08:30 Fascynująca Szwajcaria - Jezioro Maggiore film dokumentalny
08:55 Alternatywy 4
10:00 Ojciec Mateusz
10:55 Komisarz Alex, odc. 319
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Regina Coeli
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Nowe życie, cykl reportaży
13:10 Planeta zmian
14:25 Dom
16:05 Dziedzictwo, odc. 928
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:35 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
18:10 Omnibus - dogrywka
18:35 Jaka to melodia?
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport
20:10 Pogoda
20:25 Wojna zastępcza
21:25 Usłane różami, komedia
23:10 Na noże, komedia krym.
01:25 Gwiazda szeryfa, western
03:00 Dziewczyna w sieci pająka, dramat sensacyjny
05:00 Jaka to melodia?

polsat
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
12:00 Między nami żywiołami film animowany
14:20 Super Mario Bros. film anim., Hydraulik z Brooklynu, wraz z księżniczką Peach i humanoidem Toadem wyrusza w podróż pełną przygód, by ocalić świat przed złowiem Bowserem.
16:15 Nasz nowy dom
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia, Sport, Pogoda
19:35 halo tu polsat, magazyn
20:00 Polsat Hit Festiwal 2026
21:55 Polsat Hit Festiwal 2026
22:50 Polsat Hit Festiwal 2026
23:55 Druhny, komedia romant., Annie zostaje druhną honorową. Wraz z koleżankami wyrusza w podróż, by zaszałeć na wieczorne panieńskim.
02:35 Świat według Kiepskich odc. 571
03:05 Świat według Kiepskich odc. 572
03:45 Świat według Kiepskich odc. 573, sezon 2

REPUBLIKA
06:00 Transmisja mszy świętej
07:00 Oko na niedzielę
07:10 Republika, wstajemy!
07:35 SOS dla chrześcijan
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłośz Kłeczek - Wysokie Napięcie, pr. publ.
10:35 13. piętro, pr. publ.
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis informacyjny
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:00 Republika dzień
16:10 Republika dzień program informacyjny
16:30 Lewy z bicipsem program publicystyczny
16:50 Klub sportowy

27 maja - środa

20-26 maja 2026 r. TYGODNIK SIEDLECKI NR 20 str. 17



WYCIĘK W PILAWIE

15 maja w **Pilawie** doszło do wycieku substancji do kanalizacji deszczowej po uszkodzeniu jednego ze zbiorników. Substancja przedostała się do zbiornika retencyjnego i rowu. Dzięki działaniom pracowników zakładu oraz strażaków sytuacja została szybko opanowana i nie doszło do dalszego rozprzestrzeniania się wycieku. Wstępne badania wykazały, że substancja nie była odpadem niebezpiecznym. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia postępowanie.

15-LATEK UDERZYŁ W OGRODZENIE

15 maja w **Nowym Pilczynie** 15-latek kierujący motorowerem zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji. Nastolatek trafił do szpitala. Jadący z nim 15-letni pasażer nie odniósł poważniejszych obrażeń.

BASEN

I STRACONE PIENIĄDZE

13 maja do garwolińskiej komendy zgłosiła się 42-letnia mieszkanka powiatu, która została oszukana podczas zakupu basenu ogrodowego przez internet. Kobieta wpłaciła 600 zł za pośrednictwem przesłanego linku, po czym kontakt ze sprzedawcą urwał się. Towar nie dotarł, a pieniędzy nie odzyskała.

UKRADLI 35 TYS. ZŁ

13 maja 50-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego zgłosiła, że została oszukana przez osoby podszywające się pod pracowników banku. Kobieta przekazała oszustom kody do szybkich płatności, przez co z jej konta zniknęło ponad 35 tys. zł.

DOZÓR ZA ZNĘCANIE

15 maja Prokurator Rejonowy w **Garwolinie** zastosował dozór policji wobec 34-letniego mieszkańca powiatu podejrzanego o znęcanie się nad rodziną. Mężczyzna otrzymał również zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej oraz nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania.

NARKOTYKI PRZY 33-LATKU

15 maja przed północą na ulicy **Dobrej** w **Pilawie** policjanci zatrzymali 33-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Mężczyzna miał przy sobie substancje przypominające amfetaminę i marihuanę. Trafił do policyjnej celi. Za posiadanie narkotyków grozi mu do trzech lat więzienia.

STRACIŁA 45 TYS. ZŁ

15 maja do Komendy Powiatowej Policji w **Garwolinie** zgłosiła się kobieta oszukana przez osoby podające się za maklerów finansowych. Oszuści namówili ją do inwestowania pieniędzy w instrumenty finansowe. Kobieta straciła ponad 45 tys. zł.

(ak)

Świętowali kawalerzyści

Stowarzyszenie kawalerskie i burmistrz Garwolina po raz kolejny zorganizowali święto 1. Pułku Strzelców Konnych, stacjonującego przed



0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 8

Pro Masovia dla druhów z Goniwilka

Ochotnicza Straż Pożarna w Goniwilku (gmina Żelechów) ma już 70 lat.

Powstała w dniu św. Floriana w 1956 roku. Na powitanie w wielkiej rodzinie strażackiej druhowie z Goniwilka otrzymali z jednostki w Żelechowie sikawkę ręczną. Jeszcze w tym samym roku zakupili motopompę M-800 marki Polonii, a cztery lata później plac pod budowę remizy.

Na pozwolenie rozpoczęcia prac czekali jednak aż osiem lat. Budynek oddano do użytku dopiero w 1972 roku, a oficjalnego otwarcia dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Garwolinie **Witold Zięba**. W 1977 roku jednostka otrzymała od OSP w Woli Żelechowskiej podczepiany do traktora wóz gaśniczy KG-8. Marzenie o własnym samochodzie spełniło się w 1996 roku, gdy jednostka wojskowa ze Strugi k. Warszawy przekazała strażakom z Goniwilka samochód ga-

śniczy marki Jelcz.

Ważnym wydarzeniem w historii jednostki było ufundowanie dla niej sztandaru. Dokonało to się w 2001 roku podczas obchodów 45-lecia. Pięć lat później Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP uhonorował OSP w Goniwilku srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, a jego wręczenia dokonał **Stefan Todorski**, ówczesny wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP.

Niedawno jednostka strażacka znów została uhonorowana. Z okazji 70-lecia zarząd województwa mazowieckiego odznaczył ją prestiżowym medalem „Pro Masovia”. W imieniu marszałka **Adama Struzika** wręczył go radny powiatowy **Marek Chciałowski**.

Podczas jubileuszowego spotkania nie zabrakło wyróżnień indywidualnych. Złoty Znak Związku OSP RP otrzymał **Tadeusz Zduńczyk**, złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” Michał Dziubak, srebrne Sylwester Pieniak i Jan Zduńczyk, a brązowe: Krzysztof Dziubak, Tadeusz Konopka, Rafał Salwa, Robert Zduńczyk i Albert Dudzik.

Do grona wyróżnionych odznakami „Wzorowy strażak” dołączyli: Albert Prządka, Mateusz Pieniak i Michał Pieniak. Tradycyjnie przy okazji świąt i jubileuszy strażackich wręczone są odznaki „Za wysługę lat”. W Goniwilku otrzymali je: Stanisław Figielski (70 l), Tadeusz Zduńczyk (50), Witold Prządka



fol. arch.

Baseny w Pilawie

Niebawem rozpocznie się kolejna ważna inwestycja w Pilawie. Przy stadionie przy ul. Spacerowej powstanie letni kompleks rekreacyjny.

Wybudowane będą dwa odkryte baseny – większy o wymiarach 12 na 24 metry i mniejszy o wymiarach 8 na 15 metrów przeznaczony dla dzieci. Zaplanowano też dwuczęściową strefę zabaw z kompleksem zjeżdżalni, wodotryskami, kurtynami wodnymi i gejerami. Otoczone to będzie komfortową infrastrukturą z trawiastą plażą, budynkiem sani-

tarno-gastronomicznym, miejscem na food trucka oraz 200. szafkami dla użytkowników.

Niejako przy okazji zmodernizowany zostanie stadion, czyli płyta boiska, trybuna, nagłośnienie i oświetlenie. Koszt inwestycji wyceniono na 10 737 777 zł. Aż 4 miliony pilawski samorząd pozyskał dzięki wsparciu członkini zarządu **Ewy Janiny Orzełowskiej** od samorządu województwa mazowieckiego. Wykonawcą prac jest SORTED sp. z o.o. w Piasecznie, a termin ich wykonania wyznaczono na maj przyszłego roku. (MB)

Sprawdzi komisja

Niedawno informowaliśmy na łamach „TS” o zapytaniu i wątpliwościach wojewody mazowieckiego w sprawie powołania radnego powiatowego **Norberta Wilbika** do Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Garwolinie. Czy zawarcie z nim umowy przez PCPR nie było przekroczeniem przepisów?

Wojewoda zwrócił się o wyjaśnienie do rady powiatu garwolińskiego. Na ostatniej sesji rada podjęła decyzję, głosami 12 : 11, żeby sprawę skierować

do zbadania przez komisję rewizyjną.

Burzliwą dyskusję wzbudziły losy tego pisma. Wpłynęło ono bowiem do starostwa 10 kwietnia, a mimo że było adresowane do rady, przewodniczący **Michał Pałyska** otrzymał je, wraz z dwiema opiniami prawnymi, dopiero 30 kwietnia.

Padły mocne słowa pod adresem starosty **Iwony Kurowskiej**. W każdym razie teraz do wyjaśnienia są dwie sprawy: Wilbika i obiegu dokumentów w starostwie. (MB)

posła **Grzegorza Woźniaka** i „Bieg Ułański”. Bawiono się także „na dechach” przy dźwiękach kapeli ludowej **Henryka Gwiazdy**, a serwowana z kuchni polowej wojskowa grochówka smakowała lepiej niż potrawy w wykwintnych restauracjach. (MB)



fol. arch.

(50), Sylwester Pieniak (30), Albert Prządka (25) i Jan Zduńczyk (25).

Prezes jednostki **Wojciech Łysiak** i naczelnik **Dariusz Skwarek** wręczyli też medale jubileuszowe. Otrzymały je osoby wspierające druhów w ich działalności: reprezentujący marszałka województwa mazowieckiego **Marek Chciałowski**, starosta **Iwona Kurowska**, prezes powiatowy ZOSP RP **Waldemar Sabak**, zastępca komendanta powiatowego PSP w Garwolinie mł. br. Paweł Sobór, burmistrz Żelechowa Krystyna Wiczorkiewicz i jej zastępca Michał Szymaniuk, przewodniczący Rady Miejskiej w Żelechowie Michał Bogusz, prezes miejsko-gminny OSP Łukasz Bogusz, komendant miejsko-gminny OSP Jan Dziubak, dyrektor M-GOK Michał Sztelmach przedstawiciel TuR „Warta” Leszek Dziubak.

Medale jubileuszowe trafiły także do druhów z Goniwilka: Stanisława Figielskiego, Stefana Urbanka, Tadeusza Salwy, Zbigniewa Konopki, Witolda Prządki, Mariana Skwarka,

Tadeusza Zduńczyka, Jana Zduńczyka, Mirosława Celeja, Krzysztofa Trzonka, Janusza Figielskiego, Sławomira Bogusza, Michała Dziubaka, Romana Grzyba, Mariusza Zająca, Roberta Kowalczyka, Leszka Figielskiego, Sylwestra Pieniaka, Alberta Dudzika, Krzysztofa Dziubaka, Alberta Prządki, Tadeusza Konopki, Roberta Zduńczyka, Rafała Salwy, Alberta Grzyba, Mateusza Pieniaka, Alberta Grudnia, Michała Pieniaka, Karola Zająca, Emila Mrocza, Damiana Zająca, Krzysztofa Zająca, Michała Łysiaka, Dariusza Skwarka, Karoliny Łysiak i Wojciecha Łysiaka.

Ważną częścią uroczystości było poświęcenie nowego samochodu pożarniczego. Dokonał tego proboszcz żelechowskiej parafii ks. prałat Eugeniusz Filipiuk. Oficjalną część jubileuszu zakończyła parada pododdziałów z orkiestrą OSP w Żelechowie i poczem sztandarowym w składzie: Krzysztof Dziubak, Sylwester Pieniak i Albert Dudzik na czele.

MIROSLAW BUCZEK



fol. arch.

Umowa już podpisana. Na zdjęciu burmistrz Albina Łubian i przedstawiciel wykonawcy Przemysław Kozłowski.

Więcej kanalizacji

Gmina Górzno corocznie inwestuje w poprawę starej lub budowę nowej infrastruktury.

Niedawno burmistrz **Waldemar Sabak** podpisał umowę z prezesem Hydromixu w Pilawie, **Sebastianem**

Piętką, na budowę kanalizacji sanitarnej. Powstanie ona w Goździku oraz na ulicy Spokojnej w Górznie. Koszt robót wyceniono na 1 319 483 zł, a zakończenie inwestycji przewidziano za rok. (MB)



fol. arch.

Sebastian Piętka i Waldemar Sabak

Setki uczestników, sportowe emocje i goście z całej Polski.
Tegoroczna „Łosicka Dycha z Kopyta” pokazała się z najlepszej strony.

Gościnne Łosice

Cosmas Kyea z Kenii zwyciężył w biegu głównym „Łosickiej Dychy z Kopyta”. Reprezentant z Machakos Athletics Club przebiegł dystans 10 kilometrów w czasie 34 minut i 4 sekund.

Drugie miejsce zajął **Kamil Janowski** z Team 7:30, grupującego biegaczy z okolic Mińska Mazowieckiego, a trzecie - **Tomasz Borowski** z Janowa Podlaskiego.

Wśród kobiet najlepsza okazała się **Mariola Baranowska** z Międzyszkolnego Klubu Sportowego Żak Biała Podlaska. Drugie miejsce zajęła **Beata Dąbrowska** z Yulo Run Team Siedlce, a trzecie **Monika Lipińska** z Grupy Biegaczy Skórzec Biega.

GOŚCIE, GOŚCIE...

Tegoroczna „Łosicka Dycha z Kopyta” była już trzecią edycją tego wydarzenia. Patrząc choćby na nazwy miejscowości, z których przyjechali medaliści biegu na 10 kilometrów, widać, że impreza cieszy się coraz większą popularnością w regionie.

- Do Łosic przyjechali uczestnicy m.in. z Janowa Podlaskiego, Międzyrzecza Podlaskiego, Terespoła, Białej Podlaskiej, Siemiatycz, Łukowa, Krakowa, Mińska Mazowieckiego, Siedlec, Zbuczyna, Warszawy, Tychoń, Wejherowa, Skórcza czy Sokółowa Podlaskiego – wylicza **Anna Lipińska** z Łosickiego Domu Kultury, który wspólnie z Miastem i Gminą Łosice, grupą Pędzące Ślimaki Łosice oraz Powiatowym Stowarzyszeniem Animatorów Kultury w Łosicach, był organizatorem biegów. - Tak duże zainteresowanie osób spoza regionu pokazuje, że „Łosicka Dycha z Kopyta” staje się wydarzeniem coraz bardziej rozpoznawalnym na biegowej mapie Polski.

W sobotę 9 maja na starcie w Par-

ku Miejskim im. Króla Aleksandra Jagiellończyka w Łosicach stanęło 237 uczestników (choć wcześniej zapisało się 281). W biegu głównym na 10 km wystartowało 116 zawodników. 100 dzieci uczestniczyło w „Biegu Kucyka”, a 21 osób rywalizowało w marszu nordic walking „Toczn Challenge”.



fot. Miasto i Gmina Łosice

Najmłodsi uczestnicy zawodów biegali wokół rynku. Maszerujący z kijkami ruszyli z rynku na północ, by potem zawrócić nad Tocznią i okrążyć łosicki zalew. Biegacze na 10 kilometrów najpierw pobiegli w stronę Mordów, by następnie, odwiedzając Biernaty i Zakrze, wrócić ulicą Kolejową do miasta.

MIĘDZY NAMI ŁOSICZANAMI

W „wewnętrznych” Mistrzostwach Miasta i Gminy Łosice na dystansie 10 kilometrów wśród kobiet zwyciężyła **Emilia Gorgol** z grupy Pędzące Ślimaki Łosice, druga była **Aleksandra**

Bartoszek (Pędzące Ślimaki Łosice), a trzecia **Honorata Niedzielak**.

Wśród mężczyzn najlepszy okazał się **Piotr Wedziuk** z TriZ Performance. Drugie miejsce zajął **Łukasz Wróbel** (Pędzące Ślimaki Łosice), a na trzecim stopniu podium znalazł się **Filip Izdebski**.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Grupa Biegaczy Skórzec Biega przed Pędzącymi Ślimakami Łosice oraz Yulo Run Team Siedlce.

W konkurencji nordic walking „Toczn Challenge” w gronie pań

tegracyjny charakter. Na uczestników i kibiców czekały dodatkowe atrakcje, m.in. strefa gastronomiczna, dmuchańce dla dzieci, malowanie twarzy, wata cukrowa oraz popcorn. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także stoisko przygotowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Łosicach – informuje Anna Lipińska z ŁDK.

Pomysłodawcą „Łosickiej Dychy z Kopyta” była grupa Pędzące Ślimaki Łosice. Impreza z roku na rok coraz śmielej się rozwija. Tegoroczną edy-

triumfowała **Jolanta Zapałowska** przed **Magdaleną Wysocką** (NoWi Siedlce) oraz **Jolantą Smolewską** (Marszomaniacy Bielsk Podlaski). Wśród panów zwyciężył **Waldemar Danielski**, drugie miejsce zajął **Waldemar Hryciuk** (obaj reprezentowali K.S. Victoria Potęgowo), a trzeci był **Sławomir Reda** (Team Zabiegane Dni).

MAJÓWKA, SPORT, INTEGRACJA

- Tegoroczna edycja „Łosickiej Dychy z Kopyta” miała nie tylko sportowy, ale również rodzinny i in-

cję można z pewnością zaliczyć do udanych.

- Ogromnie cieszy nas i mile zaskakuje fakt, że wśród zawodników było więcej naszych gości spoza miasta i gminy Łosice oraz powiatu łosickiego niż lokalnych biegaczy. To znak, że Łosicka Dycha z Kopyta staje się wydarzeniem, przyciągającym ludzi z różnych stron Polski. A naszym lokalnym biegaczom już dziś puszcza myślenie. Liczymy, że za rok poprawicie statystyki i jeszcze liczniej staniecie na starcie – podsumowują organizatorzy.

DARIUSZ KUZIAK



NIE USTĄPIŁ

11 maja w **Nowosielcu** (gm. Łosice) 40-letni mieszkaniec gminy Łosice, który kierował ciągnikiem rolniczym, wyjeżdżając z posesji, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu Fordowi, którym kierowała 38-letnia mieszkanka Łosic. Kierujący byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń. Sprawcę ukarano mandatem 1250 zł i 10 punktami karnymi.

ZACZĘŁO SIĘ OD KONTROLI...

11 maja policjanci zatrzymali do kontroli Opla, którym kierował 28-letni mieszkaniec Łosic. Okazało się, że 28-latek jest poszukiwany i ma odbyć karę pozbawienia wolności. Mężczyzna spędzi rok w zakładzie karnym.

ROWERZYSTA Z PROMILAMI

14 maja w miejscowości **Działkowskie-Folwark** (gm. **Huszele**) policjanci zauważyli rowerzystę, którego styl jazdy wskazywał, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu. Sprawdzone trzeźwość 52-letniego rowerzysty. Badanie wykazało ponad 2,8 promila.

...I JESZCZE JEDEN

Tego samego dnia w **Niemojkach** (gm. **Łosice**) zatrzymano kolejnego rowerzystę, który zwrócił na siebie uwagę policjantów. Badanie trzeźwości 51-latką wykazało tym razem prawie 1,4 promila.

3 MIESIĄCE NIE POJEJŻDZI

14 maja w **Horoszkach Dużych** (gm. **Sarnaki**) drogówka zatrzymała 38-letniego kierującego, jadącego Volkswagensem w terenie zabudowanym z prędkością 106 km/h. Mężczyznę ukarano mandatem 1500 zł, otrzymał on też 13 punktów karnych oraz na 3 miesiące zatrzymano mu prawo jazdy. (DK)

Plan ogólny gminy Huszele

Czy nie za dużo żółtego?

Mieszkańcy gminy Huszele mają coraz mniej czasu na przedstawienie ewentualnych sugestii i korekt do planu ogólnego gminy. Władze gminy zobowiązały się wobec przygotowującego plan architekta, że konkretną odpowiedź w tej sprawie dadzą do 26 maja.

Na ostatniej sesji rady gminy mówili o tym zarówno przewodniczący **Grzegorz Wawryniuk**, jak i wójt **Stanisław Stefaniuk**. Apelowali do sołtysów i radnych, by organizowali spotkania z mieszkańcami w tej sprawie.

Podczas przygotowywania planu ogólnego teren gminy został podzielony na strefy. Mniej więcej jedną trzecią obszaru gminy wstępnie zaplanowano jako strefę żółtą, czyli strefę produkcji rolniczej. Będzie

tam możliwość realizacji dużych inwestycji, np. kurników, chlewni itp., ale również innych obiektów gospodarczych wykorzystywanych w produkcji rolniczej.

Przewodniczący rady gminy zachęcał mieszkańców, by przyjrzyli się mapom i zobaczyli, co konkretnie planowane jest na ich działkach: - Bo prawo dopuszcza, że wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania działki może zgłaszać do planu nie tylko właściciel, ale również inne osoby – mówił Grzegorz Wawryniuk.

Zwrócił uwagę, że coś podobnego zdarzyło się już wcześniej, gdy przyjmowano studium zagospodarowania. W jednej z miejscowości pojawił się wniosek firmy, która tereny wokół swojej siedziby oznaczała jako przemysłowe. - O czym mieszkańcy dowiedzieli się od gminy. Mieszkańcy zaprotestowali i to (ten wniosek – DK) nie zostało uwzględnione. Trzeba, żeby mieszkańcy mieli świadomość, co się dzieje

z ich terenami i jakie ewentualnie inni ludzie mają plany co do ich własności – mówił.

Wójt Stanisław Stefaniuk apelował do sołtysów, by – jeśli będzie taka potrzeba – organizowali spotkania w sprawie planu ogólnego gminy. Zapewnił, że jest gotów pojawić się na każdym takim spotkaniu. Jak mówił, szczególną uwagę mieszkańcy powinni zwracać na „kolor żółty”, czyli strefę produkcji rolniczej. Przypomniał, że w porównaniu do poprzedniej koncepcji planu obszar tej strefy został teraz powiększony.

- Moim zdaniem on jest za dużo powiększony. Budzi to pewne niebezpieczeństwo, że zostawiamy swego rodzaju otwarte drzwi dla przyszłych potencjalnych inwestorów budowy kurników. Jest pytanie: czy my tego chcemy, czy nie chcemy? Musimy się nad tym zastanowić – mówił wójt.

Stąd propozycja organizowania spotkań. Jeszcze jest czas, by wziąć czarny mazak i wykreślić tyle żółtego, ile jest za dużo. (DK)

Święto Samorządu 2026

Sąsiedzka sesja w Sarnakach

Zaczyna tworzyć się nowa tradycja. Gminy Sarnaki i Platerów będą już po raz drugi wspólnie świętować Dzień Samorządu Terytorialnego.

Samorządowe święto zostało ustanowione w 2000 roku. Obchodzone jest 27 maja i upamiętnia pierwsze wybory samorządowe, które odbyły się w wolnej Polsce w 1990 roku.

Gminy Sarnaki i Platerów będą w tym roku wspólnie świętować dzień później – 28 maja. Wójt gminy Sarnaki **Grzegorz Arasymowicz** zapraszał na uroczystości już na kwietniowej sesji: - 28 maja o godz. 14 będziemy mieli tak zwaną sesję łączoną, bo będziemy obchodzić Dzień Samorządu – mówił. - A po części oficjalnej zapraszam na spotkanie integracyjne w świetlicy w Borsukach. Będzie to podziękowanie dla wszystkich, którzy tworzą samorząd, bo wiadomo, że wszyscy tutaj jesteśmy po to, żeby naszym mieszkańcom żyło się lepiej i bezpieczniej.

Zapytaliśmy wójta Grzegorza Arasymowicza, skąd wziął się pomysł

wspólnego świętowania. - Propozycja wyszła ze strony gminy Sarnaki. W ubiegłym roku spotkałem się z moim sąsiadem zza miedzy, wójtem Jerzym Garuckim z Platerowa. Zasugerowałem, że może przydałyby się takie spotkania, wymiana doświadczeń. On odpowiedział, że w takim razie zaprasza. W tym roku w ramach rewizyty będą uroczyste sesje, a potem spotkanie integracyjne w Borsukach. Bardzo się cieszymy, że sołtysi, pracownicy urzędu gminy w Platerowie i radni przyjadą teraz do nas – mówi wójt gminy Sarnaki. - Uważam, że dzisiaj, w dobie komputeryzacji, bardzo ważne jest, żeby spotykać się osobiście, bez elektroniki. Zwłaszcza że spotkanie robimy „swojskim kapitałem”. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich, za co bardzo jestem wdzięczny, przygotowują poczęstunek. Bo inaczej zapewne nie byłoby nas stać. (DK)

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 13



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



I NARKOTYKI W MIESZKANIU

Łukowscy kryminalni ustalili, że mieszkaniec Łukowa może posiadać znaczne ilości narkotyków. Policjanci zatrzymali w domu 37-letniego mężczyznę, który zapewniał funkcjonariuszy, że nie ma nic wspólnego z substancjami odurzającymi. Mundurowi nie uwierzyli w jego tłumaczenia i przeszukali mieszkanie. W kilku miejscach odnaleźli foliowe woreczki z mefedronem oraz amfetaminą. Z zabezpieczonych substancji można byłoby przygotować niemal tysiąc porcji dilerkich. 37-latek usłyszał zarzuty, ale trwa wyjaśnianie, skąd miał narkotyki oraz dla kogo były przeznaczone. Najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie.

I POTRĄCENIE ROWERZYSTY W ŁUKOWIE NA UL. PIŁSUDSKIEGO

74-letni rowerzysta, mieszkaniec Łukowa, został potrącony przez samochód marki Nissan. Za kierownicą auta siedział 64-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski. Rowerzysta został przewieziony do szpitala. Na szczęście jego obrażenia nie zagrażają życiu. (T.MARK)

Jakie muzyczne gwiazdy przyjadą w tym roku do Łukowa?

Gdzie odbędą się największe i najważniejsze koncerty?

Kwiatkowski, Trojanowska, Mozil

Część odpowiedzi już znamy, choć organizatorzy wciąż nie odkryli wszystkich kart. Jedno jest pewne, najbliższe miesiące zapowiadają się wyjątkowo interesująco dla fanów muzyki i plenerowych wydarzeń.

Pierwszą dużą okazją do zobaczenia znanych artystów będą tegoroczne Dni Łukowa, które odbędą się 22–24 maja. Główne koncerty zaplanowano na Targowisku Miejskim, gdzie wystąpią zarówno współcześni artyści, jak i wykonawcy doskonale znani starszej publiczności. Jedną z gwiazd tegorocznych Dni Łukowa będzie **Dawid Kwiatkowski**. Wokalista od lat cieszy się dużą popularnością, a jego koncerty przyciągają tłumy fanów.

Na scenie wystąpi także **Izabela Trojanowska**, ikona polskiej sceny muzycznej lat 80. Artystka przypomni swoje największe przeboje, w tym ponadczasowy hit „Wszystko, czego dziś chcę”. W jej zespole gra pochodzący z Łukowa gitarzysta **Mateusz Babiak**, absolwent Autorskiej Szkoły Muzyki Rozrywkowej i Jazzu im. Krzysztofa Komedy w Warszawie. Muzyk przez lata był związany z lokalną sceną rockową, występując w formacji Rooster. Później współpracował z zespołem Ich Troje, a dziś koncertuje u boku Trojanowskiej.

Organizatorzy zaprosili w tym roku także przedstawicieli młodej sceny muzycznej. W Łukowie wystąpi duet Kuba i Kuba. Artyści zdobyli popularność dzięki udziałowi w programie „Must Be The Music”, gdzie szybko dołączyli do grona ulubieńców publiczności. Dziś uznawani są za jedno z najciekawszych muzycznych objawień młodego pokolenia.

Na tym jednak nie kończą się tegoroczne muzyczne wydarzenia w Łukowie. Już 29 maja na scenie Ambasadora Kultury wystąpi Sławek Uniatowski z koncertem „The Best Of”. Będzie to wyjątkowy wieczór poświęcony zarówno autorskim utworom artysty, jak i twórczości jego muzycznych mistrzów: **Zbigniewa Wodeckiego**, **Andrzeja Zauchy** oraz **Franka Sinatry**.

Podczas koncertu nie zabraknie takich przebojów jak „Zaczynij od Bacha” czy „5 rano”. Ambasador Kultury w ciągu ostatnich dwóch lat stał się jednym z ważniejszych miejsc koncertowych. Odkryto tam około 30 wydarzeń muzycznych. Wszystko

wskazuje na to, że koncert Uniatowskiego będzie jednym z największych sukcesów frekwencyjnych tego miejsca. Organizatorzy informują, że bilety zostały już wyprzedane, dlatego spóźnialskim pozostaje jedynie szukanie wejściówek z drugiej ręki.

Tymczasem przed fanami muzyki kolejne koncertowe wydarzenia. Ruszyła już sprzedaż biletów na listopadowy występ **Czesław Mozil** w Łukowskim Ośrodku Kultury. Artysta wraca na scenę ze swoim solowym repertuarem po krótkiej przerwie. Podczas koncertu publiczność usłyszy zarówno znane utwory, jak i piosenki z dwóch ostatnich albumów oraz premierowe kompozycje przygotowywane na nową płytę.

Program „Czesław Mozil Solo” łą-



Izabela Trojanowska fot. Tomasz Markiewicz
(drugi z lewej gitarzysta **Mateusz Babiak** z Łukowa)

czy muzykę z elementami stand-upu. Występy artysty słyną z błyskotliwych komentarzy do otaczającej rzeczywistości, dużej dawki humoru i bezpośredniego kontaktu z publicznością.

Wszystko wskazuje więc na to, że tegoroczny sezon koncertowy w Łukowie nie będzie gorszy od poprzednich. A niewykluczone, że organizatorzy już wkrótce odkryją kolejne muzyczne niespodzianki.

TOMASZ MARKIEWICZ

Magazyn na czas kryzysu

W dawnym budynku gospodarczym w Radoryżu Smolnym ma powstać magazyn obrony cywilnej. Powiat rozpoczął właśnie procedurę przetargową, która wyłoni firmę odpowiedzialną za realizację inwestycji. To kolejny krok związany ze wzmacnianiem lokalnego systemu bezpieczeństwa i przygotowania na sytuacje kryzysowe.

Nowy magazyn będzie miejscem przechowywania sprzętu potrzebn-

ego podczas klęsk żywiołowych, awarii czy innych zagrożeń. Chodzi o wyposażenie, które może zostać wykorzystane w czasie akcji ratunkowych i działań prowadzonych przez służby kryzysowe.

Inwestycja powstanie na terenie zespołu dworskiego w Radoryżu Smolnym. Adaptowany zostanie jeden z dawnych budynków, który przejdzie gruntowną metamorfozę. Zadanie nie należy do najłatwiej-

szych, ponieważ obiekt znajduje się na terenie wpisanym do rejestru zabytków. Oznacza to, że wszystkie prace będą prowadzone pod nadzorem konserwatorskim.

- Zakres robót jest bardzo szeroki. Budynek zostanie ocieplony, wzmocnione będą fundamenty, a dach przejdzie całkowitą przebudowę. Zaplanowano także odnowienie elewacji oraz wykonanie nowych tynków i posadzek. Wymienione zostaną okna

i drzwi, a wnętrza dostosuje się do nowych funkcji - informuje Starostwo Powiatowe w Łukowie.

To jednak dopiero początek zmian. Obiekt otrzyma nowe instalacje elektryczne, oświetlenie awaryjne i ewakuacyjne, a także instalację odgromową i teletechniczną. Pojawi się również ogrzewanie, klimatyzacja z funkcją grzania oraz pełna infrastruktura sanitarna. Wszystko po to, aby sprzęt przechowywany

w magazynie mógł być bezpiecznie użytkowany przez cały rok, niezależnie od warunków pogodowych.

Powiat otrzymał w ubiegłym roku 1,8 mln zł na inwestycje związane z obronnością. Ostateczny koszt budowy magazynu będzie znany po zakończeniu przetargu. Zgodnie z planem inwestycja ma zostać ukończona do połowy grudnia.

TOMASZ MARKIEWICZ

Łuków rozbłyśnie podczas Dni Miasta

Ruszają zapisy na „Bieg Światła”

To będzie jeden z najbardziej widowiskowych punktów tegorocznych Dni Łukowa. W piątkowy wieczór, 22 maja, uliczkami Parku Miejskiego ponownie ruszy kolorowy „Bieg Światła”. Organizatorzy właśnie uruchomili zapisy do wydarzenia, które rok temu zastąpiło dobrze znany mieszkańcom „Bieg z Pochodniami”.

Nowa formuła szybko przypadła uczestnikom do gustu. Zamiast ognia i pochodni pojawiły się światła LED, latarki, świecące opaski i kreatywne iluminacje. Efekt? Wieczorny park zamienił się w rozświetlony korowód pełen kolorów i dobrej zabawy.

Tegoroczny „Bieg Światła” wystartuje o godzinie 21.00. Zarówno start, jak i meta zostaną ulokowane w Parku Miejskim. Trasa będzie liczyła około kilometra, dlatego w wydarzeniu mogą wziąć udział praktycznie

wszyscy - dzieci, młodzież, dorośli i całe rodziny.

Organizatorzy zachęcają uczestników, aby puścili wodze fantazji. Mile widziane będą latarki czołowe, elementy odbłaskowe, świetlne gadżety, chemiczne światła czy kolorowe LED-y. Jak zapowiadają, wyróżnione zostaną osoby, które przygotują najbardziej efektowne i pomysłowe iluminacje.

Za organizację wydarzenia odpowiadają Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Stowarzyszenie Łuków-Nasz Region.

Udział w biegu jest bezpłatny, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy poprzez internetowy formularz. Rejestracja potrwa do 21 maja do godziny 16.00. Numery startowe będzie można odebrać wcześniej w siedzibie



OSiR przy ul. Browarnej lub tuż przed rozpoczęciem wydarzenia w Parku Miejskim. Organizatorzy zapowiadają również losowanie nagród dla uczestników. (T.MARK)

Z Chorwacji z 9 medalami

Zawodnicy KSW Łuków mają za sobą udany start na Pucharze Europy w kickboxingu. Z prestiżowego turnieju rozegranego w chorwackim Varażdinie wrócili z dziewięcioma medalami i kolejnym cennym doświadczeniem zdobytym na międzynarodowej arenie.

W zawodach rywalizowało ponad 2800 uczestników z wielu europejskich krajów, dlatego poziom walk był bardzo wysoki. Dla reprezentantów Łukowskiego klubu był to jeden z najważniejszych tegorocznych sprawdzianów formy. Mimo silnej konkurencji podopieczni trenera **Zenona Pawlikowskiego** pokazali się

z bardzo dobrej strony.

Łukowianie wywalczyli łącznie dziewięć medali. Aż osiem razy zawodnicy stawiali indywidualnie na podium, zdobywając brązowe krążki. Najlepiej zaprezentowali się **Kalina Zalewska**, **Kuba Oponowicz** oraz **Krystian Czerski**, którzy wrócili z dwoma medalami każdy. Na podium stanęli również **Sebastian Czerski**, **Leon Stępiak** oraz **Szymon Ciołek**.

Dodatkowy sukces przyniósł start w drużynie dzieci reprezentującej Polski Związek Kickboxingu. Medal drużynowy wywalczyli **Stefan Siemionek** oraz **Wojtek Osiński**.

(T.MARK)

Borkowski zaśpiewa dla mam

24 maja w Adamowie wystąpi **Jacek Borkowski**, znany widzom przede wszystkim z roli Piotra Rafa-

skiego w serialu „Klan”. Plenerowy koncert na Placu Niedźwiedzim zostanie zorganizowany z okazji Dnia Matki i będzie dedykowany wszystkim mamom.

Artysta zaprezentuje program pełen znanych i lubianych utworów, a wydarzenie rozpocznie się o godzinie 15.00. Obok ogólnopolskiej gwiazdy na scenie pojawią się także lokalni artyści: Zespół Wokalny „Intro”, Studio Edukacji Muzycznej oraz grupa „Carmina”. (T.MARK)

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Punkt Kurierski „Pakersi”, ul. Browarna 35/1, Łuków
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

Radni poparli ideę, ale spirali się o zasady.

Pomnik ofiar pacyfikacji Cegłowa

Rada powiatu mińskiego zdecydowała o udzieleniu wsparcia finansowego gminie Cegłów na budowę pomnika upamiętniającego ofiary pacyfikacji miejscowości z okresu II wojny światowej. Uchwała została przyjęta większością głosów, jednak poprzedziła ją długa i momentami bardzo emocjonalna dyskusja.

Pomnik ma upamiętnić 26 mieszkańców zamordowanych w centrum Cegłowa podczas wojny, wśród których było również dwoje dzieci. Inwestycja ma kosztować 93,5 tysiąca złotych. Gmina planuje przeznaczyć na ten cel 50 tysięcy złotych, natomiast brakującą kwotę ma pokryć powiat.

Nowe miejsce pamięci ma powstać w zrewitalizowanym parku w centrum miejscowości. Jak podkreślał członek zarządu powiatu Damian Kacprowicz, obecne upamiętnienie - krzyż przy torach kolejowych - jest mało widoczne i trudno dostępne dla mieszkańców.

RADNI POPARLI, ALE SIĘ SPIERALI

Najwięcej wątpliwości wzbudził nie sam pomysł budowy pomnika, lecz sposób finansowania inwestycji. Czy powiat powinien finansować takie inicjatywy bez wcześniej przyjętych zasad i czy nie stworzy to precedensu dla kolejnych gmin?

Radny **Leszek Celej** podkreślał, że pamięć o ofiarach nie podlega dyskusji, jednak może się stworzyć niebezpieczny precedens.

- Nie wnioskuję o szlachetność inicjatywy, bo ona jest poza wszelką dyskusję. Natomiast dla mnie osobiste jest to swoistego rodzaju deal - mówił podczas obrad.

Radny wskazywał, że gmina Cegłów wcześniej współpracowała z powiatem przy tworzeniu Centrum Kultury Powiatowej Aktywności, dlatego obecne wsparcie może być odbierane jako forma wzajemnego rozliczenia. Podobne wątpliwości zgłaszał radny **Witold Kikolski**. Zwracał uwagę, że środki przeznaczone na pomnik pochodzą z puli związanej z ochroną zabytków.

- Albo będziemy dawać wszystkim gminom, które będą chciały budować pomniki, albo będziemy ważyć, który pomnik jest ważniejszy. Uważam, że jedno i drugie rozwiązanie jest bardzo złe - podkreślał.

Również radny **Krzysztof Lasowski** przypomniał, że podobnych miejsc pamięci na terenie powiatu



fol. Lokalna Organizacja Turystyczna

Dotychczasowy pomnik przy torach

jest więcej, między innymi w gminie Dobre.

O ZABYTKACH I PIENIĄDZACH

W trakcie debaty pojawił się również temat innych lokalnych inicjatyw, które nie otrzymały wsparcia finansowego. Radna **Alicja Cichoń** przypomniała sprawę zabytkowego krzyża z 1887 roku przy ulicy Sosnkowskiego w Mińsku Mazowieckim. Mimo wcześniejszych rozmów i prób rozpoczęcia renowacji, zarząd powiatu nie zdecydował się na wsparcie tego przedsięwzięcia.

- Nie rozmawiamy o słuszności idei, bo nikt rozsądny nie odważy się stawiać na szali ludzkiego życia. Ale gdzie tutaj jest równowaga? Gdzie jest rozmowa? - pytała.

Wątpliwości dotyczyły również tego, czy samorząd nie powinien wcześniej przygotować przejrzystych zasad finansowania podobnych projektów. O potrzebie stworzenia jasnych procedur mówił radny **Grzegorz Wyszogrodzki**.

- Powinniśmy opierać się na zasadach jasnych, czytelnych i przejrzystych dla każdego, kto występuje z prośbą - zaznaczał.

POWIAT TŁUMACZY

Do zarzutów odniósł się członek zarządu powiatu **Damian Kacprowicz**. Jak wyjaśniał, gmina Cegłów wcześniej dwukrotnie starała się o dofinansowanie zewnętrzne, między innymi w Urzędzie Marszałkowskim oraz ministerstwie, jednak bez powodzenia.

- Nie chodzi o uznaniowość, tylko o upamiętnienie konkretnego wydarzenia - podkreślał.

Poza tym środki przeznaczone na ochronę zabytków nie zostałyby w tym roku wykorzystane w całości, ponieważ wpłynął tylko jeden wniosek spełniający wymagania formalne.

Po zakończeniu debaty rada przystąpiła do głosowania. Za przyjęciem uchwały opowiedziało się 18 radnych, przeciw było 3, a 6 wstrzymało się od głosu.

Decyzja oznacza, że powiat wesprze budowę pomnika upamiętniającego ofiary jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Cegłowa. Sama dyskusja pokazała jednak, że w samorządzie coraz częściej pojawiają się pytania nie o potrzebę pamięci historycznej, lecz o zasady wydawania publicznych pieniędzy.

TOMASZ MARKIEWICZ

Lawendowa połączy Serbinów z nowym osiedlem.

To będzie pętla ulgi

W Mińsku Mazowieckim trwa budowa ulic Łupińskiego i Lawendowej, które mają stać się jednym z najważniejszych układów komunikacyjnych tej części miasta. O znaczeniu inwestycji mówi burmistrz **Marcin Jakubowski**.

- Ulica Lawendowa stanie się dodatkowym wyjazdem z Serbinowa, co ma znacząco poprawić komunikację oraz odciążać istniejący układ drogowy. Nowe połączenie ma obsługiwać dużą część mieszkańców miasta, a

także zapewnić dogodny dojazd do nowego osiedla SIM, które powstanie w najbliższych latach.

Nowe drogi będą prowadziły również do osiedla socjalnego przy ulicy Skrzyneckiego. Z infrastruktury korzystają także służby publiczne, między innymi Powiatowa Komenda Policji oraz planowana w przyszłości siedziba Powiatowej Straży Pożarnej.

- To bardzo ważne arterie dla naszego miasta - podkreśla burmistrz Marcin Jakubowski.

W planach miasta jest dalsza rozbudowa układu komunikacyjnego. W przyszłości ulica Lawendowa ma zostać połączona z ulicą Skrzyneckiego i dalej z ulicą Warszawską. Dzięki temu powstanie swoista pętla komunikacyjna, która usprawni ruch w tej części miasta. Samorząd zakłada również, że wraz z rozwojem zabudowy mieszkaniowej nowe ulice będą obsługiwane przez komunikację miejską.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć realizowanych obecnie na tym terenie jest budowa mieszkań społecznych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Choć inwestycję prowadzi spółka SIM, miasto Mińsk Mazowiecki jest jej udziałowcem i aktywnie uczestniczy w finansowaniu projektu. Jak poinformował burmistrz, do spółki trafiło ponad 50 milionów złotych pozyskanych w całości z budżetu państwa. Środki zostaną przeznaczone na budowę 198 mieszkań społecznych.

Obecnie trwa procedura przetargowa na wybór wykonawcy inwestycji. Nabór dla przyszłych mieszkańców został już wcześniej przeprowadzony, a teraz odbywa się dodatkowa wery-

fikacja zgłoszeń.

Władze miasta zapowiadają, że po wyborze wykonawcy przedstawione zostaną również szczegóły dotyczące wysokości czynszów. Jak zapewnia burmistrz, mają być one znacząco niższe niż stawki obowiązujące na rynku komercyjnym.

- Mieszkania społeczne są dla osób, które są w stanie utrzymać mieszkanie, ale jednocześnie mają zbyt niskie dochody, by otrzymać kredyt hipoteczny w banku komercyjnym - wyjaśnia Marcin Jakubowski.

Miasto zakłada, że inwestycja zostanie zakończona w ciągu najbliższych dwóch lat. Co istotne, mieszkania w systemie SIM mają dawać możliwość uzyskania prawa własności. Lokatorzy będą mogli stopniowo wpłacać środki na wykup lokalu, aby po 25 lub 30 latach stać się jego właścicielami.

Według władz miasta projekt ma być szansą dla mieszkańców, którzy nie mogą pozwolić sobie na zakup mieszkania na rynku komercyjnym, a jednocześnie chcą stabilnie planować swoją przyszłość w Mińsku Mazowieckim.

TOMASZ MARKIEWICZ



KIEROWAŁ MIMO ZAKAZU

13 maja policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim zatrzymali na jednej z ulic miasta 49-letniego kierowcę Toyoty. Mężczyzna miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Podczas interwencji funkcjonariusze ujawnili przy nim również środki odurzające - 4,54 g marihuany. O dalszym losie 49-latka zdecyduje sąd.

KOBIETA Z 1,5 PROMILA

14 maja w **Grabinie** policjanci zatrzymali 45-letnią kobietę kierującą Audi, która była pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali kobiecie prawo jazdy. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

NIETRZEŻWA KIERUJĄCA

15 maja w **Sulejówku** 49-letnia kobieta kierująca Toyotą doprowadziła do zdarzenia drogowego. Jak ustalili policjanci, kobieta była nietrzeźwa. Badanie wykazało prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali jej uprawnienia do kierowania pojazdami. Odpowie przed sądem.

JECHAŁ PIJANY

16 maja w **Długiej Kościelnej** policjanci zatrzymali 27-letniego kierowcę Opla, który prowadził samochód, mając prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Dodatkowo mężczyzna posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sprawa trafi do sądu. **(T.MARK)**

Nieoczywiste przestrzenie Mińska Asia i Koty

W sobotę, **23 maja o godz. 19.00** w Wieży Ciśnień odbędzie się koncert Asia i Koty. Mińszczan czeka cykl kameralnych występów akustycznych w nieoczywistych przestrzeniach Mińska Mazowieckiego.

- Koncerty stwarzają doskonałą okazję, by wybrać się na spacer i zwieńczyć majową sobotę spotkaniem z ciekawymi twórcami i ich piosenkami. To też wyjątkowa okazja, by poczuć, jak muzyka wchodzi w spontaniczny dialog z dźwiękami miasta, jak karmi się energią miejsca, a zarazem tworzy dla nich nowy kontekst - zachęcają organizatorzy.

Wstęp na wszystkie wydarzenia wolny. Asia i Koty - **Joanna Bielawska** dała się poznać w 2012 roku, kiedy ukazał się jej debiutancki album „Miserable Miaow”. Zaprezentowała swoje fascynacje piosenkami, akustycznymi melodiami i elektronicznymi wpływami, które razem zbudowały szeroką gamę melancholijnych, ale wyrazistych piosenek. Drugi album - płyta „Sing” ukazała się w 2016 roku. **(mz)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 5, 10, 13

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



I ZATRZYMANA W IGANIACH

13 maja w **Nowych Iganiach** policjanci z siedleckiej komendy zatrzymali 34-letnią mieszkankę Siedlec poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Siedlcach. Kobieta miała do odbycia karę sześciu miesięcy więzienia. Została przewieziona do Aresztu Śledczego Warszawa-Grochów.

I 32-LATEK DO WIĘZIENIA

13 maja w **Siedlcach** kryminalni zatrzymali 32-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania. Był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Łukowie do odbycia kary ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu został przewieziony do Zakładu Karnego w Siedlcach.

I STRACIŁ 2200 ZŁ

15 maja w **Siedlcach** 30-letni mieszkaniec miasta padł ofiarą oszusta podczas internetowej sprzedaży. Mężczyzna otrzymał fałszywą wiadomość dotyczącą potwierdzenia płatności i przekazał kod BLIK. W efekcie stracił 2200 zł.

I USZKODZONA SZYBA

16 maja w **Siedlcach** na parkingu przy dworcu PKP nieznan sprawca uszkodził szybę w Volkswagene. Na przedniej szybie pojawiły się dwa uszkodzenia, a jedno z nich doprowadziło do pęknięcia szkła. Właściciel wycenił straty na 2 tys. zł.

I PIJANY W CZEPIELINIE

17 maja w **Czepielinie** policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca gminy Mordy, który kierował Dodge'em, mając ponad 2,2 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a jego samochód został odholowany na policyjny parking.

I ZALICZKA WPLĄCONA, QUADA NIE BYŁO

Do Komendy Powiatowej Policji w **Łukowie** zgłosiła się 47-letnia mieszkanka gminy Krzywda, która została oszukana podczas zakupu pojazdu. Kobieta wpłaciła 10 tys. zł zaliczki za quada oferowanego przez przedstawiciela firmy z powiatu siedleckiego, jednak nie otrzymała ani pojazdu, ani zwrotu pieniędzy. Sprawę prowadzą siedleccy policjanci.

I OBYWATEL JORDANII ZATRZYMANY W SIEDLCACH

14 maja policjanci z siedleckiej komendy zatrzymali 63-letniego obywatela Jordanii mieszkającego w Warszawie. Mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia kary roku i czterech miesięcy więzienia. Został przewieziony do Zakładu Karnego w Siedlcach. (ak)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 4, 10

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Druhowie z OSP w Łysowie i Przesmykach zazwyczaj walczą z ogniem, ale w tym wypadku doskonale poradzili sobie także z wodą.

W poszukiwaniu zasuwy

Takie sytuacje zdarzały się pewnie większości z nas: Awarie, wobec których byliśmy bezradni. Bo woda lała się z uszkodzonej instalacji, a sami nie mogliśmy się z nią uporać. Tymczasem pomocy są najbardziej potrzebni, to akurat ich nie ma (polscy hydraulicy robią nam dobrą opinię, ale przede wszystkim za granicą).

W takiej sytuacji znalazł się mieszkaniec Wólki Łysowskiej. W jego domu uległ awarii zawór wody. Wiadomo, że to miejsce newralgiczne dla całej instalacji wodociągowej. Jak się gdzieś leje woda, zazwyczaj zakręcimy właśnie zawór. A tu nie było czego zakręcić. Wody w kuchni było natomiast coraz więcej. Lała się ona bardzo silnym strumieniem, zalewając błyskawicznie pomieszczenie. Jej ciśnienie było bardzo duże, co utrudniało opanowanie sytuacji.

NIESZCZĘŚCIA CHODZĄ PARAMI

- Próbowaliśmy zatamować jakoś wypływ wody – mówi pan **Michał**. – Niestety, wszelkie próby kończyły się niepowodzeniem. Byłem praktycznie bezradny.

W tym wypadku potwierdziła się stara prawda, że nieszczęścia chodzą parami. Właściciel posesji pomyślał: zawór wewnątrz budynku jest uszkodzony, ale jest jeszcze inna możliwość ratowania dobytku zalewanego przez wodę. Do budynków jednorodzinnych prowadzi oddzielną „nitka” wodociągowa, dostarczająca wodę do danej posesji. I na niej znajduje się zasuwa. Jej zamknięcie mogło definitywnie rozwiązać problem, bo odcina ona dopływ wody do całego budynku. Nic więc prostszego, jak ją zakręcić. No dobrze, tylko gdzie jest ta zasuwa?

- Miejsce, w którym została zamontowana zasuwa, było niestety całkowicie niewidoczne – opowiada pan **Michał**. – To miejsce zostało prawdopodobnie zasypane podczas budowy drogi.

Tak więc i ta nadzieja na opanowanie wody okazała się płonna. Co więcej, do całego zdarzenia doszło 9 maja, a więc dzień wolny od pracy. Służby odpowiedzialne za funkcjonowanie wodociągu nie pracowały. A woda się cały czas lała pod wielkim ciśnieniem. Przybywało jej w mieszkaniu z każdą minutą.

- Czuliśmy się coraz bardziej bezradni i patrzyliśmy tylko, jak woda niszczy nasz dobytek – mówią domownicy. W tej sytuacji zdecydowaliśmy się, aby zadzwonić pod numer alarmowy 112. I wyjaśniliśmy, co nas spotkało. Na szczęście nie tylko zostaliśmy wysłuchani, ale udzielono nam pomocy. Na miejsce awarii natychmiast skierowano wozy strażackie z OSP w Łysowie i OSP w Przesmykach. Od razu poczuliśmy się bezpieczni. A już niemal całkiem uspokoił się, kiedy zobaczyliśmy, że na nasze podwórko wjeżdżają strażacy.

Druhowie, którzy są dobrze obeznani z instalacjami hydraulicznymi, natychmiast zaczęli szukać zasypanej zasuwy na rurze doprowadzającej wodę do całego domu. Najwyraźniej była ona jedna dobrze „ukryta”, bo nie udało się im odnaleźć tego newral-



fol. AK

gicznego dla bezpieczeństwa w wypadku awarii miejsca. Ale wiadomo, że strażacy łatwo się nie poddają. I także w tym wypadku okazali się skuteczni, a przy okazji wykazali się wielką pomysłowością. Skoro strumienia wody nie można było powstrzymać, to druhowie skierowali go poza wnętrze budynku. Użyli do tego węży strażackich. Nie będziemy opisywali, jak technicznie przeprowadzili to nietypowe zadanie. Najważniejsze, że pomysł na ratowanie budynku i dobytku okazał się skuteczny.

W POSZUKIWANIU ZASUWY

Kiedy woda przestała już zalewać dom, można było już zdecydowanie spokojnie pomyśleć o usunięciu awarii. Aby można było naprawić uszkodzenie w samym budynku, strażacy zakręcili główny zawór sieciowy. To rozwiązanie było dość radykalne, bowiem skutkowało odcięciem dopływu wody, oczywiście czasowym, do całej miejscowości. Mieszkańcy Wólki Łysowskiej, biorąc pod uwagę okoliczności, byli jednak zapewne wyrozumiali.

Aby wszystko naprawić już defi-

nitywnie, w poniedziałek (11 maja) na miejsce awarii wezwano służby wodociągowe. I tu kolejna niespodzianka. Okazało się, że nawet one nie potrafią zlokalizować zasuwy... więc poszukiwania były kontynuowane także następnego dnia. Tym razem użyto profesjonalnego detektora. I tym sposobem zasuwa została namierzona.

- Chciałbym serdecznie podziękować strażakom z Łysowa i Przesmyk oraz strażakom z Państwowej Straży Pożarnej z Siedlec za pomoc, jaką otrzymaliśmy w kryzysowej dla nas sytuacji – mówi pan **Michał**. - Bez ich szybkiej i skutecznej interwencji budynek zostałby całkowicie zalany. Druhowie po raz kolejny udowodnili, że mieszkańcy mogą na nich liczyć w każdej sytuacji.

Ta sytuacja pokazuje też, jak bardzo należy dbać o właściwe funkcjonowanie sieci wodociągowej, szczególnie jej newralgicznych punktów, takich, jak właśnie zasuwy. Bo nie może być tak, że kiedy potrzeba natychmiastowej reakcji i liczą się dosłownie minuty, to zasuwy trzeba szukać... trzy dni.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

80 lat w Wielgorzu

W Krzymoszach w gminie Mordy odbyły się uroczystości, które połączyły obchody Gminnego Dnia Strażaka z jubileuszem 80-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielgorzu oraz 25-leciem jej włączenia w Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczym.

Najpierw była uroczysta msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Krzymoszach. Szczególną atmosferę mszy podkreśliła obecność Orkiestry Dętej OSP Mordy pod przewodnictwem kapelmistrza **Michała Zielińskiego**, która po modlitwie poprowadziła uroczysty przemarsz na boisko sportowe w Krzymoszach.

Odbył się tam apel, w którym uczestniczyli reprezentanci wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Mordy, tj.: OSP Czepielin, OSP Czołomyje, OSP Mordy, OSP Radzików Wielki, OSP Stara Wieś, OSP Wielgorz i OSP Wojnow, a także zaprzyjaźnione delegacje z jednostek OSP Czuryły, OSP Hołubla, OSP Klimy, OSP Pruszyń, OSP Pruszynek i OSP Zbuczyn.

Historia OSP Wielgorz rozpoczęła

się w 1946 roku. W trudnych, powojennych czasach druhowie **Jan Bartnik**, **Jan Kurowski** oraz **Marian Moskwiak** podjęli decyzję o utworzeniu jednostki, która miała chronić mieszkańców i dawać poczucie bezpieczeństwa lokalnej społeczności. Początki były skromne – drewniana remiza, ręczna pompa zamontowana na konnej bryczce i podstawowy sprzęt. Ale od początku najważniejsi byli ludzie, ich determinacja, solidarność i gotowość do działania.

Z biegiem lat jednostka rozwijała się. W 1964 roku powstała murowana strażnica. 12 lat później społeczność ufundowała pierwszy sztandar. Pojawiały się kolejne samochody pożarnicze – od Stara 25, przez Stara 28 i Jelcza, aż po nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze. Dziś jednostka dysponuje nowoczesnym

samochodem GBA VOLVO, którego oficjalne przekazanie nastąpiło 4 miesiące temu, 8 stycznia.

Istotnym punktem uroczystości było poświęcenie i przekazanie nowego sztandaru dla OSP Wielgorz. Wcześniej zebrani pożegnali stary sztandar, który służył strażakom z Wielgorza przez ostatnie dziesięciolecie.

- Dzisiejsza uroczystość ma również wymiar symboliczny – powiedział burmistrz Mordów, a także przedstawiciel Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru, **Łukasz A. Wawryniuk**. - Nadanie nowego sztandaru jest wyrazem uznania dla wszystkich druhen i druhow, którzy przez 8 dekad tworzyli historię tej jednostki i tych, którzy dziś ją kontynuują.

Uroczystości były okazją do wręczenia odznaczeń. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczono jednostkę OSP Wielgorz oraz indywidualnie dh. Mariana Lipińskiego. Srebrne Medale za Zasługi dla Pożarnictwa odebrali: dh Jerzy Danielak, dh Radosław Lewczuk i dh Tomasz Lipiński, natomiast Brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: dh Artur Montewka, dh Maciej

Michalak, dh Bartłomiej Kupiński, dh Jakub Wołosia, dh Piotr Danielak, dh Przemysław Lipiński, dh Hubert Wysokiński oraz dh Jarosław Michalak. Odznaki „Wzorowy Strażak” trafiły do dh. Grzegorza Karolskiego, dh. Pawła Pluty, dh. Karola Orzyłowskiego, dh. Cezarego Soszyńskiego, dh. Sebastiana Zdanowskiego, dh. Damiana Michalaka i dh. Tobiasza Mateusiaka.

Odnaczenia „Za Wysługę Lat” odebrali: dh Bogdan Lewczuk (55 lat służby), dh Grzegorz Biarda (50 lat), dh Eugeniusz Biarda (50 lat), dh Bogdan Kotowski (50 lat), dh Jacek Stokowski (50 lat), dh Ireneusz Michalak (40 lat), dh Sylwester Michalak (40 lat), dh Krzysztof Chodowiec (40 lat), dh Piotr Gmitrzuk (40 lat), dh Michał Madej (35 lat), dh Łukasz Ługowski (25 lat), dh Adam Kowalcuk (25 lat), dh Tomasz Ługowski (20 lat), dh Karol Grochowski (20 lat), dh Paweł Pawluk (20 lat), dh Rafał Jasiński (20 lat) oraz dh Leszek Kuśmierz (10 lat), dh Łukasz Chaciński (10 lat) i dh Oliwia Radzikowska (10 lat). Te wyróżnienia to dowód na to, że strażacka pasja łączy pokolenia.

(opr. Z.J.)

Koniec „Trójki”

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Sokołowie Podlaskim podjęto uchwałę o likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3. Koniec placówki, która od dziesięcioleci kształciła kolejne pokolenia sokołowian, był nieuchronny.

Przesądziły demografia i finanse.

Ale do ostatniej chwili nie brakowało emocji.

Szkoła borykała się z malejącą liczbą uczniów.

- Demografii nie zmienimy. Ona jest identyczna w całej Polsce i to nie jest trend, który odwróci się za rok czy dwa - mówiła burmistrz **Iwona Kublik** na sesji.

Radny **Zygmunt Wycech** wytknął, że okazja do restrukturyzacji była podczas likwidacji gimnazjów, ale „zabrakło wówczas odwagi”

Przewodniczący rady **Daniel Krakowski** stwierdził bardziej dobitnie: - W 2017 roku, gdy była okazja, w Sokołowie nie zrobiono nic.

DOKUMENTY I OPINIE

Przed głosowaniem przewodniczący odczytał szereg pism. I tak Mazowiecki Kurator Oświaty wydał zgodę na likwidację, uznając, że miasto dopełniło wszelkich wymogów proceduralnych, przyczyny likwidacji mają charakter obiektywne i długotrwały, a SP nr 1 dysponuje możliwością przyjęcia wszystkich uczniów w warunkach nie gorszych, lecz wyraźnie lepszych.

Rada pedagogiczna „Trójki” wyraziła sprzeciw. Nauczyciele zakwestionowali rzetelność konsultacji społecznych (grudniowa ankieta, w której wzięło udział zaledwie 240 osób przy, jak pisali, 3 tys. zainteresowanych), brak pełnej analizy ekonomicznej, zagrożenie dla uczniów wymagających wsparcia psychologiczno-pedagogicznego oraz problemy komunikacyjne (dzieci z okolicznych gmin musiałyby pokonywać kilkadziesiąt metrów od przystanku przez ruchliwą drogę krajową).

Rada rodziców zakwestionowała ważność zawiadomień o zamiarze likwidacji, twierdząc, że pisma opatrzone podpisem elektronicznym są nieważne bez odręcznego podpisu i pieczęci.

Natomiast ZNP nie miało zastrzeżeń do projektu uchwały.

ODPOWIEDŹ NA ZARZUTY

Mecenas **Marek Raczek** uznał, że zarzuty rodziców są bezzasadne. Zwrócił jednak uwagę na zapis

uchwały, gwarantujący pełnoetatowym pracownikom SP nr 3 ciągłość zatrudnienia w innych miejskich jednostkach. Jego zdaniem ten przepis może być przedmiotem postępowania nadzorczego, bo wykracza poza prawo oświatowe. Zastrzegł, że nie wpływa to na ważność uchwały, bo paragraf powstał na wyraźną prośbę związków zawodowych i za zgodą organu wykonawczego.

- Mimo tych wątpliwości zgadzam się z tym zapisem, bo wzmacnia pozycję pracowników. Jesteśmy oczywiście zobowiązani poddać się temu, co nadzór zdecyduje - dodał przewodniczący Krakowski.

Wiceburmistrz **Danuta Domańska** zaprzeczyła zarzutom o nierzetelne konsultacje. Wyjaśniła, że prowadzono je dwukrotnie: najpierw ankietę, potem powtórka. Informowano poprzez słupy ogłoszeniowe, tablice, szkoły i Librusa. Dla osób wykluczonych cyfrowo urzędniczka dyżurowała w ośrodku kultury w godz. 12-18, umożliwiając wypełnienie papierowej ankiety.

SMUTEK, SENTYMENTY I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Debatę tuż przed głosowaniem poprzedziły wypowiedzi radnych.

- Jestem spokojny o to, że SP nr 1 jest w stanie zapewnić miejsce uczniom i kadry. Jestem też spokojny o transport, na ul. Andersa jest duży parking, który zapewnia bezpieczne dotarcie dzieci autobusem do szkoły - zaznaczył **Piotr Sikorski**.

Wioletta Strzała-Nowakowska podkreśliła: - Trzeba odłożyć sentymenty i patrzeć na twarde dane. A szkoła to przede wszystkim ludzie. Jeśli przeniesiemy całą społeczność, razem z wychowawcami, myślę, że

nie powinno to być tak bolesne.

Inaczej widział sprawę radny **Michał Lipiński**, który dziwił się, że tak ważną uchwałę podejmuje się na sesji nadzwyczajnej (wedle statutu nie ma na niej punktu „wystąpienia mieszkańców”).

- „Trójka” mieściła się najpierw przy ul. Lipowej, gdzie potem był ośrodek kultury. Teraz szkoła jest w dawnym budynku dworca kolejowego. Dla tamtego rejonu, jak go nazywamy „starego miasta”, będzie to zubożenie terenu. Placówka jest miejscem kultury i edukacji. Są tam wydarzenia, chociażby Dzień Babci,

uważana za placówkę do likwidacji. To zahamowało jej rozwój.

Wyjątkowo zabrzmiał głos radnego **Jerzego Iwańskiego**, który spędził w „Trójce”, jak sam powiedział, niemal ćwierć wieku, „po obu stronach barykady”: - Sentymenty, sentymenty, sentymenty. Przykrość. Prawda. Ale musimy pamiętać, że naszą główną rolą jako radnych jest dbanie o majątek miasta w sposób optymalny.

Radny **Marek Landzberg** zaapelował: - Musimy podejść do tego poza sferą sentymentów i smutków. Moc jest po stronie odpowiedzialności.

BURMISTRZ: DWA LATA ROZMÓW

Burmistrz Kublik zamyslała dyskusję. - Dwa lata rozmawiamy. I to nie jest prawda, że komuś nie daliśmy się wypowiedzieć - mówiła. - Od stycznia odbyłam kilkanaście bezpośrednich rozmów. Natomiast cały czas jest tendencja do podbijania emocji. Chciałam zaapelować o uspokojenie sytuacji.

Burmistrz podkreśliła, że budynek po „Trójce” nie zostanie opuszczony ani sprzedany, a w CUS będą organizowane wydarzenia kulturalne. Zapowiedziała też kolejny etap reorganizacji: utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, który połączy SP nr 1, dotychczasową SP nr 3 i Miejskie Przed-



To ostatnie dni SP nr 3

fot. arch.

Dzień Dziadka, Dzień Dziecka, gdzie spotyka się społeczność lokalna. Tego nie będzie - mówił radny. - Nie wiem, gdzie oszczędności, mówi się o konieczności reorganizacji oświaty, ale budynek zostanie w zasobach miasta. Planowane jest tam CUS (Centrum Usług Społecznych), będą potrzebne pieniądze, żeby obiekt dostosować. A czy uczniowie SP nr 3 z gminy zdecydują się chodzić do szkoły miejskiej? Jeśli nie, miasto straci subwencję.

- To najsmutniejsza z dotychczasowych sesji dla mnie - zaczęła **Hanna Lecyk**. - Nadal jestem nieprzekonana do celowości likwidacji właśnie tej szkoły. Uważam, że nie przeprowadzono pełnej symulacji reorganizacji oświaty w odniesieniu do wszystkich szkół. „Trójka” przez wiele lat była

szkole nr 2.

- Nic nie zostaje zaprzepaszczone. Nikt nie odbierze nam tradycji i historii Szkoły Podstawowej nr 3 ani Szkoły Podstawowej nr 1 - zapewniała.

Za uchwałą o likwidacji „Trójki” głosowało 12 radnych. Przeciw byli Hanna Lecyk i Michał Lipiński. Radnego **Marka Krysiaka** nie było na sesji.

Szkoła kończy działalność 31 sierpnia. Od września uczniowie przejdą do SP nr 1. Harmonogram spotkań integracyjnych przewiduje serię zajęć od 15 maja do 3 czerwca (osobno dla każdej klasy). 1 czerwca w „Jedynce” zaplanowano piknik z udziałem uczniów, pracowników i rodziców z obu placówek.

MILENA CELIŃSKA



fot. printscreen fb Andrzej Zbrożek

Sokołów zawsze był dla niego ważny. Chętnie tu wracał i opowiadał o swoich przygodach. (mc)

O powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 3, 14



JECZAŁ Z PROMILAMI

7 maja w **Sokołowie Podlaskim** policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli Fiata. Kierującym okazał się 50-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie alkomatem wykazało u niego prawie półtora promila alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy, a pojazd przekazali osobie wskazanej przez kierującego. Teraz mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem.

DACHOWANIE

6 maja w **Kurowicach** (gm. **Sabnie**) kierująca Renaultem 30-letnia mieszkanka powiatu sokołowskiego na zakręcie najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i zjechała na prawe pobocze. Auto uderzyło w przepust, a następnie dachowało. Kobieta podróżowała sama, nie odniosła obrażeń.

998

SAMOCHÓD W ROWIE

14 maja strażacy zostali wezwani do pomocy związanej z samochodem znajdującym się w rowie na trasie **Kosów Lacki-Chruszczewka**. W zdarzeniu tym była jedna osoba poszkodowana. Na miejscu byli strażacy z JRG PSP Sokołów Podlaski i OSP KSRG Kosów Lacki oraz policja i pogotowie.

PŁONAŁ LAS

15 maja w **Tosiach** (gm. **Kosów Lacki**) zapalił się młody las. Ogień rozprzestrzenił się na 30 arach. Na miejscu działały jednostki: JRG PSP Sokołów Podlaski, OSP KSRG Kosów Lacki, OSP Kosów Lacki i OSP Wólka Okrąglik.

POŻAR STODOŁY

18 maja w **Kurowicach** (gm. **Sabnie**) wybuchł pożar w stodole. Ogniem były zagrożone inne budynki gospodarcze. W akcji gaśniczej wzięły udział: JRG PSP Sokołów Podlaski, OSP Nieciech, OSP Kupientyn, OSP Sabnie, OSP Hołowienki, OSP Suchodół i OSP Tchorznica. Na miejscu było też pogotowie i policja, która wyjaśni okoliczności pożaru. (mc)

Miliony dla basenu

Samorząd Województwa Mazowieckiego po raz drugi znacząco wsparł finansowo remont sokołowskiej pływalni. Tym razem to 3 mln zł, które mają pokryć modernizację instalacji wentylacyjnej z rekuperacją.

Basen jest zamknięty od grudnia 2022 r. Obiekt otwarte w marcu 1999 roku, a przez następne ćwierćwiecze nie wykonano poważniejszych prac modernizacyjnych. Pierwotne 4 mln zł z Polskiego Ładu miały wystarczyć na kompleksowy remont, ale kolejne przetargi kończyły się unieważnieniem. To dlatego, że oferty wykonawców sięgały od 7,2 do nawet 9 mln zł. Zakres prac stopniowo poszerzano i zdobywano kolejne dofinansowania, w 2024 r. miasto pozyskało od Mazowsza 4 mln zł. Dotychczas wyremontowano elewację, ocieplono budynek, wymieniono płytki w nieckach, wydłużono dużą nieckę do regulaminowych 25 metrów oraz zmodernizowano tzw. podbasenie. Teraz trwają prace w pomieszczeniach, a na liście zadań pozostaje jeszcze wymiana systemu wentylacji. I właśnie na ten cel przeznaczone mają być pieniądze od Mazowsza nowe 3 mln zł. Daty otwarcia pływalni nikt oficjalnie nie podaje. (mc)

Odszedł Andrzej Zbrożek

ANDRZEJ ZBROŻEK zmarł 15 maja. Miał 81 lat i życiorys jak z przygodowego filmu. Urodzony w Sokołowie Podlaskim. Kaskader w Hollywood, podróżnik, który przemierzał Amerykę Południową.

Sokołów Podlaski pożegna 23 maja jednego ze swoich najbardziej barwnych mieszkańców. Tego dnia o godz. 12.30 różańcem, a potem mszą w Kościele Świętego Jana Bosco w Sokołowie Podlaskim rozpoczną się uroczystości pogrzebowe. Po mszy urna zostanie złożona do grobu na cmentarzu przy ul. Bartoszewej.

Andrzej Zbrożek po maturze w sokołowskim liceum wyjechał do

Warszawy, gdzie studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Studia przerwała choroba płuc, ale życie nie zwolniło tempa. Zdał egzamin do studia wokalnego i trafił do kabaretu „Stodoła”, gdzie śpiewał w duecie z Elżbietą Jodłowską.

Przełom przyszedł w 1981 roku. Na zaproszenie znajomych wyjechał do Meksyku. Miało być kilka tygodni, a został ponad dwadzieścia lat.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce uniemożliwiło mu powrót. Żeby przeżyć, chwycił się różnych zajęć. Trafił do filmu, gdzie sprawdził się jako fotodubler, dubler, kaskader i aktor drugiego planu.

Zwiedził Urugwaj, Brazylię, Wenezuelę, Paragwaj i Kolumbię. Przygodę przerwała sepsa. Ciężka choroba zmusiła go do rezygnacji z pracy w filmie i powrotu do kraju.

Swoją niezwykłą historię opisał w książce „Latynoska euforia z Hollywoodem w tle”. Jej promocja w 2018 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sokołowie Podlaskim przyciągnęła tłumy czytelników.

20-26 maja 2026 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 20

str.23



UDERZYŁ HULAJNOGĄ

15 maja w **Jasiorówce** (gm. Łochów) mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca Audi skręcała w lewo. Wtedy w jej samochód uderzył w kierujący hulajnogą. Nikt nie odniósł obrażeń. Postępowanie prowadzi KP w Łochowie.

ŁOŚ NA DRODZE

16 maja w **Jartyporach** (gm. Liw) mieszkaniec powiatu mińskiego kierujący Fordem uderzył w łoża, który wszedł na jezdnię. Nikt nie doznał obrażeń.

Kronika Strażacka

POCHYŁONY SŁUP

11 maja strażacy zostali poinformowani, że na **ul. Wiejskiej** w **Węgrowie** mocno pochylił się na chodnik i jezdnię drewniany słup telekomunikacyjny, który grozi zawaleniem. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i ustalili, że słup należy do jednej z sieci telekomunikacyjnych. Skontaktowano się z przedstawicielami tej sieci i dano im 4 godziny czasu na przybycie i usunięcie zagrożenia.

SOWA W DOMU

13 maja strażacy otrzymali informację, że na piętrze jednego z domów jednorodzinnych w **Barchowie** (gm. Łochów) znajduje się sowa, która nie może o własnych siłach opuścić pomieszczenia. Strażacy schwytali sowę i wynieśli ją do pobliskiego lasu, gdzie została wypuszczona.

TRUP W RZECIE

16 maja służby otrzymały zgłoszenie, że w nurcie rzeki Liwiec w obrębie **Węgrowa** znaleziono ciało. Po rozpoznaniu potwierdziły się informacje osoby zgłaszającej. Ciało kobiety dryfowało około 2 metrów od brzegu na rzece Liwiec. Na miejscu była już policja. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Następnie wyciągnięto ciało kobiety z wody. Gdy dokonywano tej czynności dojechał zespół ratownictwa medycznego. Na tym strażacy zakończyli działania. (sej)

Łochów

Przyjedzie historyczny pociąg

Do Łochowa przyjedzie wyjątkowy pociąg na czele z lokomotywą parową Pt47. Dla starszych będzie to okazja do wspomnień, a dla młodszych fantastyczna podróż do przeszłości.

Historyczny pociąg z parowozem wyjedzie w sobotę **23 maja o godz. 8.44** ze stacji w Tłuszczu i linią kolejową prowadzącą przez Łochów pojedzie do Ostrołęki. Około godz. 9 pociąg wjedzie do Łochowa i zatrzyma się na stacji. Przewidywany postój to 15 minut. W tym czasie będzie można oglądać historyczny skład i robić sobie

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 8, 9

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Nowa nawierzchnia na drodze w Jasiorówce

Dobra robota czy mała partaninka?

W Jasiorówce w gminie Łochów wybudowano kilometr asfaltowej drogi. Nim obyło się jej uroczyste otwarcie, asfalt popękał w kilkunastu miejscach.

O pęknięciach w nowym asfalcie jako pierwsza poinformowała opinię publiczną **Agata Dąbska**, redaktor lokalnej gazety „Z biegiem Liwca”. We wpisie w mediach społecznościowych zatytułowanym „Partanina w Jasiorówce” zaznaczyła, że wielkie otwarcie nowej nawierzchni wyznaczono na 24 kwietnia, a „tymczasem świeżo wylany asfalt w wielu miejscach jest popękany, ma dziury, głębokie szpary, a ekipa latała go na trzy dni przed uroczystością przy niemal każdej posesji”.

- Ta droga jest lepsza niż była do tej pory. I ludzie są zadowoleni - mówi burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**.

JESIENNA WYLEWKA

Budowa drogi w Jasiorówce (a właściwie generalny jej remont) odbyła się jesienią ubiegłego roku. Na odcinku około 1 km wykonano nową nakładkę i utwardzono pobocza. Kosztowało to ponad 668 tys. zł.

Na początku było wszystko jak należy. A na wiosnę na nowiutkim asfalcie zaczęły pojawiać się rysy. Ktoś się pofatygował i policzył, że jest ich 25.

Burmistrz **Robert Gołaszewski** w rozmowie z „TS” wyjaśnił, że inwestycja w Jasiorówce nie była typową budową drogi (m.in. z wykonaniem solidnej podbudowy), ale położeniem nakładki na istniejącą nawierzchnię. A że tegoroczna zima była inna niż w latach poprzednich, więc na wiosnę

asfalt popękał.

Zdaniem burmistrza, pęknięcia (które wykonawca zaraz naprawił) nie mają większego wpływu na stan drogi.

- Mieszkańcy są zadowoleni. Rozmawiałem z wieloma, bo z Jasiorówki pochodzi moja mama i wszyscy chwalili drogę - mówi **Robert Gołaszewski**. I dodaje: - Jeszcze przed podjęciem decyzji dotyczącej tej drogi rozmawialiśmy z mieszkańcami, więc wiedzieli, że zrobimy tylko nakładkę, gdyż za kilka lat będziemy tam budować kanalizację.

TO NIE BYŁA JAKAŚ BIBA...

O efektach modernizacji drogi w Jasiorówce mówiono na kwietniowej sesji łochowskiej Rady Miejskiej. Redaktor **Agata Dąbska** przypominała, że odbyło się otwarcie „hucznie i z wielką pompą tragicznie zrobionej nawierzchni”. - Dlaczego tak się dzieje, że remont, który coś kosztował, w ten sposób wygląda? - zapytała. Poinformowała, że redakcja „Z biegiem Liwca” otrzymała kilkadziesiąt zdjęć popękanej drogi od wielu osób, które się skarżą na jakość wykonania inwestycji.

Burmistrza **Roberta Gołaszewskiego** ani pani wiceburmistrz na sesji nie było, więc sprawę skomentował sekretarz gminy Łochów **Jacek Niewiadomski**.

- Ja tą drogą często jeżdżę i tych dziur i szpar jakoś nie widzę. Ale może



Takie pęknięcia pojawiły się na nowej nawierzchni drogi w Jasiorówce.

fol. sej

to dlatego, że jeżdżę samochodem - stwierdził. Odnosząc się do „hucznego otwarcia”, poinformował, że zostało ono zorganizowane przez mieszkańców, którzy z drogi są zadowoleni.

Informacjom, że droga po remoncie jest w złym stanie zaprzeczyła również sołtys Jasiorówki **Urszula Pyc**. Zaznaczyła, że mieszkańcy nie wnoszą uwag i skarg. Zaś poczęstunek z okazji otwarcia drogi był okazją do spotkania. - To nie była jakaś biba na cztery fajery, a naszą polską tradycją jest ugoszczenie gości. Była to też świetna okazja do integracji mieszkańców - stwierdziła. Zwracając się do **Agaty Dąbskiej**, dodała: - Droga jest prosta i równa, nie wiem więc, dlaczego pani miesza. A mieszkańcy byli z uroczystości bardzo zadowoleni.

Podobnego zdania o drodze i uroczystości był reprezentujący w radzie Jasiorówkę radny **Emilian Sito**. Podkreślił, że w przyszłości w Jasiorówce będzie robiona kanalizacja, więc asfalt i tak będzie tam zrywany, ale teraz wszystko w stu procentach jest OK.

UKARAĆ WĄPIĄCĄ?

- Biegam przez Jasiorówkę i nie

widziałam tam pęknięć, bo nie zwracałam na to uwagi - stwierdziła komendant Komisariatu Policji w Łochowie podkom. **Monika Kędziora**, która prywatnie uprawia biegi długodystansowe. Zaznaczyła, że jakość drogi po remoncie bardzo się poprawiła. Chwaliła utwardzone pobocze, na które można zejść, gdy jedzie samochód.

- Dziękuję za tę drogę. Czuję się tam bardzo bezpiecznie - powiedziała **Monika Kędziora**.

Wykorzystując obecność na sesji pani komendant, radny **Antoni Dybka** zapytał: - Czy może pani nałożyć karę lub mandat na osobę, która świadomie radnych i słuchaczy wprowadza w błąd?

Zwracając się do **Agaty Dąbskiej**, radny dodał: - Skoro pani mówi, że ta droga (w Jasiorówce - przyp. red.) jest słaba, to świadomie pani kłamie. Pani konfabuluje na każdej sesji.

Po tych słowach dziennikarka wyszła z sali obrad. Nikt jej nie zatrzymywał, nie próbował ukarać mandatem. Przynajmniej na razie. . .

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Mija 45 lat od rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Pamiętali o ważnej rocznicy



fol. Beata Gontarz UM w Węgrowie

Kwiaty złożyli: burmistrz Paweł Marchela, Krzysztof Szymański i Łukasz Komorowski.

12 maja br. minęło 45 lat od rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, pierwszej w bloku państw komunistycznych niezależnej organizacji zrzeszającej rolników. W związku z tą ważną w dziejach Polski rocznicą, przed pomnikiem NSZZ „Solidarność” w Węgrowie złożono wiązanki kwiatów.

Uroczystość, którą zainicjował rolnik z Korytnicy i działacz rolniczej Solidarności oraz opozycji antykomunistycznej (a w latach 1989-91 poseł na Sejm z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”) **Krzysztof Szymański**, była bardzo skromna m.in. ze względu na pogodę (tego dnia padał deszcz). Nie było przemówień, tylko chwila zadumy i złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem

„S” będących hołdem dla tych, którzy 45 lat temu i wcześniej, walczyli o wolność, godność i prawa polskiej wsi. Oprócz **Krzysztofa Szymańskiego**, kwiaty złożyli: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** oraz przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” w powiecie węgrowskim **Łukasz Komorowski**.

NSZZ RI „Solidarność”, która kończy 45 lat, to organizacja, która stała się symbolem oporu polskich rolników wobec systemu komunistycznego oraz ich walki o podstawowe prawa, m.in. o swobodę zrzeszania się, własność ziemi i prawo do swobodnego obrotu nią oraz poszanowanie wolności religijnej. Ideały „Solidarności” (miłość do ziemi, szacunek dla pracy i chleba, wierność hasłu „Bóg, Honor, Ojczyzna”) nadal są aktualne. (sej)

Węgrów

Koncerty na Dzień Matki

W Węgrowie z okazji Dnia Matki odbędą się aż dwa koncerty. Każdy w swoim rodzaju, ale z przesłaniem pełnym szacunku i miłości dla najważniejszych osób w życiu każdego z nas.

W sobotę **23 maja o godz. 16** w amfiteatrze Parku Miejskiego im. Armii Krajowej w koncercie pt. „Dla Ciebie Mamo” wystąpią: **Nazar Tat-**

syshyn z zespołem oraz dzieci z grupy tanecznej Max Dance.

We wtorek **26 maja o godz. 18** w sali widowiskowej Węgrowskiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert, w którym wystąpią: Zespół „Art Senior”, grupy wokalne działające przy WOK oraz Formacja Taneczna „Avocado”. Wstęp na koncerty wolny. (sej)

pamiątkowe zdjęcia na jego tle.

Jak informuje gmina Łochów, wydarzenie jest organizowane w ramach obchodów 100-lecia przedsiębiorstwa PKP, utworzonego w 1926 roku rozporządzeniem podpisanym przez prezydenta **Ignacego Mościckiego**. Sejm RP ustanowił rok 2026 Rokiem Polskiej Kolei, upamiętniając zorganizowane kolejnictwo, które scaliło

Węgrów

Marsz dla życia i rodziny

W niedzielę **31 maja** w Węgrowie odbędzie się Marsz dla Życia i Rodziny. To pierwsza tego typu impreza w tym mieście. Organizuje ją Fundacja Serce Węgrowa we współpracy z węgrowskimi parafiami.

Marsz dla Życia i Rodziny rozpocznie się o godz. 12 mszą świętą w Bazylice Mniejszej. Po mszy (około godz. 13.30) uczestnicy marszu wyru-

infrastrukturę po zaborach i zmodernizowało transport. Organizatorem przejazdu pociągu jest Stowarzyszenie Kolej Moją Pasją, z którym burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** podpisał umowę, dzięki której gmina Łochów znalazła się w gronie samorządów biorących udział w projekcie „6. Tłuszczański Dzień Techniki Kolejowej - Mazowieckie Dni Kolei”. (sej)

szą ulicami Węgrowa (ul. Stanisława Staszica, Piwna, Gdańska i ks. Jerzego Popiełuszki) w kierunku parafii pw. św. Ojca Pio. Na terenach parafii odbędzie się piknik rodzinny z wieloma atrakcjami (kulinarnymi i rozrywkowymi) zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Jedną z muzycznych atrakcji będzie m.in. koncert zespołu „Wyrwani z Niewoli”. (sej)

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

20-26 maja 2026 r. NR 20

OLGROS www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

z dostawą do KLIENTA

SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW
609 980 480 • 609 737 600

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6:00-21:00 www.tank-ol.pl

P.H.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock – żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

kostka brukowa,
YTONG

SOLBET **CEMEX** **Transport**
www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: **P.H.U. Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOPHONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia **602 111 200**

BUDEXPOL 506-20-20-50
25-632-96-37
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 30 czerwca 2026r. **40% na okna avante® okna**

Sprzedajemy okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl tel. 880 323 879
biuro@leren.pl Domanice k. Siedlec

Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową

Podnoszenie
podłogi
Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale

Masz starą wetugę na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
SONEX AGD RTV, ul. 3 Maja 53, tel. 25 633 36 78
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Łuków**
Punkt Kurierski „Pakersi”, ul. Browarna 35/1,
- Mrozy, Kiosk „Mrozer”,**
ul. Armii Krajowej 6
- Węgrów**
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- Łochów, PHU Migael,**
ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

Automatyka do bram

Bramy garażowe

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

MONTAŻ SERWIS

ŚiB.6742.1.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKOŁOWSKIEGO

z dnia 12.05.2026 r. o wydanej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych /Dz. U. z 2024 r., poz. 311/ i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego /Dz. U. z 2025 r. poz. 1691/

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Kosów Lacki została wydana **decyzja nr 4/2026 z dnia 12.05.2026 r.** zezwalająca na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: *„Budowa drogi gminnej w miejscowości Jakubiki”*, gmina Kosów Lacki, powiat sokołowski, województwo mazowieckie.

Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Przedmiotowa inwestycja przewiduje podział nieruchomości lub ich części i zlokalizowana jest na działkach oznaczonych numerami ewidencyjnymi (**tlustym drukiem** - numery działek przeznaczonych do przejęcia pod inwestycję, w nawiasach (...) – numery działek po podziale geodezyjnym):

Jednostka ewidencyjna - 142905_5 Kosów Lacki Gmina.

Obręb – 0012 Jakubiki: 674, 742, 718 (718/1, **718/2**), 720 (720/1, **720/2**), 721 (721/1, **721/2**), 722 (722/1, **722/2**), 723 (723/1, **723/2**), 724/3 (724/5, **724/6**), 724/4 (724/7, **724/8**), 724/2 (724/9, **724/10**), 725 (725/1, **725/2**), 1319 (**1319/1**, 1319/2, **1319/3**).

Obwieszczenie niniejsze podlega udostępnieniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim oraz Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, a także prasie lokalnej. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym obwieszczenie zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej. Obwieszczenie zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim w dniu **12.05.2026 r.**

Od decyzji służy stronom prawo odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Sokołowskiego w terminie 14 dni od daty dokonania zawiadomienia stron o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Strony mogą zapoznać się z treścią wydanej decyzji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim ul. Armii Krajowej 4 – pokój nr 13, w dni pracy urzędu tj. od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

z. up. STAROSTY
/-/ Zbigniew Czerkas
WICESTAROSTA

ŚiB.6742.2.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKOŁOWSKIEGO

z dnia 11.05.2026 r. o wydanej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych /Dz. U. z 2024 r., poz. 311/ i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego /Dz. U. z 2025 r. poz. 1691/

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Kosów Lacki została wydana **decyzja nr 3/2026 z dnia 11.05.2026 r.** zezwalająca na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: *„Rozbudowa dróg powiatowych nr 3912W i 3913W od km 0+900 do miejscowości Buczyn Szlachecki wraz z przebudową przepustu nad rzeką Buczynka”* w ramach zadania: Rozbudowa dróg powiatowych nr 3912W i 3913W na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 627 do miejscowości Buczyn Szlachecki wraz z przebudową przepustu nad rzeką Buczynka na terenie gminy Kosów Lacki, powiat sokołowski, województwo mazowieckie.

Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Przedmiotowa inwestycja przewiduje podział nieruchomości lub ich części i zlokalizowana jest na działkach oznaczonych numerami ewidencyjnymi (**tlustym drukiem** - numery działek przeznaczonych do przejęcia pod inwestycję, w nawiasach (...) – numery działek po podziale geodezyjnym):

Jednostka ewidencyjna - 142905_5 Kosów Lacki Gmina.

Obręb – 0022 Nowy Buczyn: 184, 185, 188/2, 188/3, 191, 192, 194, 195, 84/1 (84/2, **84/3**), 148/1 (**148/2**, 148/3), 83/1 (83/2, **83/3**), 82/1 (82/2, **82/3**), 141/1 (**141/2**, 141/3), 203 (203/1, **203/2**), 80/1 (80/2, **80/3**), 79/1 (79/2, **79/3**), 69/1 (69/2, **69/3**), 135/1 (**135/2**, 135/3), 201 (**201/1**, 201/2), 127 (**127/1**, 127/2), 202 (**202/1**, 202/2), 200 (**200/1**, 200/2).

Jednostka ewidencyjna - 142905_5 Kosów Lacki Gmina.

Obręb – 0004 Buczyn Szlachecki: 52, 268, 269 (**269/1**, 269/2), 270 (**270/1**, 270/2), 39 (**39/1**, 39/2), 139 (**139/1**, 139/2).

Obwieszczenie niniejsze podlega udostępnieniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim oraz Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki, a także w prasie lokalnej. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym obwieszczenie zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej. Obwieszczenie zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim w dniu **11.05.2026 r.**

Od decyzji służy stronom prawo odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Sokołowskiego w terminie 14 dni od daty dokonania zawiadomienia stron o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Strony mogą zapoznać się z treścią wydanej decyzji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim ul. Armii Krajowej 4 – pokój nr 13, w dni pracy urzędu tj. od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

z. up. STAROSTY
/-/ Zbigniew Czerkas
WICESTAROSTA

INFORMACJA

STAROSTY WĘGROWSKIEGO
O WYWIESZENIU
WYKAZU NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONEJ
DO ZBYCIA W DRODZE
DAROWIZNY

Starosta Węgrowski działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz.699) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie od dnia 21.05.2026 r. do dnia 11.06.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie **Krypy gmina Liw, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem działki 541/4**, dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **S11W/00055253/1** przeznaczonej do zbycia w formie darowizny na rzecz Miasta Węgrowa.

Starosta Węgrowski
(-) Ewa Beszta

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Platerów

ogłasza
pierwszy publiczny przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż

lokalu mieszkalnego pod adresem Rusków 93/8 gmina Platerów wraz z udziałem w części nieruchomości wspólnej która stanowi część budynku i urządzenia które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz w takiej samej części w działce gruntu nr 818/4 o powierzchni 0,4348 ha na którym posadowiony jest budynek.

Przedmiotowa nieruchomość lokalowa nie ma założonej odrębnej księgi wieczystej, jest objęta księgą wieczystą nieruchomości gruntowej.

Cena wywoławcza wynosi 42 300,00 zł. Zwolnione z podatku Vat.

Wadium w wysokości 4 230,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 lipca 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Platerowie pokój nr 14 (sala konferencyjna).

Wadium w pieniądzu (PLN) w podanej wyżej wysokości należy wpłacić w kasie lub na konto bankowe Urzędu Gminy w Platerowie - BS w Łosicach Oddział w Platerowie z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie najpóźniej w dniu **29.06.2026 r.**

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy Ogłoszeń Urzędu Gminy w Platerowie, w BIP Gminy Platerów oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na tablicy ogłoszeń w miejscowości Rusków.

Szczegółową informację o sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy w Platerowie w pokoju nr 11, pon.- pt. w godz. 7.30-15.30 tel: 83 359 10 11

Platerów dnia 20.05.2026 r.

Wójt Gminy
/-/ Jerzy Garucki

Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o przetargu ustnym nieograniczonym

na wydzierżawienie na czas nieoznaczony (zaznaczonej na załączniku graficznym dołączonym do ogłoszenia o przetargu) działki nr 19/14 z obrębu 19, położonej w Siedlcach przy ulicy Księcia Józefa Poniatowskiego, oznaczonej na szkicu nr 17 o pow. 0,0480 ha, z przeznaczeniem na cele rolne.

Księga wieczysta Nr SI1S/00116678/9.

Roczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy części nr 17 wynosi 100 zł.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 10 zł.

Wadium wynosi 25 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali nr 144 w dniu 11 czerwca 2026 r. o godz. 9:00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/ Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 5 czerwca 2026 r. (data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Ogłoszenie i Regulamin przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami pod nr tel.. 25 794 37 20, a w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa – tel. 25 794 37 72.

256-1p

Skórzec, dnia 20.05.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SKÓRZEC

z dnia 20 maja 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

dla części miejscowości Dąbrówka-Stany i Gołąbek część A

Napodstawieart.17pkt11,wnawiażaniudoart.8hust.1ustawyzdnia27marca2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr IV/26/24 Rady Gminy Skórzec z dnia 25 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dąbrówka-Stany i Gołąbek zmienionej Uchwałą Nr XIX/146/25 Rady Gminy Skórzec z dnia 28 listopada 2025 r. oraz Uchwałą Nr XXIII/184/26 Rady Gminy Skórzec z dnia 22 kwietnia 2026 r., informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dąbrówka-Stany i Gołąbek część A wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w terminie **od 20 maja 2026 r. do 17 czerwca 2026 r.;**
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **8 czerwca 2026 r. o godzinie 16:15** w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Skórzec, ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec;
- dyżur projektanta, który odbędzie się **9 czerwca 2026 r. w godzinach od 16:15 do 17:15** w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Skórzec, ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Skórzec, ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Skórzec (w zakładce Co robimy -> Planowanie przestrzenne -> Miejscowy plan zagospo> darowania przestrzennego dla części miejscowości Dąbrówka-Stany i Gołąbek -> Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dąbrówka-Stany i Gołąbek część A do II konsultacji społecznych) - <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-skorzec/miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego-dla-czesci-miejscowosci-dabrowka-stany-i-golabek-czesc-a-do-ii-konsultacji-spoecznych>

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Skórzec:

- na formularzu w postaci papierowej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Skórzec, ul. Siedlecka 3, 08114 Skórzec;
- na formularzu w postaci elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres: urząd@gminaskorzec.pl; lub za pomocą usługi e-doręczenia na adres: AE:PL-17272-38701-UECAG-23 – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwagi należy składać wyłącznie na „formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, który dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej – <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-skorzec/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz w siedzibie Urzędu (pok. 26).

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Skórzec w terminie **od 20 maja 2026 r. do 17 czerwca 2026 r.:**

- w postaci pisemnej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Gminy Skórzec, ul. Siedlecka 3, 08114 Skórzec luba za pomocą poczty elektronicznej na adres: urząd@gminaskorzec.pl, za pomocą usługi e-doręczenia na adres: AE:PL-17272-38701-UECAG-23 – bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym;
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Skórzec, ul. Siedlecka 3, 08114 Skórzec.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Skórzec.

Wójt Gminy Skórzec

Przekazane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z informacją zawartą w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Skórzec (zakładka „Ochrona danych osobowych” <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-skorzec/ochrona-danych-osobowych>).



SED-BUD
CHROMIŃSKI

BETON ROLNICOZY

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU

roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe



SIEDLCE, ul. Brzeska 116

 508 374 750  605 419 891  660 770 703 

www.sedbud.siedlce.pl

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Sprzedam drewno opałowe, tel. 695088179 826551

Suche szczapy, 694 929 296. 839970

Bale, deski, 600 343 816. 801165

Drewno opałowe, deski, 571 082 170. 801164

Lakier wodny bezbarwny „Bona” do podłóg itp. cykliniarka Poznań + polerka, tel. 692 336 542. 839996

Oddam konstrukcję dachową krokwie, łąty, podpory grube, 503 070 630. 839661

Sprzedam 2 akordeony włoski i czeski, tel. 603 556 804. 840022

Sprzedam drewno opałowe, 503 770 802. 777641

Sprzedam drewno tartaczne, świerk, 880 133 607. 834090

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991 777638

Sprzedam falownik T8 G3 FOX, używany przez 3 miesiące, 785 939 704. 840162

Sprzedam rower, 502 517 586. 839890

Sprzedam sosnę, 606 953 048, 795 594 555. 812093

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. 775308

Żwir, piach, czarna ziemia na podniesienie terenu, pod trawnik, destruk, tłuczeń, grys. Kopanie stawów, usługi koparką, transport, 739 093 819. 803139

ROLNICZE

Elektryk - ciągniki, kombajny, maszyny rolnicze, 505 055 986. 798144

Kupię pszenżyto, żyto, jęczmień, 501 475 488. 839959

Grunty orne, 606 597 149. 834165

Sadzeniaki Irga po odnowieniu, 692 751 581. 801570

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326



BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

GARAŻE BLASZANE

www.garazemetalowe.pl



HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

NAPRAWY

ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

Sprzedam bele siana - gmina Sadowne, 728 006 612. 840820

Kupię stodołę, wiatę, garaż z drewna sosnowego. Dach może być zawalony. Całe siedleckie /Garwolin, Łosice, Mińsk Mazowiecki, Sokołów Podlaski, Węgrów/ 503 100 349. 839850

Kupię stodołę, wiatę z drewna sosnowego - może być zawalona. 503 100 349. 812822

Sprzedam maszyny rolnicze, siano, słomę, sianokiszonkę, owies, 515 374 784. 812095

SPRZEDAM ŻYTO, tel. 510 207 102. 840089

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360. Tel. 666 941 477. 840165

SKUP CIĄGNIKÓW, ŁADOWAREK, PRAS, MASZYN ROLNICZYCH I BUDOWLANÝCH w każdym stanie. Dobrze, uszkodzone, niekompletne, spalone. 693 888 308. 783130

Kupię T-25, C330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. 778287

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, pługo-frezarkę, 663 955 935. 778289

Kupię ciągnik do remontu bez dokumentów. Kupię kombajn ziemniaczany, sortownik elektryczny, prasę rolkę Krone. Tel. 667 769 708. 778176

Kupię ciągnik z turem, rozsiewacz do wapna RCW, glebogryzarkę, kopaczkę, przyczepę wywrotkę. Tel. 507 105 719. 792926

Kupię wszystkie ciągniki, maszyny, 665 207 084. 770316

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Ursus C-330M 1990 r. Z TUREM, łyżką, ładowaczem i widłami. Zarejestrowany, ubezpieczony, z przeglądem. Silnik bardzo dobrze pracuje. Podnośnik i tur działają. Sokołów Podl. 28 tys. zł. Tel. 696 497 646. 801231

Bizon Rekord 75 000 zł, 503 045 541 798143

Ciągnik Fendt, tur do Fendta, pług obrotowy, Kemper do sieczkarni, owijarka samoładowcza, rozrzutnik tandem, ładowarka, agregaty prądotwórcze, 608 231 461. 839857

Głębosz ścierniskowy, 692 751 581. 826632

SKUP ZBÓŻ

również z przeznaczeniem na gorzelnię

tel. 518 048 715

Kombajn Case, hydromat, 4,80 heder, 512 808 035. 840114

Kombajn Fahr 130, heder 3,6, 604 339 105. 840116

Prasa kostka Sipma, 692 751 581. 826631

Przyczepy, pługi, brony, rozrzutnik, rozsiewacz Poznaniak, opryskiwacz, 530 147 975. 840011

Rozsiewacz nawozu Amazone, 785 939 704. 840158

Sprzedam C-330 lub C-360p ciągnik w oryginale, 230 mtg, cena 27 500, 605 674 742. 831468

Sprzedam kombajn Super Z56, rok 1989, stan dobry, przewracarka gwiazdowa 7, numer tel. 603 556 804. 840021

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy, 535 109 542. 840160

Traktor „babcie”, koparkę Ostrówek, sprawne, 739 530 916. 839474

Ursus 1614, C-4011, 504 647 931. 834168

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Gniada, mocnej budowy, 6-letnia, 607 179 452. 840155

Koza saaneńska, 450 zł, 501 627 046. 840149

Krowy, 798 841 185. 826628

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. 806676

SKUP BYDŁA POZAKLASOWEGO 508 230 575. 812903

Sprzedaż kurek odchowanych, Żuków 53, 696 192 555. 795252

Zakład kupi bydło urazowe do uboju z konieczności, 511 075 866. 812928

BETON

Najlepszy w regionie !



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK



WYNAJMĘ LOKAL usługowy o powierzchni 28 m² na parterze w narożnej kamienicy przy skrzyżowaniu ulic Floriańskiej i 3 Maja. Przestrzeń bardzo ustawna, z małym zapleczem, łazienką i klimatyzacją. POLECAM. 793 330 348. 840804

Wynajmę pokój dla starszej pani, koszt 600 zł, tel. 517 903 181. 839956

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

Sprzedam dom 60 m², tel. 502 682 210. 818461

Działka budowlana 151 zł/m², Dębe Wielkie, 739 530 916. 834089

Lokalizacja: Teodorów, pow. siedlecki, gmina Skórzec (obwód Teodorów) Powierzchnia: 3 002 m² Numer działki: 270/6, 507 004 925. 753185

Sprzedam łąkę 0,15 ara, Mroczy, gm. Wiśniew, 506 863 707. 839664

Na sprzedaż mieszkanie przy ul. Niepodległości w Siedlcach. 2 pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka z WC, przedpokój, 2 piętro, 47,7 m². Do lokalu przynależy piwnica. 445 000 zł. Tel. 791 319 558. 820722

Sprzedam mieszkanie w centrum 50 m², 505 072 466. 812931

Sprzedam, 3 pokoje z kuchnią, 4 piętro-winda, centrum, Siedlce, tel. 532 273 612. 826630

ROD Złote Piaski/Zdrowie. Działka nr 358/z 5 brama przy ulicy Przemysłowej Domek 9x2m kryty blachą. Krzewy: borówka amerykańska, jagoda kamczacka Drzewa: brzoskwinia, śliwa rangloda. Tel. 505 642 330. 800766

Sprzedam pole w gm. Łuków o pow.4,39 ha z przeznaczeniem na wydobywanie piasku. Koncesja udzielona jest na okres 25 lat. tel. kontaktowy 607 373 238. 770775

POZNAM

Basia 46 lat zaprasza Panów na masaż relaksacyjny w godz. 10.00-20.00, Siedlce, tel. 505 808 874. 812114



Notowania z jarmarków

11-15.05.2026 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄLUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100	100	90-100	110-120	120	90	100-110
żyto	zł/dt	-	-	70-75	85	80	-	-
jęczmień	zł/dt	100	100-120	90-100	110	100-120	90	90
miesz. zbóż	zł/dt	90	-	-	85-90	80-100	80	80
owies	zł/dt	80	60-80	75-80	90	80-100	70	70
pszenżyto	zł/dt	80	80	75-85	80-85	80-100	80	80
kukurydza	zł/dt	120	120	90-100	120	120	110	-
ziemniaki	zł/kg	1,0	1,2-1,3	1,5	1,5-2,0	1,5-2,0	1,4-1,5	1,5
jaja	zł/szt.	1,0-1,3	1,2-1,5	1,2-1,5	0,8-1,6	0,9-1,6	1,0-1,2	0,9-1,3

STRUS
1 9 9 1*Budujemy od 35 lat.*

NOWA INWESTYCJA PRZY UL. GEN. ORLICZ-DRESZERA

STRUS DEVELOPMENT SP. Z O.O.
WWW.STRUSDEVELOPMENT.PLBIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
500 151 041

Wolny 40+ zapozna Panią do stałego związku, tel. 519 428 944. 834142

USŁUGI

TAX Biuro Rachunkowe
KsięgowSiedlce.com tel.
508 824 301 Piłsudskiego 39. 839997

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie, gałęzi, frezowanie, karp, 504 320 650. 777024

Tanie Szybkie Pożyczki na uczciwych warunkach. Bez zaświadczeń, bez BIK. Gotówka od ręki. Tel. 664 405 530. 826592

Usługi podnośnikiem koszowym lub wynajmem, 502 860 145. 839861

Złota rączka, fachowo, szybko, dynamicznie, usługi instalacyjne okolicznościowe, 664 979 950. 834088

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. 839957

Transport busem towarowym, 602 881 562. 793947

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce, okolice do 60 km, 577 859 107. 726178

Przewóz osób, 602 529 547. 834108

USŁUGI
Budowlane

AA. Usługi malarskie wewnątrz domu i mieszkań. Drobne remonty. Naprawa sprzętu i mebli. Szybko i tanio. Tel. 789 257 221. 812889

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. 792806

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. 792824

Glazura, terakota, malowanie, remonty, 793 188 908. 795217

Jesteśmy firmą z 30-letnim doświadczeniem, specjalizujemy się w budowie ogrodzeń takich jak: - ogrodzenia z klinkieru - ogrodzenia z bloczka łupanego - ogrodzenia panelowe - fundamenty pod ogrodzenia, 698 995 753. 812854

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. 767543

Usługi elektryczne w zakresie: montaż oświetlenia, gniazdek, włączniki, biały montaż, dodawanie dodatkowych punktów elektrycznych, drobne naprawy elektryczne, itp., Siedlce, Łuków i okol., tel. 884 943 058. 840129

Malowanie dachów, 516 964 592. 762019

Malowanie, gładzie, K-G, docieplanie, elewacje, 669 668 607. 806727

Malowanie, szpachlowanie, 693 270 788. 811090

Ocieplanie domów! Podłogi, listwy przypodłogowe, łazienki, płytki, 533 668 719. 834161

Remonty kompleksowo, solidnie, 729 935 064. 807426

Remonty, 515 518 272. 826634

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. 826636

Usługi brukarskie, 30-letnie doświadczenie w branży, duże i małe zlecenia. Tel. 880 301 827. 840030

Usługi elektryczne w zakresie wymiana gniazdek włączników oraz oświetlenia jak również biały montaż elektryczny dokładanie dodatkowych punktów elektrycznych. Siedlce Łuków i okol. TEL. 884 943 058. 840129

Usługi remontowo- budowlane Art-Remo Artur Oleszczuk, 502 116 770. 839662

Wykonam ogrodzenie panelowe i z elementów betonowych, tel. 515 518 272. 826638

Automatyka do bram, domofony, wideofony, monitoring, szlabany parkingowe, alarmy, 600 270 665. 839475

Hydraulika, 608 187 880. 776400

Ogrodzenia betonowe, podmurówka, 695 888 890. 777655

Ogrodzenia, panele, siatki, słupki, bramy, 695 888 890. 777657

Studnie, solidnie, 608 046 239. 794569

MEDYCZNE

ODTRUCIE ALKOHOLOWE 24H Pomóż bliskiej osobie bezpiecznie przerwać ciąg. Profesjonalna regeneracja organizmu w domu pacjenta. Pełna dyskrecja i opieka medyczna. Darmowy dojazd do 100 km. drdetox.pl 839466

PRACA

Pomoc księgowej, okolice Dobrego, 511 075 866. 812927

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. 793500

Potrzebny pracownik fizyczny, 511 075 866. 812926

Praca dla fachowca przy elewacjach, 698 452 259. 801162

Zatrudnię fryzjera z doświadczeniem, tel. 604 864 640. 834095

Zatrudnię piekarza ciastowego, piecowego, cukiernika na 2 noce w tygodniu, piekarza na przyzuczenie tel. kontaktowy 698 396 672, piekarnia Dębe Wielkie. 834095

Emeryt podejmie pracę z samochodem Traffic Long, 5-os. 508 191 333. 839952

Poszukuję pracowników do pracy jako kurier / kierowca kat. B. • osoba – stały rejon, stała trasa • osoba – obsługa samych paczkomatów. 519 787 110. 840029

Zatrudnię kierowcę C+E, weekendy wolne, tylko Polska, tel. 512 209 205. 831434

Poszukuję pracy w branży budowlanej, 788 172 428. 812128

Firma AGROCOMPLEX w Morszkowie zatrudni pracownika produkcyjnego. Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe. CV prosimy wysłać na adres: zpk@agrocomplex.com.pl Tel. 514 430 399. 772289

MOTORYZACYJNE
Sprzedam

Przyczepa samochodowa, 530 147 975. 840012

Quad Yamaha Kodiak, 400 cm³, 4x4, 604 339 105. 840115

TOYOTA

Toyota Avenis 2,0, D4D, 2008 r. diesel, 666 854 888. 227 000 km. 840113



MERCEDES

2017 Sportowy Mercedes Coupe, matowy grafit, pakiety AMG i Black, skóra mercedesa jasny orange. 140 tys.km. benzyna, manualna skrzynia! 665 306 600. 840014



HONDA

Accord kombi, 2006 r., 791 806 750. 811776



CITROËN

Citroën C4 Picasso 2007 r. B+G, 7 miejsc, 509 416 377. 834143



Dzień dobry, Sprzedam samochód marki Citroën C3. Rok produkcji grudzień 2017. Samochód bardzo zadbane. Bogate wyposażenie: kamera, bluetooth, USB, zestaw głośnomówiący. Zapraszam do kontaktu 608 738 708. 839912



VOLKSWAGEN

Polo 1,4, 2018, diesel, 608 319 404. 839486



RENAULT

Renault Trafic, 2017, Long, 5-osobowy, 508 191 333. 839954



SKODA

Skoda Octavia, hatchback, 199 000 km, 508 191 333. 839955

25 633 16 45
696 528 267

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów
- wszystkie języki NAJTAŃIEJ W REGIONIE
NOWY ADRES:
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 14/26, 9⁰⁰-16⁰⁰

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce (okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYB
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do Klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

asfaltujemy

● wjazdy ● podwórka

● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912

wmarcin0@wp.pl

Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa

08-110 Siedlce, ul. 3 Maja 28

tel. 25 63 284 76

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pokrycia papą termozgrzewalną siedmiu budynków o łącznej powierzchni ok. 6.550 m².

Termin realizacji zamówienia w ciągu trzech miesięcy od daty zawarcia umowy. Na jednym budynku wymiana obróbek blacharskich tj. pasa nadrynnowego, podrynnowego ok.65 m² oraz rynien ok. 100 mb.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Dziale Technicznym SSM pok. 207, tel. 25 63 284 79 po wniesieniu opłaty w wysokości 20,00 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni ul. 3 Maja 28 do dnia 02.06.2026r. godz.900

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni pok. 212 w dniu 2.06.2026 r. o godz. 9³⁰.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 25.000 zł.

RESTRUKTURYZACJA FIRM

● Restrukturyzacja firm i gospodarstw rolnych ● upadłości konsumencie,

● porady prawne: rodzinne, spadkowe ● odzyskiwanie należności

MOŻEMY CI POMÓC:

ul. Kazimierzowska 122

Siedlce

(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Platerów, dnia 20.05.2026 r.

GP.6722.4.22.2024

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY PLATERÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych 198/2 i 198/3 we wsi Hruszniew Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538, w brzmieniu obowiązującym przed 24 września 2023 r.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1 i pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) w nawiązaniu do Uchwały Rady Gminy Platerów Nr X/64/2015 z dnia 30 września 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Hruszniew i części wsi Hruszniew Kolonia oraz Uchwały Nr VI/42/2024 Rady Gminy Platerów z dnia 18 października 2024 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Hruszniew i części wsi Hruszniew Kolonia

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych 198/2 i 198/3 we wsi Hruszniew Kolonia w dniach od 28 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.

w Urzędzie Gminy w Platerowie, ul. 3 Maja 5, 08-210 Platerów, pokój nr 5 w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

W okresie wyłożenia projekt planu miejscowego będzie udostępniony na stronie internetowej www.platerow.com.pl w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Platerów w zakładce Zmiana MPZP.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się 8 czerwca 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy w Platerowie, ul. 3 Maja 5, 08-210 Platerów.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538, w brzmieniu obowiązującym przed 24 września 2023 r.), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Platerów, ul. 3 Maja 5, 08-210 Platerów w nieprzekraczalnym terminie do 3 lipca 2026 roku.

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór został wprowadzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i jest dostępny:

● W wersji elektronicznej na stronie www.platerow.biuletyn.net w zakładce Zmiana MPZP oraz na stronie www.platerow.com.pl w zakładce Urząd Gminy → Dokumenty i wnioski do pobrania → Druki i wnioski;

● W postaci papierowej w siedzibie Urzędu Gminy w Platerowie, pokój nr 5.

● Uwagi dotyczące projektu planu mogą być składane na piśmie w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w następujący sposób:

● Osobiście lub listownie na adres: Urząd Gminy Platerów ul. 3 Maja 5, 08-210 Platerów;

● Na adres poczty elektronicznej: platerow@platerow.com.pl;

● Na adres elektronicznej skrzynki podawczej platformy e-Doręczenia: AE:PL-50934-21909-FTFES-26.

Składający uwagę do projektu planu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Platerów.

Uwagi złożone po terminie oraz niespełniające powyższych warunków pozostawia się bez rozpatrzenia.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Platerów z siedzibą w przy ul. 3 Maja 5 w Platerowie. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 17 pkt 9 i 11-14 oraz art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Klauzula informacyjna, dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Platerów (<https://platerow.biuletyn.net>) w zakładce RODO.

Wójt Gminy Platerów

/-/ Jerzy Garucki

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorem zdjęć noworodków jest:
w szpitalach siedleckich
Patryk Strzeziński,
tel. 508 988 390.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71

Zakupy przez internet

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Julia Kleszcz,
ur. 09.05.2026, godz. 09:35,
waga 3.040, wzrost 55, Siedlce



Tymoteusz Żyłak,
ur. 12.05.2026, godz. 21:28,
waga 3.920, wzrost 57, Błogoszcz



Maja Zabijak,
ur. 12.05.2026, godz. 03:59,
waga 3.030, wzrost 53, Siedlce



Kacper Grudziński,
ur. 13.05.2026, godz. 15:22,
waga 3.520, wzrost 55, Siedlce



Zosia Kobylńska,
ur. 14.05.2026, godz. 09:22,
waga 3.880, wzrost 58, Topolek

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Wiktor Sidorowicz,
ur. 13.05.2026, godz. 04:15,
waga 4.150, wzrost 59, Łosice



Amelia Chwedoruk,
ur. 13.05.2026, godz. 02:44,
waga 3.370, wzrost 54, Niemolki



Natan Mazurek,
ur. 13.05.2026, godz. 01:45,
waga 3.250, wzrost 55, Grabianów

20-26 maja 2026 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 20

str. 29

eprasa.pl e301d22ff9

Pogoń pożegnała się z kibicami porażką

Bez pomysłu, bez energii, bez punktów

Za Pogonią Siedlce ostatni domowy mecz w rozgrywkach I ligi w sezonie 2025/26. Bialo-niebiescy pożegnali się z kibicami w bardzo słabym stylu.

Siedlczanie, którzy już zapewnili sobie utrzymanie, podejmowali wciąż walczącą o ligowy byt Stal Mielec. I trzeba przyznać, że od razu było widać, która z ekip jest bardziej zdeterminowana, żeby odnieść zwycięstwo.

Pierwsza część spotkania miała wyrównany przebieg. Stal prowadziła grę, a Pogoń szukała swoich szans w kontratakach. Po jednej z takich akcji w dogodnej sytuacji znalazł się **Maciej Famulak**, ale jego strzał powędrował nad poprzeczką. Nawet gdyby piłka znalazła drogę do bramki, gol i tak nie zostałby uznany, gdyż sędzia odgwiżdżał spalonego.

Bliski zdobycia bramki, już w przepisowych okolicznościach, był **Krzystian Miś**. Jego strzał z bliskiej odległości obronił jednak **Maciej Gostomski**. Stal również mogła strzelić gola, ale jej składna akcja zakończyła się uderzeniem w poprzeczkę.

Impas został przerwany w końcówce pierwszej połowy. Stal objęła prowadzenie w 38. minucie meczu - po dośrodkowaniu **Pawła Kruszelnickiego** efektywnym trafieniem popisał się **Fryderyk Gerbowski**. Radość Mielczan nie trwała jednak długo. Zaledwie trzy minuty później Maciej Famulak mocnym strzałem sprzed pola karnego doprowadził do wyrównania. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

Po zmianie stron Pogoń praktycznie nie istniała. W jej grze brakowało wszystkiego: pomysłu, energii i woli walki. Za to głodna zwycięstwa Stal zaczęła kasać gospodarzy. Pierwszy cios wymierzyła już w 48. minucie - zamieszanie w polu karnym Siedlczan wykorzystał **Hubert Matynia**.

Mielec nie zwolnił tempa i w 70. minucie zdobył kolejną bramkę. **Jakuba Lemanowicza** pokonał **Kamil Cybulski**.

Do końca meczu Stal pilnowała korzystnego rezultatu, a jedynym pozytywnym po stronie bialo-niebieskich był debiut wychowanka klubu - **Patryka Klimka**.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Ireneusz Mamrot, trener Stali Mielec: - Najważniejsze było dla

nas zwycięstwo. W razie porażki nie wszystko byłoby już tylko od nas zależne i musielibyśmy patrzeć na poczynania bezpośrednich rywali w walce o utrzymanie. Cieszę się, że mój zespół poradził sobie z tą presją. Adam Nocoń wie, o czym mówię, bo był w takiej samej sytuacji rok temu.

Adam Nocoń, trener Pogoni Siedlce: - Stal odniosła zasłużone zwycięstwo. Chcieliśmy się pożegnać w dobrym stylu z kibicami, ale to się nie udało. Z rzeczy, które cieszą, a jest ich niewiele, wspomnę tylko o debiucie Patryka Klimka i powrocie na boisko po kontuzji **Alana Rybaka**. To byłoby chyba na tyle...

POGOŃ SIEDLCE – STAL MIELEC 1:3 (1:1).

Bramki: Maciej Famulak 41 – Fryderyk Gerbowski 38, Hubert Matynia 48, Kamil Cybulski 70.

Pogoń: 57. Jakub Lemanowicz – 31. Ernest Dzieciół, 3. Bartosz Dembek, 6. Marcin Flis, 2. Krystian Miś – 95. Nikodem Zielonka (55, 27. Jakub Zbróg), 10. Miłosz Drąg (74, 22. Patryk Klimek), 16. Bartłomiej Poczuć, 11. Maciej Famulak (86, 9. Alan Rybak), 56. Cezary Demianiuk (55, 7. Damian Szuprytowski) – 39. Maciej Rosołek (75, 29. Jarosław Niezgoda).

Stal: 99. Maciej Gostomski – 27. Ale Diez, 2. Dominik Szala, 44. Israel Puerto, 5. Hubert Matynia – 90. Paweł Kruszelnicki (90, 20. Bartosz Szeliga), 24. Chema Nunez, 18. Piotr

Wlazło, 32. Fryderyk Gerbowski (73, 70. Jehor Cykało), 78. Kamil Cybulski (73, 71. Jakub Kowalski) – 25. Krystian Fucak (67, 11. Kamil Odolak).

1.	Wisła Kraków	33	68
2.	Śląsk Wrocław	33	61
3.	Wieczysta Kraków	33	56
4.	Chrobry Głogów	33	54
5.	Ruch Chorzów	33	53
6.	ŁKS Łódź	32	51
7.	Polonia Warszawa	33	50
8.	Miedź Legnica	33	49
9.	Polonia Bytom	33	47
10.	Puszcza Niepołomice	32	46
11.	Odra Opole	33	44
12.	Pogoń Grodzisk Maz.	33	44
13.	Stal Rzeszów	33	42
14.	Pogoń Siedlce	33	36
15.	Stal Mielec	33	33
16.	Górnik Łęczna	33	27
17.	Znicz Pruszków	33	25
18.	GKS Tychy	33	22

Dzięki wygranej w Siedlcach Stal jest już pewna utrzymania. Drugim spadkowiczem po GKS Tychy został Znicz Pruszków, a trzecim - Górnik Łęczna. Nadzieją na pozostanie na zapleczu Ekstraklasy dla zespołu, który zajmie trzecie miejsce od końca, są medialne doniesienia o problemach Wieczystej Kraków, której w przyszłym sezonie może zabraknąć na szczeblu centralnym.

Jeśli chodzi o Pogoń, to poza wywalczeniem utrzymania trudno doszukiwać się w jej poczynaniach wielu pozytywów. Szczególnie słabo prezentowała się wiosną. Gdyby nie przyzwoita jesień, miałyby ogromne problemy z zachowaniem miejsca w I lidze. Najbardziej mierz postawa zespołu po zagwarantowaniu sobie ligowego bytu. Siedlczanie



W akcji Nikodem Zielonka



Strzelec bramki Maciej Famulak

nie wyglądają, jakby sezon dla nich już się zakończył. Szansą na zatarcie marnego wrażenia będzie wyjazdowa konfrontacja z Wisłą Kraków 24

maja, która rzeczywiście zakończy rozgrywki.

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



W meczu ze Stalą nie zawiedli kibice Pogoni, dopingujący swoją drużynę przez pełne 90 minut.



W spotkaniu nie zobaczyliśmy kontuzjowanych Damiana Jakubika i Karola Podlińskiego. Zamiast tego promowali akcję charytatywną.

Adam Nocoń dalej trenerem MKP Pogoń Siedlce

Zadanie wykonane

Władze MKP Pogoń Siedlce zdecydowały o przedłużeniu umowy z trenerem **Adamem Noconiem**.

Szkoleniowiec jest specjalistą od wykonywania powierzonych mu zadań. Najpierw w sezonie 2024/2025, gdy objął skazywaną na degradację z I ligi Pogoń, w dramatycznych okolicznościach doprowadził do jej utrzymania. W bieżących rozgrywkach również postawiono mu za cel pozostanie na zapleczu Ekstraklasy i ponownie się z niego wywiązał.

Trenera Noconia można krytykować za styl gry jego zespołu i za słabą postawę w rundzie wiosennej, ale nie można za skuteczność. Pod tym względem w Siedlcach spisyuje się bez zarzutu.

Nowa umowa pomiędzy Adamem Noconiem i MKP Pogoń Siedlce obowiązuje przez dwa lata, czyli do końca sezonu 2027/2028. (PŚ)



fot. Striss

„Życiówka” i minimum

Chodziarz WLKS Nowe Iganie - **Przemysław Jasiński** wykonał minimum uprawniające do udziału w mistrzostwach świata U20!

Mieszkaniec gminy Zbuczyn podczas zawodów we Francji uzyskał czas 20:40,04 na dystansie 5 km, który jest jego nowym rekordem życiowym.

Taki rezultat uprawnia Przemka do rywalizacji w światowym czempionacie.

Wcześniej minimum na mistrzostwa świata uzyskała klubowa koleżanka Przemysława Jasińskiego - **Aleksandra Zembrowska**. Trenerem chodziarzy WLKS jest **Daniel Chojecki**. (PŚ)

Będzie królować sumo

W sobotę 23 maja odbędą się **Mistrzostwa Polski juniorów i juniorek w sumo**. Elitę tego sportu ugości Stok Lacki.

Areną rywalizacji będzie hala sportowa w miejscowym zespole oświatowym (ul. Siedlecka 135). Od godz. 11 trwać będą zmagania eliminacyjne. Na godz. 14 zaplano-

wano uroczyste otwarcie zawodów, po którym rozpoczną się pojedynki finałowe. Impreza potrwa do godz. 16. Wstęp wolny!

Organizatorem wydarzenia będzie WLKS Nowe Iganie. Klub będą reprezentować: **Michał Dubowski, Antoni Gregorczyk, Wojciech Urban i Wiktoria Udenyi**. (PŚ)

Radosne rugby w wykonaniu MKS Pogoń Awenta Siedlce

Demolka w „Derbach Wschodu”

Rywalizacja w grupie mistrzowskiej Ekstraligi Rugby dobiegła końca. W ostatnim meczu obrońca tytułu i lider bieżących rozgrywek - MKS Pogoń Awenta Siedlce podjął Budowlanych Lublin.

Mecz nie miał wielkiej stawki. Gospodarze już wcześniej zapewnili sobie pierwsze miejsce w grupie, natomiast goście nie liczyli się w walce o najlepszą czwórkę. Rywalizacja była więc czysto ambicjonalna. Jednak starcia pomiędzy Pogonią i Budowlanymi, określane jako „Derby Wschodu” i rozgrywane w Siedlcach o Puchar **Janusza „Kiera” Jaroszewicza**, zawsze mają wyjątkową wymowę. Dodatkowo Siedlczanie wzięli sobie za punkt honoru, żeby zapewnić swoim sympatykom dobrą rozrywkę. I ta sztuka w pełni im się udała.

Pogoń całkowicie zdominowała Budowlanych. Prawie każda jej akcja kończyła się punktami. Budowlani nie byli w stanie przeciwstawić się lepszemu w każdym aspekcie rugbyowego rzemiosła mistrzowskiej drużynie z

Siedlec. Największą różnicę widać było w szybkości. Powiedzenie boksera **Tomasza Adamka**: „Speed is everything” (szybkość jest wszystkim) miało na stadionie przy ul. Jana Pawła II całkowite potwierdzenie. Siedlczanie wchodzili w obronę Lublinian jak w masło. Najczęściej zawodnicy Budowlanych mogli oglądać tylko plecy swoich przeciwników.

Punktowe eldorado Pogoni rozpoczęła **Robert Bosiacki**. Zaledwie po kwadransie gry Pogoń prowadziła 26:0. Ostatecznie pierwszą połowę zamknęła wynikiem 43:7.

Po zmianie stron przewaga Siedlczan jeszcze wzrosła. Klasą sam dla siebie był punktujący raz za razem **Kacper Bogusz**, wybrany po meczu MVP spotkania. Ostatecznie licznik Pogoni przekroczył „setkę” i zatrzymał

się na 114 oczkach. Grający w okrojonym składzie Budowlani zdołali zdobyć 12 punktów.

Najlepsze dla kibiców są mecze „na styku”, dające emocje od pierwszej do ostatniej minuty. Dla rozwoju polskiego rugby również znacznie bardziej wartościowe są wyrównane konfrontacje, w których trzeba dać z siebie wszystko. Niestety dzisiaj tak nie było. Lublin ma swoje problemy. Trzymamy kciuki, żeby z nich wyszedł, bo u nas też nie zawsze było kolorowo, więc znamy ten ból – mówił jeden z liderów Pogoni **Łukasz Korneć**. – Zrobiliśmy swoją robotę. Było trochę „wesołego rugby”. Teraz już będzie tylko trudniej.

Przed Pogonią pojedynek półfinałowy. Jej rywalem będzie Arka Gdynia, która w ostatniej kolejce grupy mistrzowskiej sensacyjnie ograła Orkana Sochaczew.

Co prawda składy w tym meczu nie były optymalne, ale trzeba przyznać, że Arka pokazała kawał dobrego rugby. Na

pewno jej nie lekceważymy. Jest kolejną przeszkodą do wielkiego finału, który mam nadzieję, jak przed rokiem, odbędzie się w Siedlcach i w którym zrobimy wszystko, żeby obronić mistrzowski tytuł – stwierdził **Łukasz Korneć**.

MKS POGOŃ AWENTA SIEDLCE – BUDOWLANI LUBLIN 114:12 (43:7).

Punkty: Paul Walters 19 (P, 7 pd), Kacper Bogusz 15 (3 P), Vaha Halaifonua 15 (3 P), Łukasz Korneć 15 (P, 5 pd), Kacper Skup 15 (3 P), Rati Asatiani 5 (P), Robert Bosiacki 5 (P), Panashe Dube 5 (P), Arkadiusz Janeczko 5 (P), Martin Mangongo 5 (P), Alexander Nowicki 5 (P), Krystian Olejek 5 (P) – Diamando Tjombe 5 (P), Grzegorz Szczepański 5 (P), Andrew James Kearns 2 (pd).

Pogoń: 1. Rati Asatiani, 2. Michał Gadomski (53, 41. Dawid Kinast), 3. Sebastian Kostałkowski (54, 19. Konrad Prządka), 4. Arkadiusz Janeczko, 5. Krystian Olejek (48, 20. Witalij Kra-

marenko), 6. Alexander Nowicki (57, 18. Paweł Antoszczuk), 7. Grzegorz Muszyński, 8. Vaha Halaifonua (59, 14. Norbert Kargol), 9. Daniel Trybus, 10. Paul Walters (53, 23. Kacper Bogusz), 11. Kacper Skup, 12. Jamie Vakalahi, 13. Robert Bosiacki (54, 15. Łukasz Korneć), 21. Panashe Dube, 34. Martin Mangongo.

Budowlani: 16. Krystian Skrabucha (64, 1. Patryk Kasperowicz), 2. Rafał Lipnicki, 3. Oskar Rudziński (78, 16. Krystian Skrabucha), 4. Diamando Tjombe, 5. Michał Musur, 22. Maksymilian Próchniak, 21. Filip Sugier, 8. Michał Pasieczny, 9. Kazembe Kuziwakwashe (60, 23. Bruce Sithole), 10. Andrew James Kearns, 15. Qcuirione Majiedt (35, 7. Nkosana Moyo), 13. Grzegorz Szczepański, 11. Bartłomiej Czerwiński, 14. Mateusz Rudź (72, 6. Borys Jasiński), 12. Michał Węzka.

Do konfrontacji Pogoni z Arką dojdzie 30 maja w Gdyni.

tekst i zdjęcia:

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



MVP spotkania Kacper Bogusz



Obiegany przez fanów Łukasz Korneć



Puchar Janusza „Kiera” Jaroszewicza w rękach rugbyistów Pogoni



Julia z trenerem Sebastianem Pawlakiem

fot. arch.

Julia walczyła dzielnie!

Bułgaria była gospodarzem Mistrzostw Europy w zapasach do lat 17. Do strefy medalowej dotarła zawodniczka WLKS Nowe Iganie – **Julia Lichocka**.

Julia rywalizowała w kategorii wagowej do 73 kg. W pierwszej walce odniosła pewne zwycięstwo nad reprezentantką gospodarzy **Dymitrą Ivanową** 8:1.

Czwierćfinałową rywalką zawodniczki WLKS była Włoszka **Gulia Carri**. Dramatyczny pojedynek zakończył się wygraną Polki 5:4.

O miejsce w finale **Julii Lichockiej** przyszło się mierzyć z Ukrainką **Solomiją Petriv**. Niestety walka miała jednostronny przebieg i zakończyła się zwycięstwem rywalki 10:0.

W pojedynku o brązowy medal zawodniczka WLKS mierzyła się z Rosjanką. Polka przegrała przez położenie na łopatki. Ostatecznie Julia Lichocka została sklasyfikowana na piątym miejscu w Europie. (PŚ)

Zostają w KPS

KPS Siedlce ogłaszanie składu na nowy sezon rozgrywek I ligi siatkarzy rozpoczął od informacji, którzy zawodnicy pozostaną w klubie.

W gronie tym znalazło się pięciu graczy: **Michał Grabek**, **Bartosz Tomczak**, **Jakub Wiśniewski**, **Mikołaj Miszczuk** oraz **Dawid Libera**.

– Mam nadzieję, że w kolejnym sezonie będziemy walczyć o najwyższe cele. Liczę, że wesprą nas w tym

kibice. Widzimy się we wrześniu – skomentował swój angaż **Michał Grabek**, jeden z najlepszych siatkarzy KPS w minionym sezonie.

– Dla mnie będzie to już czwarty sezon w Siedlcach, z czego bardzo się cieszę – stwierdził libero **Bartosz Tomczak**. – Wszystko mi tutaj odpowiada. KPS ma świetnych kibiców. Wierzę, że za rok możemy włączyć się do walki o medale. (PŚ)

Zmierzą się w królewskiej grze Turniej szachowy w Siedlcach

W czwartek 11 czerwca w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 w Siedlcach zostaną rozegrane VIII Otwarte Mistrzostwa Siedleckich Szkół w Szachach Błyskawicznych.

Turniej rozgrywany będzie na dystansie siedmiu rund systemem szwajcarskim z tempem 10 minut na zawodnika. Sędzią turnieju będzie licencjonowany sędzia szachowy **Zdzisław Stefanoff**. Zaplanowano rywalizację w trzech kategoriach wiekowych, w gronie chłopców i dziewczynek: klas

I–IV szkół podstawowych, klas V–VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych.

Udział w rywalizacji jest bezpłatny. Zapisy prowadzone są poprzez stronę internetową chessarbiter.com oraz e-mail: zdzislawstefanoff@interia.pl lub przez wiadomość SMS na numer 515 289 533.

Potwierdzenie zawodników biorących udział w turnieju odbędzie się w dniu zawodów, od godz. 9.30 na sali gimnastycznej ZSP nr 4 (ul. Bema 4). (PŚ)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnictwo Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14;

infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juszkiewicz zbigniew.juszkiewicz@siedlecki.pl,

Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Maria Popek m.popek@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl (Redaktor Naczelny), Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, **STRONA WWW:** Edyta Zdunek edzunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jorńska tel. 500 099 218, Justyna Kolo; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **DRUKARNIA:** ZPR Media Film & TV S.A., ul. Jubilerska 10, Warszawa. Nakład: 7 tys. egz. Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

WYDAWCA PRASY

Roladki w boczku

Roladki w boczku są bardzo sytą i niezwykle smakowitą potrawą. Można je spotkać na stoiskach kół gospodyń wiejskich przy okazji festynów, jubileuszy, dożynek. Ale rzadko które są tak dobre, jak te przygotowywane przez panią **Grażynę Kot** ze Stoczka Łukowskiego.

SKŁADNIKI: 500 g mielonego mięsa wieprzowego, 3-4 łyżki bułki tartej, 2 jajka, 1 średnia cebula, 150 g boczku wędzonego, 5 średniej wielkości kiszonych ogórków, 3 łyżki ketchupu łagodnego, papryka wędzona w proszku, odrobina tymianku oraz sól, pieprz, papryka słodka w proszku do smaku, a także tłuszcz do smażenia.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA: Obraną i umytą cebulę drobno posiekać. Dodać ją do mięsa mielonego wraz z jajkami i bułką tartą. Wszystko dokładnie wymieszać i doprawić solą, pieprzem i słodką papryką. Z wyrobionej masy uformować niewielkie porcje w kształcie walca, włożyć w nie po 2-3 słupki pokrojonego ogórka i podsmażyć na patelni z każdej strony. W oddzielnej misce połączyć ketchup, paprykę słodką i wędzoną, tymianek, sól i pieprz, po czym zamarynować w tym pokrojony w plastry boczek. Na koniec owinąć boczkiem podsmażone porcje masy mięsnej, spiąć wykałaczkami, położyć je na wysmarowanej tłuszczem blasze i piec przez 15 minut w rozgrzanym do 190 stopni Celsjusza piekarniku z opcją „góra, dół”. Jeśli chcemy, żeby boczek się zarumienił, można na 2-3 minuty włączyć funkcję grilla. **Smacznego!**



Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Ryszard Boratyński – prezes WLKS Nowe Iganie.

Dyrektor warszawskiej firmy zebrał załogę i mówi: - Zbliża się jubileusz naszego zakładu. Trzeba go tak zorganizować, żeby cała stolica o tym mówiła, ale jednocześnie zminimalizować koszty. Pamiętajcie przy tym, że wy też powinniście mieć z tej okazji dużo radości. Macie jakieś pomysły?

Zapadła kłopotliwa cisza, ale po dłuższej chwili z trzeciego rzędu odezwał się jeden z pracowników: - Najlepiej by było, żeby szef wdrapał się na iglicę Pałacu Kultury i... skoczył.

- Co ty pleciesz! - warknął dyrektor. - Czym uzasadnisz te brednie?

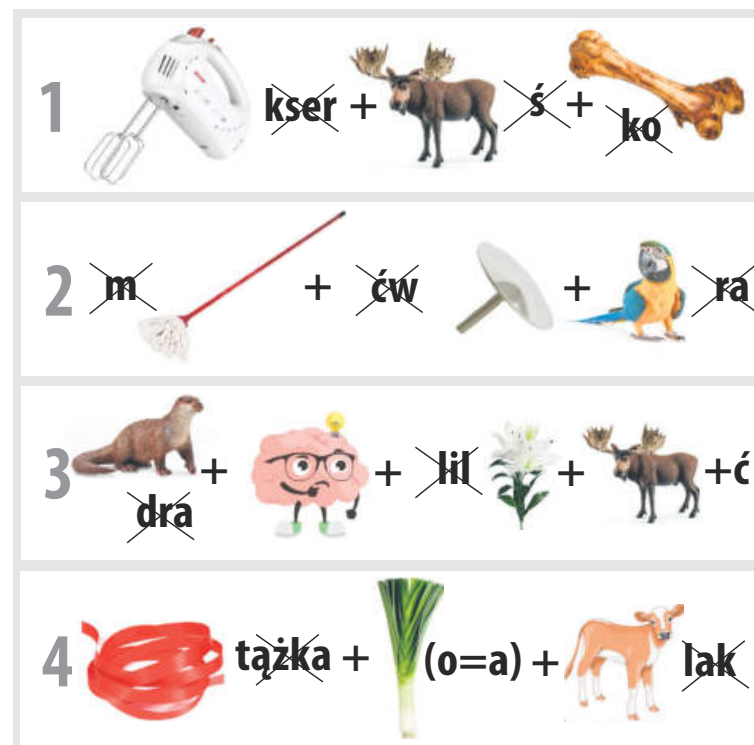
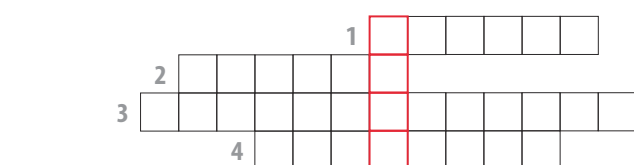
- Ja to wszystko dobrze sobie przemyślałem – pracownik nie dał się zbić z pantałyku. - Taki skok nie wpłynie na wydatki firmy, cała Warszawa będzie o tym mówić, a załoga naprawdę będzie uradowana.

Dyrektor strofuje starszego podwładnego za spóźnienie się do pracy. - Byłeś w wojsku? - pyta w pewnym momencie.

- Byłem - odpowiada pracownik. - Co mówił sierżant, gdy się spóźniłeś? - Nic szczególnego. Zazwyczaj „Dzień dobry panie majorze”.

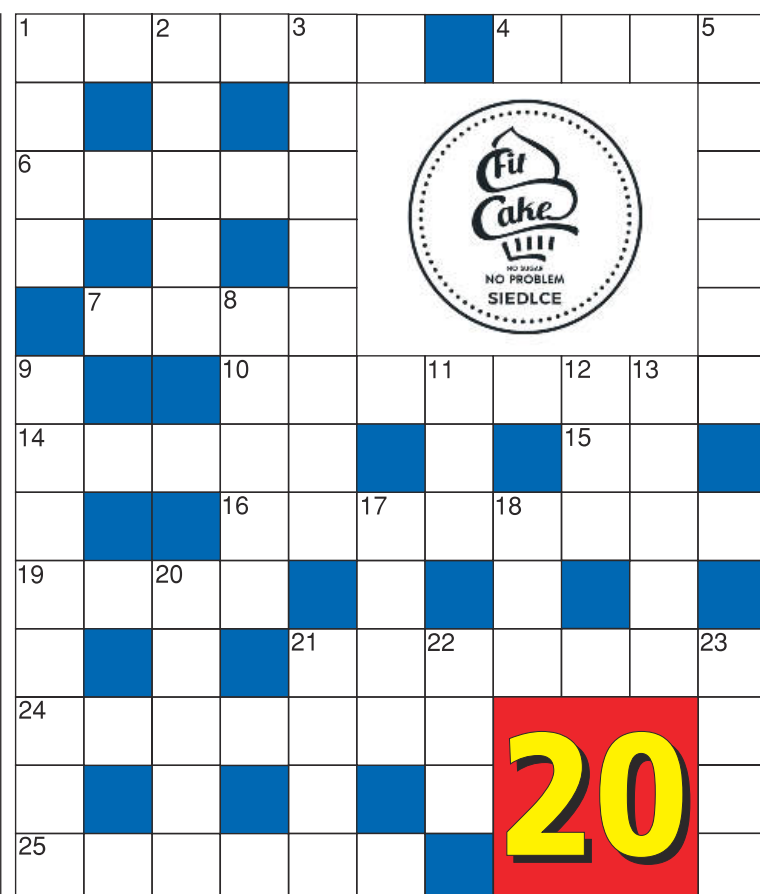
Święto Mam!

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i zilustruj je. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyslij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



Prezenty na Dzień Matki

Wpisz do diagramu nazwy przedstawionych na obrazkach propozycji prezentów dla mam. Odczytaj hasło i zilustruj je. Rysunek prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na szczęśliwców czekają nagrody.



POZIOMO: 1- w niej konserwa, 4- jak je, to nie szczeka, 6- czasem w parze z młotem, 7- łączy cyklister z cyklonem, 10- boczne albo wsteczne, 14- z niego wiórki albo mleczko, 15- pszczoła siedzi, 16- czynność związana z igłą i stogiem siana, 19- rudy grzyb, 21- zapora na torach, 24- na nim czarny jest biały (i odwrotnie), 25- baaardzo gruba podeszwa.

PIONOWO: 1- tam pies ma kaganiec, 2- za nimi pilot, 3- ma go grzyb, ma elegant, 5- sprowadza kobyłkę do płotu, 8- nie należy trzymać pod nim dzieci, 9- pilnuje skarbu :-), 11- sakramentalne przed ołtarzem, 12- giełdowa gorączka, 13- sami swoi, czyli koteria, 17- są w nie wyposażone wścibskie ściany, 18- mała Agnieszka, 20- drzenie, 21- władzy bywa dzierzony, 22- nie tygrysy, 23- wstawaj prawą (bo inaczej dzień nie będzie udany).

Nagrodą jest voucher o wartości 100 zł ufundowany przez Fit Cake w Siedlcach, przy ul. Pułaskiego 5. Zapraszamy, aby skosztować bezglutenowych i bezcukrowych propozycji keto i wege oraz słodkości w wersji bez laktozy czy bez orzechów. Wszystko to w połączeniu z małą czarną, smakowym latte lub aromatyczną herbatą w różnych wariantach do wyboru. **Na miejscu wypiekane są również torty, muffiny, ręcznie robione czekolady, batony, deserki, owsianki, jaglanki oraz lnianki.**

ROZWIĄZANIE Z NR. 15

POZIOMO: bejsbol, regał, odznaka, alert, okrucy, płaksa, sztaś, korekta, raj, łatka, medalik.

PIONOWO: grzanka, ogień, błoto, jezor, Blanc, liany, kapusta, uwaga, hasła, skała, zajad, słoik, „Rota”, kram.

Zwycięzcą zostaje **REGINA SACHANOWSKA z Domanic**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Rozalka Rzążewska ze Stoczka Łukowskiego.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



9 770239 684630 20

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
www.marker24.pl

Zapraszamy do SAMOOBŚLUGOWEGO Magazynu Głównego z dużym, wygodnym PARKINGIEM dla naszych klientów

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
504 178 925
marker@marker.siedlce.pl

oraz do Punktu Sprzedaży z ZABAWKAMI w centrum miasta

ul. Sienkiewicza 29
tel. 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

www.marker24.pl